30 lat nowiny RACIBORSKIE

WTOREK
14 CZERWCA 2022 r.
cena 3,80 zł (5% VAT)

Nr indeksu 38254X | ISSN 1232–4035 | www.nowiny.pl | nr@nowiny.pl | Rok XXXI Nr **24 (1571)**

Samborowice mają najlepszą straż w gminie

STRONA 10

Starostka lubi słony karmel

Ostrawa Poruba nowym partnerem Raciborza

STRONA 4

BISKUP BIJE NA ALARM

ubywa księży, a powołań brak

Neoprezbiter z Raciborza Wojciech Hejczyk

Biskup opolski Andrzej Czaja

Ksiądz z Kuźni Przemysław Pawlak

Dwie czerwcowe prymicje w powiecie raciborskim są niczym jaskółka, która nie czyni wiosny. Aktualnie w opolskim seminarium jest ledwie 28 kleryków. Do święceń dotrwa połowa, a na emeryturę wybiera się aż 72 kapłanów. Biskup Andrzej Czaja już podejmuje decyzje o łączeniu parafii. Wierni będą musieli dzielić się proboszczem. – Dopadła nas straszna bieda i wielki niedostatek powołań – przyznaje biskup.

Kryzys kadrowy w Kościele - str. 3 • Prymicja księdza-kibica str. 13 • Od bajtla chciał być kapłanem str. 14

ISSN 1232-4035

Co z tą asfalciarnią? Kornice czekają na Polowego

STR. 15

Walka o Nowoczesną. Żychski „reklamuje" zarząd milionerów

STR. 6

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa wygrała pielęgniarskie mistrzostwa

STRONA 5

Czy powstanie książka o Hubercie Kostce? Łukasz Olkowicz w bibliotece

STRONA 26

Dni Raciborza zaczęły się w sądzie

STRONA 28

REKLAMA

Senator Gawęda promuje sukcesy w historii Polski

STRONA 19

eprasa.pl 6b83b9b176

Złośliwy komentarz tygodnia

Tajny memoriał ze zgrzytem towarzyskim

BOŻYDAR NOSACZ

W głębokiej konspiracji odbył się w Raciborzu memoriał zapaśniczy im. Grzegorza Pieronkiewicza. O „konspiracji" piszę dlatego, że poza lakoniczną zapowiedzią imprezy na profilu fejsbukowym MKZ Unia Racibórz, nigdzie ani śladu relacji z imprezy. A na stronie internetowej Klubu to już w ogóle hardkor – ostatni wpis w „aktualnościach" jest z… 2019 r. Mam nadzieję, że w wykazie działań, na które klub dostaje dotację z Urzędu Miasta nie ma pozycji typu „informowanie", „promowanie", itp., bo jeśli są, to słabo to wygląda.

Z tego co udało mi się ustalić, organizatorzy nie zawracali sobie głowy takim drobiazgiem, jak poinformowanie o imprezie mediów. Nie wiadomo, czy o imprezie nie zapomniał nawet sam prezes Unii – Ryszard Wolny, bo też go nie było. Udało mi się tylko ustalić, że Nowiny chętnie by go o to zapytały, gdyby wiedziały, kiedy impreza się odbędzie. Piszę o tym wszystkim nie dlatego, że uważam, że świat się zawali bez wiedzy o Memoriale. Tylko jakoś trudno mi sobie wyobrazić, że takie podejście do informowania, a tym samym promowania zapasów, podobałoby się Grzegorzowi Pieronkiewiczowi, którego zawody te mają przecież czcić. No, ale niech czytelnicy ocenią sami.

Wygląda jednak na to, że Klub zawiadomił przynajmniej tego, który daję kasę, czyli prezydenta Raciborza. W normalnej sytuacji powitałby go pewnie, może nawet wylewnie, wiceprezes Unii Tadeusz Wojnar, powszechnie bardziej znany jako prezes spółdzielni „Nowoczesna" i były, długoletni szef, by nie rzec szeryf, rady miasta. Ale sytuacja w ogóle nie jest normalna, bo w Spółdzielni nadchodzą wybory prezesa (formalnie rady nadzorczej, ale chodzi mi o skutek). Jej nienormalność nie polega oczywiście na tym, że są wybory, tylko na tym, że pierwszy raz od dziesięcioleci obecny prezes może czuć się zagrożony. A jego kontrkandydat i ostry krytyk ma akurat wsparcie obecnego prezydenta. No i był zgrzyt, czyli ręka Polowego wyciągnięta w geście powitania do Wojnara zawisła w powietrzu. Ja tam uważam, że prezydent, jak w tym starym dowcipie o Stalinie, defiladzie i dziecku, nie powinien rozpaczać z powodu odrzucenia, bo mógł przecież na przykład zostać… rzucony na matę.

Uśmiechy, uśmiechy, ale kontakt tylko... w głębokim dystansie (pierwszy z lewej D. Polowy, pierwszy z prawej T. Wojnar)

No cóż, nic wiecznego na tym świecie, zwłaszcza sojusze. Bo tylko przypomnę, że po zakończeniu wieloletniej „miłości" szefa rady i ówczesnego prezydenta Mirosława Lenka, ten pierwszy nie poparł tego drugiego w ostatnich wyborach. W pierwszej turze, choć nie pamiętam czy formalnie, prezes Wojnar popierał Ludmiłę Nowacką, a w drugiej z nadzieją oczekiwał zwycięstwa Polowego. Być może założył, że przyszły włodarz nie zaliczy go do składników betonu, z którym ślubował walczyć. Widać, że – jak to mówi mój szwagier – coś nie pykło…

bozydar.nosacz@outlook.com

Powiat Raciborski wygrał Ranking Powiatów

Samorząd z placu Okrzei zdobył nieoficjalne Mistrzostwo Polski w swojej kategorii (od 60 do 120 000 mieszkańców). To najlepszy wynik w dziejach Powiatu Raciborskiego, odkąd bierze udział w rankingu Związku Powiatów Polskich.

Nasz powiat zyskał także tytuł Super Powiatu 2021. Obie statuetki świadczące o zwycięstwie samorządu odebrał na gali w mazurskich Mikołajkach starosta Grzegorz Swoboda.

Rozdanie nagród odbyło się w trakcie XXVIII Zgromadzenia Ogólnego Związku Powiatów Polskich.

W rankingu doceniono m.in. pozyskiwanie środków pozabudżetowych przez starostwo. Tu samorząd pozyskał prawie maksymalną liczbę punktów – 8250/9000.

W zestawieniu 65 kryteriów w 33 z nich Powiat Raciborski miał maksimum punktów.

Zerowy stan odnotował w dziale „wspieranie młodzieży poprzez systemy stypendialne". Nie uzyskał też punktów za certyfikat ISO 14001, którego nie posiada.

Już zeszłoroczne drugie miejsce było dla Grzegorza Swobody znaczącym osiągnięciem. Sukces z 2022 roku to osiągnięcie celu głównego udziału w ogólnopolskim rankingu.

Czołówka zestawienia

Powiaty do 120 tys. mieszkańców

1. Powiat Raciborski – honorowy tytuł Dobry Polski Samorząd 2021
2. Powiat Ostródzki
3. Powiat Toruński
4. Powiat Słupski
5. Powiat Kędzierzyńsko-Kozielski

W kat. większych powiatów na 4 pozycji ulokował się Powiat Wodzisławski.

(oprac. m)

Ogólnopolski Ranking Gmin i Powiatów to bezpłatny i dobrowolny konkurs prowadzony przez Związek Powiatów Polskich. Ranking jest aktualizowany na bieżąco przez ekspertów w trybie online i trwa przez cały rok.

Lider rankingu na koniec roku otrzymuje prestiżowy tytuł: Dobry Polski Samorząd.

Tytuł Super Powiat przyznawany jest tym JST, które wykazały się największym procentowym udziałem realizacji zadań zawartych w rankingu. Świadczy to o zaangażowaniu w wielopłaszczyznowy rozwój zarządzanej przez siebie jednostki. To rodzaj uhonorowania „Mistrzów wśród samorządowych liderów".

Piórem naczelnego

Mariusz Weidner
Redaktor naczelny Nowin Raciborskich

Wiele za niewiele

Czytelniczka zwróciła mi uwagę, że przy zachwalaniu przez obecne władze nowoczesnej formuły Dni Raciborza, dostrzega brak szacunku dla dokonań urzędników i animatorów kultury, którzy za święto miasta odpowiadali w latach poprzednich. W ten sposób odbiera przekaz, że magistrat stawia teraz na zestawienie wielu mniejszych, pomysłowych przedsięwzięć, zamiast sprowadzenia wielkiej gwiazdy na scenę ustawioną w centrum Raciborza. Przyznam, że jeśli cofnąć się w czasie o kilkanaście lat do głośnego przejazdu króla Sobieskiego z Danielem Olbrychskim na koniu i wielkich koncertów (np. Rubika) na stadionie, to czego dobrego by nie mówić o innowacyjnych Dniach Raciborza sprzed roku i obecnych, to tamtejsza frekwencja jest nie do powtórzenia przy oszczędnym podejściu do tematu. Gwiazdy przyciągają tłumy i póki co, to się nie zmienia. Współczesna kadra urzędu i placówek miejskich musi zaciskać pasa przy wydatkach na rozrywkę i pozostaje jej kreowanie projektów o tyle ciekawych, co niewymagających dużych nakładów. Wypada docenić dokonania przeszłości, ale też wspierać teraźniejszość, która każe wyjątkowo dokładnie obracać każdy grosz. Bo na efektowną zabawę przy tych cenach paliw i energii nie każdego jest i będzie stać.

eprasa.pl 6b83b9b176

PO na konferencji: remont słodowni na Zamku będzie problemem

Posłanka z Platformy Obywatelskiej Gabriela Lenartowicz i szef klubu radnych powiatowych PO – Piotr Olender mówili 6 czerwca na konferencji prasowej m.in. o zagrożeniu dla remontu słodowni. Pani poseł stwierdziła, że pieniędzy na ten cel może nie być. Radny obawia się, że nie znajdzie się firma chętna wziąć na siebie ryzyko wykonania tej inwestycji.

Jak powiedział P. Olender, Powiat Raciborski otrzymał rządową promesę przyznania środków na kompleksowy remont słodowni Zamku Piastowskiego. Miałoby tam powstać nowoczesne, multimedialne centrum konferencyjne z częścią wystawienniczą. – Wkrótce będzie rozpisany przetarg na remont słodowni na zamku szacowany na ok. 20 mln zł. Jednak problemem jest obecna, przerażająca inflacja. Przedsiębiorca, który weźmie na siebie wykonawstwo, musi tak naprawdę skredytować tę inwestycję. O ile pół roku temu te 20 mln zł starczało na to, co zaplanowaliśmy, czyli na słodownię i drobne zmiany w budynku głównym, to teraz już na pewno nie – oznajmił szef klubu radnych Platformy Obywatelskiej w Radzie Powiatu Raciborskiego.

Posłanka Lenartowicz powiedziała, że fundusz Polski Ład to pozabudżetowe narzędzie bez kontroli publicznej.

– To fundusz, którym dysponuje jednoosobowo pan premier. Ten fundusz oparty jest na utworzonym wcześniej funduszu przeciwcovidowym. Zarządza nim BGK – Bank Gospodarstwa Krajowego, pozabudżetowa instytucja. Ja wnosiłam o udostępnienie planu finansowego funduszu, który nie jest jednak publikowany – mówiła na konferencji Lenartowicz.

Zaznaczyła, że środki z Polskiego Ładu, te obecnie już rozdane i obiecane, są finansowane z obligacji, kosztujących coraz drożej i niepewnych na rynku.

– To jest także finansowane ze środków europejskich, m.in. z Krajowego Planu Odbudowy. Jeśli te środki nie zostaną uruchomione, to tak naprawdę nie wiemy, czy w ogóle będą miały miejsce wypłaty z Polskiego Ładu. Bo jak nie uruchomią środków europejskich, a obligacje nie sprzedadzą się na rynkach, to cały ten Polski Ład, a raczej Antypolski Bałagan zbankrutuje na nasz koszt – podsumowała G. Lenartowicz.

P. Olender zauważył, że prezes NBP Adam Glapiński powiedział, że Polska ma nieograniczoną ilość gotówki. – Wydrukować zawsze ją można, ale ile ta gotówka będzie warta? To będzie problem – przewiduje pani poseł.

Dodała, że choć promesa jest zobowiązaniem BGK, że będzie zwracać pieniądze wydane, to jednak umowę o wykonawstwo zawiera samorząd i to jest strona, do której można mieć skuteczne roszczenie o wypłatę.

> *– To na pewno będzie problem, narastający i odczuwalny przy każdej inwestycji, bo ta inflacja jest bolesna i uciążliwa – skwitował Olender*

– To są sprawy gospodarcze, które mogą być zasądzane w arbitrażach międzynarodowych i Polska nieraz już przez złamanie przepisów ma zasądzony zwrot takich środków – powiedziała posłanka PO.

Olender jeszcze raz podkreślił problem z inflacją, bo samorząd ma w jakiś sposób wydać środki, których mu aktualnie brakuje.

– Dodatkowo nikt nie jest w stanie do końca oszacować, ile samorządy stracą na Polskim Ładzie, a tego się dopiero dowiemy, jaka będzie dziura w budżecie Powiatu na bieżące wydatki – wypłaty, rachunki za media. Z tych względów o żadnych inwestycjach marzyć nie będzie można, choćby nie wiem jakie plastikowe, obiecane pieniądze się za tym kryły – oznajmiła Gabriela Lenartowicz.

(ma.w)

Biskup bije na alarm: mało księży, a powołań brak

Z wielkim przejęciem chcę się podzielić z Wami trudną wiadomością. W całym dzisiejszym dostatku życia na Śląsku Opolskim dopadła nas jedna straszna bieda – wielki niedostatek powołań kapłańskich i zakonnych – z taką obserwacją biskup Czaja zwrócił się do wiernych w swoim liście pasterskim odczytanym w kościołach.

W murach opolskiego seminarium jest zaledwie 28 kleryków z diecezji. – Biorąc pod uwagę fakt, że do święceń dochodzi połowa kleryków, można przyjąć, że nasze prezbiterium do roku 2027 wzbogaci się o 14 kapłanów – prognozuje ks. Andrzej Czają.

Tymczasem ze względu na ukończenie 75 roku życia do 2030 roku odejdzie na emeryturę 72 kapłanów.

– Trzeba się ponadto liczyć z tym, że niektórzy kapłani mogą wcześniej umrzeć, bądź stan zdrowia nie pozwoli im na dalsze posługiwanie. Nie można też wykluczyć, że ktoś odejdzie z szeregów kapłańskich – wynika z przypuszczeń kapłana.

Już w tym roku biskup nie zdoła obsadzić personalnie wszystkich parafii. Sześć zostanie połączonych z innymi. Wierni dwóch parafii będą musieli się dzielić jednym proboszczem.

– Przyniesie to pewien uszczerbek dla życia i funkcjonowania parafii, m.in. zmniejszenie liczby mszy, aby proboszcz mógł podołać obowiązkowi sprawowania liturgii w drugiej parafii – twierdzi bp A. Czaja.

Sposobem na nową rzeczywistość kultywowania wiary jest apel o większą otwartość proboszczów i wikariuszy na swoich wiernych. Mają wejść z nimi w dialog i przygotowywać ich do podejmowania różnych posług we wspólnocie parafialnej.

– Razem jesteśmy Kościołem. Naszą wspólną odpowiedzialnością jest dobre funkcjonowanie i rozwój parafii – podsumował w liście biskup Czaja.

(opr. m)

REKLAMA

RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE, WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI

KREWETKA SKLEP I SMAŻALNIA

Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łososia, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH

Racibórz, ul. Zborowa 5a tel. 32 415 22 32

Racibórz, ul. Ocicka 5 tel. 32 666 0 111

Kompleksowe Usługi pogrzebowe

JERUZALEM

CAŁODOBOWO

Trumny, obsługa pogrzebu, miejsca pochówku, wieńce, przewóz zwłok

Racibórz, ul. Ocicka 100, tel. 32 415 57 03, 602 692 349

www.acjeruzalem.pl, biuro@acjeruzalem.pl

Administracja Cmentarza Jeruzalem przypomina o obowiązku przedłużania miejsc (okres dzierżawy wynosi 20 lat)

Szczegółowe informacje w „czerwonym budynku" na terenie Cmentarza

REKLAMA

medhouse® centrum medyczne

WEEKENDOWA OPIEKA MEDYCZNA

Piątek 18 – 24

Sobota 8 – 14 18 – 24

Niedziela 8 – 14

www.medhouse.pl

eprasa.pl 6b83b9b176

Starostka zakochała się w słonym karmelu, prezydent obdarzył uczuciem smażony ser

Związek polsko-czeski, a ściślej ostrawsko-raciborski zawarto w Pałacu Ślubów. Lucie Baránková-Vilamová poznała Dariusza Polowego przy okazji jarmarku wielkanocnego. Samorządowcy z obu stron granicy polubili się, prezydent Raciborza jeździł do Ostrawy–Poruby, a czeska starostka odwiedzała nasze miasto. Sformalizowaniem tych relacji jest nowe partnerstwo, wypełniające lukę po niedawnym „rozwodzie" Raciborza z Kaliningradem.

Niemcy z Roth podarowali Raciborzowi kolejne drzewo do zasadzenia. Pierwsze rośnie w parku miejskim *FOT. MARIUSZ WEIDNER (5)*

Podopieczne Henryka Krótkiego z orkiestry RCK zadbały o część artystyczną wydarzenia

Na wydarzenie zaproszono byłych prezydentów miasta – Jana Kuligę i Adama Hajduka

W prezencie dla czeskiej starostki włodarz Raciborza przekazał grafiki Raciborza i Ostrawy

Umowę o partnerstwie podpisali prezydent Polowy i starostka Baránková-Vilamová

Jak bardzo osobiste relacje sprzyjają oficjalnej współpracy miast, pokazał moment wręczania prezentów. Baránková-Vilamová przyznała, że w Raciborzu jadła najlepszy w życiu słony karmel, a Polowy podarował jej obraz z widokiem na lokal, gdzie ten poczęstunek się odbył. Czeszka zapamiętała, że prezydentowi Raciborza smakuje piwo Radegast i skrzynkę tego alkoholu przywiozła mu w formie „dareczka" czyli po czesku – podarunku.

Liczy na pół wieku

Na początku uroczystości (10 czerwca) włodarz Raciborza podzielił się ze zgromadzonymi (delegacje miast partnerskich – Roth, Zóglo, Opawa; urzędnicy i byli prezydenci miasta) osobistą refleksją. – 32 lata temu brałem tutaj ślub. Wtedy szczęśliwie wybrałem, choć nie wiem jak moja żona – zażartował Polowy.

Pałac Ślubów nazwał szczególnym miejscem, gdzie spotyka się na jubileuszach ślubnych z parami małżeńskimi, które wspólnie przeżyły 50 lat. – Liczę, że i my takie związki stworzymy – mówił Dariusz Polowy.

Na partnera można liczyć

Prezydent stwierdził, że partnerstwo miast to liczne wizyty, współdziałanie podmiotów, rozmowy i korzystanie ze wzorców. – Wymieniamy doświadczenia, wspólnie się bawimy na świętach miejskich i fajnie to wygląda, ale przychodzą też momenty próby. Na kogo można wtedy liczyć? Właśnie na partnerów – podkreślił.

Podał przykład ukraińskiej Tyśmienicy. – Ich obecna sytuacja to rzecz egzystencjalna. My też w 1997 doświadczaliśmy tragedii, gdy powódź zalała nasze miasto – powiedział Polowy.

Dziękował za dary dla Ukrainy, które za pośrednictwem Raciborza, trafiły do Tyśmienicy także z Roth.

W tym roku na Dniach Raciborza mieli być goście z zachodniej Ukrainy. – Miała być pani mer, ale wczoraj rano przesłali nam informację, że nie mogą przybyć. Zdecydowały nieprzewidziane okoliczności. Mają nadzieję, że po zwycięstwie Ukrainy i całego cywilizowanego świata na pewno odwiedzą nasze miasto. Wciąż liczą na pomoc dla ludności Tyśmienicy w czasie wojny. My tutaj będziemy świętować, a oni... są w sytuacji, gdzie możemy ich tylko wspierać – zaznaczył prezydent miasta.

Zaczęli od parkingu

Polowy przypomniał, że kontakty z Ostrawą–Porubą zaczęły się jakąś dekadę temu. Miasta realizowały wspólny projekt: opracowanie o parkingach. Później doszła wspólna, dofinansowana ze środków unijnych organizacja jarmarków świątecznych. Pandemia jej przeszkadzała, ale współpraca się nadal układa i trzeba ją sformalizować.

Dodatkową okolicznością do świętowania było 30-lecie współpracy Raciborza z niemieckim Roth, gdzie znajduje się zamek Ratibor. Przybył burmistrz tego miasta Andreas Buckreus. Niedawno podobny jubileusz świętowano z partnerstwa z czeską Opawą.

Obecni byli dwaj poprzednicy Polowego w funkcji prezydenta miasta – Jan Kuliga (to on zawierał umowy z Czechami i Niemcami) oraz Adam Hajduk.

– Dziękuję wszystkim partnerom za to serce nam okazane. Życzę, żeby wszystko nam szło jak najlepiej i żebyśmy trwali w naszym partnerstwie jak ja w swoim małżeństwie – podsumował Dariusz Polowy.

(ma.w)

eprasa.pl 6b83b9b176

PWSZ wygrało zawody symulacji medycznej

Drużyna z kierunku pielęgniarstwo pod opieką Elżbiety Kanii i Krystyny Wolnik zdobyła pierwsze miejsce w 2. Ogólnopolskich Zawodach Symulacji Medycznej Sim Challenge 2022 organizowanych w Uniwersytecie Opolskim.

Rywalizacja z najlepszymi

Zawody odbywały się od 9 do 10 czerwca. W przedsięwzięciu wzięli udział przedstawiciele ośmiu uczelni z całej Polski, m.in ze Słupska, Piły, Krosna i Jarosławia. Każdy z zespołów liczył pięciu studentów kierunków pielęgniarstwa i położnictwa. Zmierzyli się pierwszego dnia zawodów w przedsięwzięciach medycznych, w warunkach symulowanych.

Ścisły finał

Drużyna PWSZ w Raciborzu w składzie: Weronika Niewrzoł, Klaudia Sitek, Sylwia Kania, Ewelina Kozubek i Zuzanna Mucha dotarła do ścisłego finału i konkurowała 10 czerwca w ostatecznych zadaniach z Uniwersytetem Opolskim. Sędziowie zdecydowali o wygranej PWSZ w Raciborzu. Najlepszym liderem zespołu została studentka Weronika Niewrzoł.

Świetne przygotowanie

– Jestem niezwykle dumny z sukcesu studentek i kadry kierunku pielęgniarstwo. Wygrana pokazuje, że ciężka praca naszych studentów i kadry w Monoprofilowym Centrum Symulacji Medycznej przynosi wspaniałe owoce. Zwycięstwo cieszy tym bardziej, że nasze centrum funkcjonuje od zaledwie kilkunastu tygodni! To kolejny dowód na to, że PWSZ w Raciborzu kształci studentów na najwyższym poziomie. Gratuluję wszystkim uczestnikom zawodów – powiedział rektor dr Paweł Strózik.

– Gratuluję kadrze i studentkom Instytutu Kultury Fizycznej i Zdrowia zdobytej nagrody. To wartościowe wyróżnienie pokazuje wysoki poziom merytoryczny naszej kadry oraz świetne przygotowanie naszych studentów, również do późniejszej pracy w zawodzie pielęgniarki i pielęgniarza – dodał dr Marek Sroka, dyrektor IKFiZ.

(oprac. m)

Rekrutacja trwa

PWSZ w Raciborzu uruchomiła już rekrutację na 3-letnie studia licencjackie na kierunku pielęgniarstwo. W planach jest również uruchomienie studiów magisterskich.

Drużyna PWSZ w Raciborzu wystąpiła w składzie: Weronika Niewrzoł, Klaudia Sitek, Sylwia Kania, Ewelina Kozubek i Zuzanna Mucha *FOT. PWSZ*

REKLAMA

FESTIWAL GÓRNEJ ODRY
24-26 CZERWCA 2022
AHOJ ZAŁOGO!

Województwo Śląskie
KRAINA GÓRNEJ ODRY
ŚLĄSKA ORGANIZACJA TURYSTYCZNA
Koleje Śląskie
A.D. 1567 Browar Zamkowy Racibórz
Rybnickie Lody Rzemieślnicze
TVP 3 KATOWICE
Polskie Radio Katowice
Radio Xpress
nowiny.pl

eprasa.pl 6b83b9b176

Przeciwnicy prezesa Wojnara rozdają na osiedlach gazetkę o „milionerach z Nowoczesnej”

Krzysztof Żychski stojący na czele Społeczności Mieszkańców Nowoczesna firmuje liczące 14 stron wydawnictwo, w którym opisano (na podstawie autorskich szacunków), że zarząd spółdzielni mieszkaniowej Nowoczesna kosztuje rocznie 1,65 mln zł. Oszacowano też ile czasu zajmuje jego członkom osiągnięcie – dzięki zarobkom – statusu milionera.

Rywale wyborczy ekipy Tadeusza Wojnara zarządzającego Nowoczesną od 30 lat podali, że ten – szacunkowo – miesięcznie uzyskuje wynagrodzenie w kwocie ok. 56 tys. zł i po 18 miesiącach pracy miałby stawać się milionerem. Podobne zestawienia sporządzono dla Teresy Ziółko i Rafała Jasińskiego.

Na pierwszej stronie wydawnictwa pojawia się też aktualny naczelnik wydziału edukacji w magistracie, wcześniej przedsiębiorca z branży tekstylnej – Krzysztof Żychski.

Obiecuje spółdzielcom obniżkę czynszów (bez podania jej skali) i obniżkę pensji prezesa o 50%. Pisze także o „godnym wynagrodzeniu” pracowników spółdzielni i obniżce kosztów jej funkcjonowania.

– Zadbamy o nowe parkingi, garaże, place zabaw, wybiegi dla czworonogów; poprawimy bezpieczeństwo na osiedlach – deklaruje Żychski. W planie ma także wprowadzenie Spółdzielczego Budżetu Obywatelskiego.

Żychski odnosi się do plotek, które rzekomo są rozsiewane wśród pracowników Nowoczesnej. – Moim celem jest i będzie stała poprawa warunków obecnych pracowników – zaznacza obecny szef miejskiej oświaty. Dodaje, że szanuje pracę osób zatrudnionych w spółdzielni i uspokaja, że zamierza im dać lepszą i stabilną perspektywę pracy.

W gazetce podano wiek kandydatów do rady nadzorczej obu „obozów”. Z zestawienia wynika, że to grupę Żychskiego tworzą młodsi spółdzielcy.

Kandydat na prezesa spółdzielni przypomina, że społeczność Nowoczesna złożyła trzy zawiadomienia do prokuratury o podejrzeniu popełnienia przestępstw przez członków zarządu spółdzielni. Wskazano tam możliwość naruszenia przepisów kodeksu karnego i prawa spółdzielczego.

Żychski twierdzi, że to „profesjonalna i konsekwentna praca oddolnego, pokojowego ruchu” zmusiła zarząd spółdzielni do zwołania w czerwcu Walnego zgromadzenia spółdzielców (z Wileńskiej płynął przekaz, że chodziło o obostrzenia pandemiczne).

– Właścicielami Spółdzielni Mieszkaniowej Nowoczesna w Raciborzu jest ponad 6 tys. osób, które mają władzę nadrzędną nad zarządem spółdzielni i nad radą nadzorczą – podkreśla urzędnik z Batorego. Ujawnia przy tym swoje nieskuteczne próby uzyskania informacji na temat uchwał o wysokości wynagrodzenia członków zarządu Nowoczesnej. Twierdzi, że właściciele spółdzielni mają prawo to wiedzieć, a tymczasem prezes i radca prawny nie wydają tych dokumentów, mimo licznych wniosków. W odpowiedziach wpierw (w 2011 roku) wskazano na przepisy o ochronie danych osobowych, a później (maj 2022) na złożoność i obszerność wnioskowanych danych.

Liczące 14 stron wydawnictwo to także instruktaż jak zagłosować w zaplanowanych na 20–25 czerwca wyborach do Rady Nadzorczej.

(oprac. m)

Nowoczesna
SPOŁECZNOŚĆ MIESZKAŃCÓW W RACIBORZU

PRZYJDŹ I ZAGŁOSUJ A BĘDZIESZ PŁACIŁ NIŻSZY CZYNSZ

MILIONERZY Z NOWOCZESNEJ

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Nowoczesna” składa się z 3 osób: Tadeusz Wojnar – Prezes Zarządu od ok. 30 lat, Teresa Ziółko – w Zarządzie Spółdzielni od 2009 r., Rafał Jasiński – w Zarządzie Spółdzielni od 2017r.
Na pewno wszyscy Członkowie Spółdzielni są zainteresowani wiadomością jak dużo pieniędzy muszą płacić co miesiąc m.in. na wynagrodzenia całego Zarządu. Zwróciłem się pisemnie do Spółdzielni Mieszkaniowej „Nowoczesna” z wnioskiem o kopie dokumentów umów, uchwał itp., na temat wysokości wynagrodzenia Prezesa Zarządu i do dzisiaj nie otrzymałem odpowiedzi. Nasze szacunki poniżej

Tadeusz Wojnar
Około **56 tyś.** miesięcznie
Rocznie **672 tyś.**
Staż 30 lat
Milioner po 18 miesiącach pracy

Teresa Ziółko
Około **45 tyś.** miesięcznie
Rocznie **540 tyś.**
Staż 13 lat
Milionerka po 22 miesiącach pracy

Rafał Jasiński
Około **36,5 tyś.** miesięcznie
Rocznie **438 tyś.**
Staż 5 lat
Milioner po 27 miesiącach pracy

Łącznie cały, 3 osobowy Zarząd kosztuje Spółdzielców **miesięcznie 137 500**.
Łącznie cały, 3 osobowy Zarząd kosztuje Spółdzielców **rocznie 1,65 miliona**.
Zarząd Spółdzielni ukrywa kwoty swoich wynagrodzeń przed Spółdzielcami, dlatego podane wyżej kwoty są szacowane.

Realna zmiana funkcjonowania Spółdzielni Mieszkaniowej Nowoczesna jest możliwa i prosta do przeprowadzenia. Wystarczy, że przyjdziesz na najbliższe Walne Zgromadzenie i weźmiesz aktywny udział w wyborach nowej Rady Nadzorczej Spółdzielni.

Krzysztof Żychski
Lider naszej Społeczności

- Obniżymy bardzo wysokie obecnie czynsze.
- Obniżymy koszty funkcjonowania Zarządu Spółdzielni, w tym obniżymy pensję Prezesa o co najmniej 50%.
- Wprowadzimy kadencyjność sprawowania funkcji Prezesa Zarządu do maksymalnie 9 lat.
- Zadbamy o godne wynagrodzenie dla pracowników Spółdzielni.
- Obniżymy koszty funkcjonowania Spółdzielni, poprzez jawne przetargi na usługi.
- Wprowadzimy jawny rejestr umów i faktur za usługi dla Spółdzielni.
- Zadbamy o nowe miejsca parkingowe, garaże, place zabaw, wybiegi dla czworonogów, stojaki rowerowe i poprawimy bezpieczeństwo na osiedlach.
- Wprowadzimy nowość - spółdzielczy budżet obywatelski.

www.smnowoczesna.com

1

■ Pierwsza strona gazetki rozprowadzanej przez Społeczność Mieszkańców w Raciborzu – Nowoczesna

Przybyło kandydatów do nowej Rady Nadzorczej SM Nowoczesna. Jest ich teraz 44, listę zamyka Żychski

Trzy nowe pozycje zajęli w tym zestawieniu: Andrzej Demianowski, Maciej Gadzicki i Marek Łapin. Wybory do rady zaczynają się 20 czerwca i potrwają tydzień. Zostaną przeprowadzone w sali gimnastycznej Powiatowego Centrum Sportu (dawniej MOS, popularny „Sokół”) przy ul. Klasztornej.

Oto nowa, zaktualizowana lista kandydatów

1. Elwira Bzymek-Andrukiewicz
2. Roman Bartoszewski
3. Dariusz Biel
4. Klaudia Brzezowska
5. Jadwiga Buchta
6. Eleonora Cofała
7. Katarzyna Chłosta
8. Andrzej Demianowski
9. Marcin Doczumiński
10. Leszek Dudzik
11. Marcin Fica
12. Maciej Gadzicki
13. Władysław Gumieniak
14. Stefan Kaptur
15. Danuta Kowalska
16. Róża Koszyk-Ziółkowska
17. Jarosław Król
18. Jerzy Kwaśniewski
19. Jerzy Kwaśny
20. Kazimierz Laskowski
21. Marek Łapin
22. Wojciech Łyżniak
23. Mirosław Marcinków
24. Leszek Margas
25. Edyta Mendelska
26. Sławomir Michalski
27. Justyna Mostek
28. Wiktor Nicz
29. Krzysztof Ostapowicz
30. Józef Pieniuta
31. Eugeniusz Pleśniak
32. Danuta Porys
33. Roman Rajda
34. Henryk Rozmus
35. Danuta Rzehak
36. Mieczysław Siorak
37. Piotr Smudziński
38. Zenon Sochacki
39. Teresa Susła
40. Lucyna Synowska
41. Tomasz Trzop
42. Leszek Wyrzykowski
43. Jolanta Żurek
44. Krzysztof Żychski

Aktualnie Radę Nadzorczą Spółdzielni Mieszkaniowej „Nowoczesna” (kadencja 2019 – 2022 r.) tworzą: Henryka Białuska, Eleonora Cofała, Marcin Doczumiński, Władysław Gumieniak, Juliusz Kieś, Włodzimierz Kościółek, Jerzy Kwaśniewski, Jerzy Kwaśny, Paweł Kuczyński, Kazimierz Laskowski, Wojciech Łyżniak, Leszek Margas, Sławomir Michalski, Józef Mróz, Jerzy Orliński, Józef Pieniuta, Eugeniusz Pleśniak, Marian Sawicki, Mieczysław Siorak, Leszek Wyrzykowski i Jolanta Żurek

Walne Zgromadzenie Członków Spółdzielni Mieszkaniowej „Nowoczesna” w Raciborzu zostanie podzielone na pięć części:

1. 20 czerwca, 17.00, sala gimnastyczna PCS przy ul. Klasztornej 9 w Raciborzu (dla spółdzielców z ulic: Klasztornej, Kościuszki, Ludwika, Mickiewicza, Nowej, Leczniczej, Ogrodowej, Opawskiej, Odpoczynkowej, Podwale, Młyńskiej, Sejmowej, Solnej, Szewskiej, Wileńskiej, Wojska Polskiego),
2. 21 czerwca, 17.00, sala gimnastyczna PCS przy ul. Klasztornej 9 w Raciborzu (dla spółdzielców z ulic: Bukowej, Chełmońskiego, Dworskiej, Kossaka, Lipowej, Matejki, Ocickiej, Pracy, Słowackiego i Warszawskiej),
3. 22 czerwca, 17.00, sala gimnastyczna PCS przy ul. Klasztornej 9 w Raciborzu (dla spółdzielców z ulic: Chodkiewicza, Czarnieckiego, Zamoyskiego, Żółkiewskiego, Górnej),
4. 23 czerwca, 17.00, sala gimnastyczna PCS przy ul. Klasztornej 9 w Raciborzu (dla spółdzielców z ulic: Katowickiej, Mysłowickiej, Pomnikowej, Żorskiej, Częstochowskiej),
5. 24 czerwca, 17.00, sala gimnastyczna PCS przy ul. Klasztornej 9 w Raciborzu (dla spółdzielców z ulic: Bielskiej, Bosackiej, Cygarowej, Huzarskiej, Królewskiej, Książęcej, Lotniczej, Nad Koleją, Orzeszkowej, Przejazdowej, Rudzkiej, Rzemieślniczej, Siwonia oraz Krasickiego i Lewandowskiego w Kuźni Raciborskiej.

(red)

W trakcie walnego zgromadzenia zostaną wybrani członkowie Rady Nadzorczej oraz Rady Osiedla Spółdzielni Mieszkaniowej „Nowoczesna” na kolejną kadencję.

Odbędzie się to poprzez wykreślenie z listy tych kandydatów, których nie chcemy wybrać. W ten sposób na liście powinno pozostać 21 (lub mniej) nazwisk kandydatów nieskreślonych, czyli takich, na których chcemy oddać głos. Głos będzie nieważny, jeśli na liście pozostanie 22 (lub więcej) niewykreślonych kandydatów.

Do członków nowej rady nadzorczej będzie należeć decyzja o wyborze zarządu spółdzielni, tzn. kto będzie prezesem, kto wiceprezesem, kto członkiem zarządu spółdzielni.

Tegoroczne wybory rady nadzorczej „Nowoczesnej” będą wyjątkowe, gdyż po raz pierwszy od lat pojawiła się zorganizowana opozycja do obecnych władz.

Na czele opozycji stoi Krzysztof Żychski - przedsiębiorca i naczelnik wydziału edukacji Urzędu Miasta Racibórz. Popiera go prezydent Raciborza Dariusz Polowy.

eprasa.pl 6b83b9b176

nowiny.pl ROWERON Wsiadaj na koło, będzie wesoło!

ROWERON 2022

KRĘCI SIĘ NA CAŁEGO

i będzie największym eventem rowerowym w regionie!

PAMIĘTAJ – pakiety startowe i książeczki z trasami odbierzesz od 14 do 30 czerwca w wybranym przez Ciebie punkcie odbioru

REGULAMIN NA
www.roweron.pl

ZOBACZ trasy RowerON 2022 na grupie RowerON na FB oraz na stronie www.roweron.pl

Już teraz dołącz do nas na Facebooku!
rowerON

SPONSORZY GŁÓWNI

PARTNER GŁÓWNY

PARTNERZY

PATRON HONOROWY

PATRONI MEDIALNI

POMYSŁ I REALIZACJA

Ewangelizacja ubogim życiem

Siostra Dolores z klasztoru Annuntiata przedstawia

Panie Jezu, jak szybko stanie się ubigim ten, kto kochając Ciebie całym sercem nie będzie mógł znieść, że jest bogatszy od swego Umiłowania

mały brat Karol

Święty Brat Karol de Foucauld pewnego dnia podjął bardzo ważną decyzję w swoim życiu. Wystąpił z klasztoru Trapistów, by szukać swego przeznaczenia. Zdjął swój habit, uważając, że jest za bogaty, a ubrał strój palestyńskiej biedoty, ponieważ za radą ojca Huvelina ruszył do Jaffy. Żył tam jak prawdziwy biedak, nie należąc do żadnego zgromadzenia. W ciągu tygodnia wędrował ponad 200 km, pielgrzymując do Jerozolimy i Betlejem, kierując się w stronę Nazaretu. Modlitwa była wtedy nieodłączną częścią jego życia. Poszukiwał swej drogi, ciągle rozmawiając z Jezusem, swym Bratem. Czując wewnętrzny głos udał się do zakonu klarysek i bardzo szczerze mówił o tym, że chce pracować, bez wynagrodzenia, prosząc jedynie tylko o trochę chleba, wody i czasu na modlitwę. Wybrał sobie sam chatkę w głębi ogrodu, która służyła siostrom jako rupieciarnia. Siostry zaoferowały mu stół, stołek i siennik, który od razu schował do kąta, zamierzał bowiem spać na ławce. Tę swoją chatkę nazywał pustelnią i poświęcił ją Matce Bożej Nieustającej Pomocy. Pomagał w ogrodzie, zajmował się renowacją płotu, wykonywał prace stolarskie, jednak jego głównym zajęciem była praca w zakrystii, gdzie zamiatał podłogę kaplicy, służył do mszy św., przygotowywał ornaty. Napisał wtedy do swojej siostry: „Mam w pełni to, o czym marzyłem od tylu lat. Zdawało się, że to miejsce na mnie czekało. I naprawdę czekało, bo nic się nie dzieje przypadkiem, a wszystko, co się dzieje, zostało przygotowane przez Boga: jestem służącym, parobkiem, najemnikiem ubogiej wspólnoty zakonnej”. Ten okres w życiu Karola, był czasem szczególnie oddanym modlitwie dniem i nocą. Pokora była jego nieodłączną towarzyszką.

Modlitwy w więzieniu

Biskup James Walsh, który zmarł w 1981 roku, był jednym z duchownych, którzy zdecydowali się zostać w Chinach po dokonanej tam rewolucji komunistycznej. Walsch w pełni świadomy konsekwencji tego wyboru, nie mógł opuścić swoich braci i sióstr. Mówiono o nim, że przestał być Amerykaninem, a stał się Chińczykiem z miłości do Jezusa. Chiny byłyjego ojczyną. W 1958 roku został skazany przez komunistów na 20 lat więzienia za działania kontrrewolucyjne i szpiegostwo. Zwolniono go po 12 latach przebywania w ciężkim odosobnieniu . Kiedy w 1970 roku powrócił do Stanów Zjednoczonych, złożył publicznie świadectwo: „Przez tych 12 lat, różaniec był dla mnie jedynym oparciem. Nie miałem żadnych książek religijnych , nie miałem dostępu do żadnej lektury duchowej, nie mogłem odprawić mszy świętej i nie mogłem odmawiać modlitwy brewiarzowej. Zasadą więzienia jest pozbawienie skazanego wszystkiego. Pozostało tylko powietrze do oddychania i mury… wtedy rodzi się beznadziejność, monotonia…Trzeba było tylko oprzeć się na różańcu. Można było odmawiać go na 10 palcach, na paciorkach, nie potrzeba było niczego oprócz czasu… Pomagałem ludziom przez różaniec. Zamiast zamartwiać się… odmawiałem różaniec. To różaniec utrzymywał mnie przy zdrowych zmysłach, przychodził z pomocą, rodził nadzieję. Przez wszystkie lata mojego więzienia był niezawodną liną ratunkową. On mnie uratował…”. A może to tak w życiu jest, że Bóg jest najbliżej ludzi, którzy jedynie w NIM mają oparcie. „ Błogosławieni ubodzy duchem”. Ubodzy duchem są błogosławieni nie dlatego , że są biedni, nie dlatego, że nie mają nic, tylko dlatego, że nie są przywiązani do niczego prócz Boga.

Modlitwa życiem

Brat Karol de Foucauld napisał, że tylko dobry chrześcijanin religię przemienia w miłość, bo „Wszystko, co uczynicie jednemu z tych najmniejszych, uczynicie MNIE.” Im bliżej BOGA, tym bardziej człowiek staje się wrażliwy, ludzki, tym bardziej zważa na innych. Chcemy przeżywać inaczej nasze minuty życia, by móc dotykać wolności Boga, już tutaj na ziemi. Helena Keller była głucha i niewidoma i ciągle twierdziła, że życie jest cudowne, bo żyła Bogiem… Napoleon miał wszystko, co życie może człowiekowi zaoferować: władzę, pieniądze, kobiety, bogactwo, zwycięstwa! W swoich pamiętnikach napisał ze smutkiem, że nie jest pewny czy przeżył w swoim życiu 6 szczęśliwych dni…

Tak już jest, że o wartości naszego życia nie decydują czyny choćby wielkie ale miłość choćby mała. Trzeba nam uszczęśliwiać innych, aby samemu być szczęśliwym… bo Miłość jest zaraźliwa…Ubogie życie, ale pełne Miłości staje się najpiękniejszym świadectwem Boga, który żyje i jest z nami zawsze, a szczególnie w XXI wieku.

eprasa.pl 6b83b9b176

Przewodnik miejski jest ambasadorem Raciborza

To druga edycja kursu, który PTTK organizuje wspólnie z Miastem Racibórz. Podsumowanie zorganizowano w Punkcie Informacji Turystycznej Visit Racibórz. Certyfikaty wręczył wiceprezydent miasta Dawid Wacławczyk, który życzył kursantom, by ich nowe kwalifikacje przyniosły im radość z oprowadzania i zadowolenie klientów.

Pierwszą edycję zorganizowano w 2016 roku, wówczas przeszkolono 11 osób. W tym roku było ich 7 więcej. – To była wspólna inicjatywa, bo pan prezydent rzucił hasło, a my je podchwyciliśmy – mówił Zygmunt Kobylak z PTTK.

Nowi przewodnicy miejscy w Raciborzu *FOT. MARIUSZ WEIDNER (3)*

Uwierzyć w turystykę

Dawid Wacławczyk podkreślił, że należy do tych raciborzan, którzy uwierzyli w to, że w Raciborzu może i powinna rozwijać się turystyka. – Że mamy taki potencjał, mamy atrakcje i walory, że można w to uwierzyć. Biznes już to robi: mamy dobre hotele, restauracje, bazę, są firmy wynajmujące np. kajaki do pływania po Odrze. Turystyka jednak nie rozwija się tylko na infrastrukturze, zawsze podstawą będzie człowiek – mówił doświadczony przedsiębiorca z branży turystycznej.

– Nie pamiętamy w jakim hotelu spaliśmy, jaki był program wycieczki, ale pamiętamy przewodnika, o ile był pasjonatem – zaznaczył D. Wacławczyk. O kursie PTTK i urzędu powiedział, że tak kształci się kadry dla branży turystycznej.

Po kursie do nauki

Sam Wacławczyk zdobywał szlify przewodnickie w studenckim kole przewodników beskidzkich – Harnasie. Tam usłyszał od prowadzącego: skończyliście kurs, to teraz do nauki. – W tej prawdzie wszystko się zawiera, bo kurs daje obeznanie z jaką materią będziemy pracować, pewne wyobrażenie potencjału o jakim będziemy opowiadać turystom, ale nie daje nam kompletu wiedzy. Bo zmieniają się atrakcje danego obszaru, zmienia się teren zainteresowania turystów, sposób prezentacji i pojawia się nowa wiedza – kontynuował pierwszy zastępca prezydenta Raciborza.

Zauważył, że gdyby nie Paweł Newerla czy Grzegorz Wawoczny to masowa wyobraźnia podążałaby trochę innym szlakiem po Raciborzu.

– Życzę, żeby sprawiało wam to radość, a to co robicie podobało się klientom – podsumował D. Wacławczyk.

Andrzej Kuśnierz po raz pierwszy wystąpił w funkcji prezesa PTTK

W gronie przewodników znalazła się Julita Ćwikła z muzeum

Wykłady i praktyka

Andrzej Kuśnierz, który dzień wcześniej został wybrany (niemal jednogłośnie) nowym prezesem PTTK w Raciborzu przyznał, że szkolenie przewodników odbyło się po dłuższej przerwie od pierwszej edycji. – Nasi kursanci otrzymali certyfikaty i identyfikatory potwierdzające ukończenie takiego szkolenia. Otrzymali na kursie możliwość pogłębienia wiedzy w ciągu teoretycznym, w postaci wykładów oraz w praktyce – poprzez odbywanie zajęć w terenie. Myślę, że to dobry zaczątek by rozwijać turystycznie Racibórz. Sporo wycieczek do nas przyjeżdża i sam miałem przyjemność ostatnio oprowadzić po mieście kilka takich grup turystów – oznajmił A. Kuśnierz.

Poziom kursu ocenił za wysoki i cieszył się dużą liczbą jego uczestników. – Nie spodziewaliśmy się tak dużej frekwencji. Testy przygotowaliśmy na 21 pytań i sądziliśmy, że uczestnicy odpowiedzą na poziomie 70% prawidłowych odpowiedzi. Tymczasem były tylko 2 czy 3 osoby, które miały jakiekolwiek braki i to niewielkie, na 2 – 3 pytania. Było dodatkowe odpytywanie na podstawie pytań Stanisława Żółcińskiego, a na koniec odbyła się część w terenie, Wszyscy spisali się na medal – ocenił pasjonat turystyki górskiej i rowerowej.

– Chcę teraz zrobić aktualizację bazy przewodników w oparciu o oba kursy i stworzyć taką listę udostępnioną w placówkach, które obsługują ruch turystyczny. Myślę o kontakcie bezpośrednim do każdego z przewodników – powiedział nam Kuśnierz. **(ma.w)**

eprasa.pl 6b83b9b176

Strażacy z Samborowic bezkonkurencyjni w całej gminie Pietrowice Wielkie

Ochotnicy z Samborowic byli bezkonkurencyjni. Na zdjęciu strażacy z tej jednostki, którzy przyjechali na gminne zawody. *FOT. DAWID MACHECKI (12)*

– Dobrze, że wszystko wraca do normalności – mówił Nowinom o gminnych zawodach sportowo-pożarniczych wójt Pietrowic Wielkich Andrzej Wawrzynek. – To spotkanie było oczekiwane, ale przez pandemię zostało wstrzymane – dodał, dziękując wszystkim, którzy zaangażowali się w organizację spotkania.

Kolejny sukces odniosła Ochotnicza Straż Pożarna z Samborowic. Tym razem na gminnych zawodach sportowo-pożarniczych, które odbyły się 4 czerwca na boisku w Pietrowicach Wielkich. Strażaczki i strażacy okazali się bezkonkurencyjni we wszystkich kategoriach. – Ogromnie cieszymy się z tego sukcesu. To zasługa wszystkich strażaków. To też uhonorowanie naszych wieloletnich starań – komentował w rozmowie z Nowinami Roman Pośpiech, prezes jednostki, kiedy w tle słychać było „We Are The Champions”.

(mad)

Strażacy przed rozpoczęciem zadania bojowego musieli perfekcyjnie ułożyć sprzęt, który chwilę później używali do ćwiczeń. Na zdjęciu ochotnicy z Lekartowa

Wójt Andrzej Wawrzynek gratulował każdej drużynie, która uczestniczyła w zawodach. W rozdawaniu nagród włodarzowi pomagał Zygfryd Wieczorek z gminnego zarządzania kryzysowego, który należy także do OSP Lekartów.

Oprócz bojówki starszych drużyn w międzyczasie odbywała się również ta dla zespołów młodzieżowych. Na zdjęciu ochotnicy z Żerdzin.

Poszczególnym OSP kibicowali mieszkańcy wiosek. Strażacy z Samborowic mogli liczyć na wsparcie takie jak na zdjęciu.

eprasa.pl 6b83b9b176

Nad przebiegiem zawodów czuwał m.in. Jan Herud, prezes Zarząd Oddziału Gminnego Związku OSP RP w Pietrowicach Wielkich, będący także radnym gminy Pietrowice Wielkie

Witold Kolowca – znany pietrowicki konferansjer poprowadził gminne zawody. Sercem był ze strażakami z Makowa, wioski, w której mieszka

OSP gromadzą społeczników, bardzo często tych zaangażowanych w wiele innych działalności. Na zdjęciu Bernard Franiczek, który jest także sołtysem Żerdzin oraz radnym Pietrowic Wielkich.

Paweł Kramarczyk z OSP Lekartów dawał druhnom i druhom znak do rozpoczęcia, używał do tego pistoletu hukowego

Wyniki

Grupa A (mężczyźni):
- OSP Samborowice (drużyna druga)
- OSP Samborowice (drużyna pierwsza)
- OSP Pawłów
- OSP Lekartów
- OSP Krowiarki
- OSP Cyprzanów
- OSP Kornice
- OSP Maków
- OSP Gródczanki
- OSP Pietrowice Wielkie
- OSP Żerdziny

Grupa C (kobiety):
- OSP Samborowice
- OSP Cyprzanów

CTIF chłopcy:
- OSP Samborowice
- OSP Maków
- OSP Pietrowice Wielkie (drużyna pierwsza)
- OSP Żerdziny
- OSP Pietrowice Wielkie (drużyna druga)
- OSP Cyprzanów
- OSP Pawłów

CTIF dziewczęta:
- OSP Samborowice
- OSP Krowiarki

Wystarczyła chwila, aby doszło do nieoczekiwanego zwrotu akcji

Celowanie w tarczę strumieniem wody – to część, którą strażacy kończą zadanie bojowe. Na zdjęciu Thomas Przybyła i Kacper Scherner z OSP Maków

Zawody cieszyły się sporym zainteresowaniem mieszkańców

Liga jednorożca na Dzień Dziecka w Siedliskach

Frekwencja na imprezie przerosła najśmielsze oczekiwania organizatorów *FOT. ROKSANA PAŹ (3)*

W niedzielę 5 czerwca w Siedliskach (gm. Kuźnia Raciborska) został zorganizowany Dzień Dziecka. Połączony został on z zawodami konnymi dla dzieci. Oprócz tego na uczestników czekało wiele innych atrakcji. Patronat nad wydarzeniem objęła m.in. Anna Krupka, wiceminister sportu i turystyki.

Wydarzenie tego typu połączone z zawodami konnymi Ligii Jednorożca powstało ze względu na dzieci i kucyki. Nie chodzi o to, żeby w zawodach brały udział tylko konie. Należy dać szansę kucykom. W efekcie przeszkody zostały dostosowane do koni, jak i do kucyków. Dzięki temu w aktywności wzięły udział nawet 3-letnie dzieci.

Zainteresowanie wydarzeniem w ostateczności okazało się większe, niż zakładano. Na czele organizacji zawodów stała Ewa Szopa ze szkółki jeździeckiej Ekoaura w Siedliskach.

– Dlaczego Ligia Jednorożca? Jednorożec to też kucyk. Sama nazwa wydaje się bardziej przemawiać do dzieci – mówi Ewa Szopa.

Oprócz zawodów konnych dla dzieci zostały zorganizowane inne atrakcje. W tym zawody Hobby Horses, czyli „koniki na patyku", pokaz motorów grupy motocyklowej Family Ghost i wiele innych. **Roksana Paź**

Ewa Szopa oraz niektórzy z zawodników Ligii Jednorożca – Franciszek, Ignacy, Paweł, Nina, Emilia i Antoni

A tutaj kolejne uczestniczki – Iga, Aneta, Nadia i Julia przy Frodku

eprasa.pl 6b83b9b176

■ Zdeněk Najbrt z Krnova i jego fiat aero z 1939 roku. „Mam go już 17 lat, był całkowitym wrakiem, restaurowałem go przez 10 lat, poświęcając czas po pracy i weekendy". Na drugim zdjęciu z żoną Jarmilą. *FOT. ZUZANNA OCHMAN/ OCH.FOTO (9)*

Jubileuszowy rajd na drogach Krzyżanowic

Organizatorem rajdu Prajzska rallye jest Auto Moto Club Kravare. W tej jubileuszowej – dwudziestej edycji trasa rajdu przebiegała przez Krzyżanowice, gdzie właściciele mogli zatrzymać się na Alei Lichnowskiego i poczęstować kołaczem. Pozostałe punkty trasy to Bolatice, Rohov, Chuchelna, Krzyżanowice, Piszt, Bohuslavice, Haj ve Slezsku, Zabreh i Krawarz.

– Co miesiąc uczestnicy klubu spotykają się w Krawarzu, a dwa razy w roku organizujemy zloty – mówi Mateusz Pszenica z Krzyżanowic, reprezentujący polską część klubu. Wraz z Robertem Sochą z Bieńkowic prowadzą konkursy organizowane w trakcie rajdu. Jednym z punktów kontrolnych konkursu jest rajd sprawnościowo-orientacyjny, gdzie należy dojechać do jakiegoś punktu, znaleźć go, wykonać zadanie, dzięki czemu zdobywa się punkty. Nagrody przydzielane są w różnych kategoriach zależnie od wieku uczestników i typu pojazdów. Wyniki zostaną ogłoszone w ostatnim punkcie trasy – na Zamku w Krawarzu.

Zuzanna Ochman

■ Na zdjęciu skoda felicia z 1960 roku. Właściciel jest jej szczęśliwym posiadaczem już od 20 lat. Kupił ją w 2002 roku. Jeździł nią bardzo często, po całych Czechach. 10 lat później ożenił się i w roku swojego ślubu wyjeździł wraz z żoną 7000 kilometrów. „Jak byłam w ciąży, to mogłam się z tyłu położyć jak na kanapie, bo siedzenia nie są tam dzielone, więc było mi wygodnie" – śmieje się małżonka. Dzieci podrosły i znów jeździmy nią ile się da! – podsumowuje właściciel

■ Petr Holeček z wnuczkami Fridą i Justiną i jego tatra II z 1969 roku. Rekonstrukcja zajęła mu 4 lata, wcześniej samochód był całkowicie zardzewiały, to przypadłość tego modelu. Taki samochód, to praca bez przerwy. Raz nie działają hamulce, raz samochód nie odpala, ciągle coś. Z wnuczkami jeżdżę bardzo często. Mamy jeszcze porsche bez dachu i to bardziej podoba się dziewczynom, wiatr we włosach jak na Titanicu – mówi pan Petr.

■ Renowacja tego BMW to ponad 2 lata pracy – mówi właściciel

■ Jiří Kološ z Ostrawy jest szczęśliwym posiadaczem tego BMW 315 z 1934 roku już od pięćdziesięciu lat. Zapytany o to, jak często nim jeździ odpowiada „Jak nie leżę pod nim, to jeżdżę!".

■ Kolejny klasyk – fiat bertone X 1/9 z 1981 roku. „A ta Pani w środku to jeszcze nie zapytałem który rocznik" – żartuje właściciel.

eprasa.pl 6b83b9b176

Prymicja w Raciborzu. Ks. Wojciech Hejczyk odprawił pierwszą mszę

W miejscu, gdzie był ochrzczony i był ministrantem, a później lektorem stanął za ołtarzem świątyni w nowej roli – neoprezbitera. W niedzielę 5 czerwca w kościele pw. Matki Bożej w Raciborzu swoją pierwszą, prymicyjną mszę świętą odprawił ks. Wojciech Hejczyk.

Ks. Wojciech Hejczyk na obrazku prymicyjnym umieścił słowa pochodzące z Ewangelii według św. Mateusza: „Kto chce iść za mną, niech weźmie krzyż swój i niech mnie naśladuje".

Jak to na takich uroczystościach bywa, prymicjant od domu do kościoła szedł otoczony wiankiem

Neoprezbiter podczas prymicyjnej mszy po raz pierwszy wypowiedział słowa: „Bierzcie i jedzcie z tego wszyscy, to jest bowiem Ciało moje...", uprzednio wziąwszy do rąk hostię, a następnie trzymając w rękach kielich z winem: „Bierzcie i pijcie z niego wszyscy, to jest bowiem kielich krwi mojej...".

To procesja, która towarzyszyła prymicjantowi

W uroczystości kościelnej uczestniczyło mnóstwo wiernych

Duchowny pochodzi z parafii Matki Bożej w Raciborzu. Urodził się 13 lutego 1996 r. jako syn Urszuli i Jerzego. Jest jedynakiem. Pracę magisterską pt. „Święty Franciszek jako aktualny wzór osobowy we współczesnej katechezie dzieci i młodzieży" napisał z katechetyki pod kierunkiem ks. dr. hab. Jerzego Kostorza z wydziału teologicznego Uniwersytetu Opolskiego. Na obrazku prymicyjnym umieścił słowa pochodzące z Ewangelii według św. Mateusza: „Kto chce iść za mną, niech weźmie krzyż swój i niech mnie naśladuje". Poza teologią pasjonują go: turystyka górska zimowa i letnia, wędkarstwo oraz obserwowanie przyrody.

Ks. Wojciech Hejczyk na poważnie o seminarium zaczął myśleć w technikum – uczył się wówczas w raciborskim „Mechaniku", gdzie wybrał mechatronikę. Duchownego zainteresowała wtedy postać św. Franciszka z Asyżu – jego radykalne podejście do życia, pójście za Bogiem „na całego". – On mnie pociągnął tym swoim życiem, był w stanie zostawić przeszłość; a jak wiadomo, Franciszek z Asyżu wcale do takich świętych osób nie należał. Jego postać mnie mocno zainspirowała – tłumaczy. Od najmłodszych lat był też blisko Boga, pełniąc posługę ministrancką.

– Ta pierwsza Twoja msza święta prymicyjna, pierwsza w życiu, którą będziesz sam sprawować, będzie Twoim wielkim dziękczynieniem za: dar życia, łaskę powołania i łaskę kapłańskich święceń – mówił do prymicjanta na początku mszy ks. Henryk Jaroń, proboszcz parafii. Dziękując rodzicom ks. Wojciecha – Urszuli i Jerzemu, powiedział, że w swoim domu stworzyli dla neoprezbitera duchowe seminarium. – Św. Jan Paweł II powiedział kiedyś, że „rodzina jest pierwszym seminarium". Przez Wasze życie, religijność, modlitwę, życie sakramentalne, stworzyliście dla Wojciecha pierwsze seminarium, gdzie mogły dojrzewać ziarna powołania – powiedział proboszcz raciborskiej świątyni.

O niedostatku powołań kapłańskich i zakonnych w diecezji opolskiej pisze w odezwie do diecezjan bp Andrzej Czaja. „W całym dzisiejszym dostatku życia na Śląsku Opolskim dopadła nas jedna straszna bieda – wielki niedostatek powołań kapłańskich i zakonnych! W murach naszego seminarium jest zaledwie 28 kleryków naszej diecezji, 14 z diecezji gliwickiej i 1 kleryk z Togo, w Afryce" – przyznaje biskup. W tym roku, w przeddzień uroczystości Zesłania Ducha Świętego (tj. 4 czerwca), 8 diakonów – przyjęło w katedrze opolskiej sakrament święceń prezbiteratu, w tym ks. Wojciech Hejczyk. – To droga indywidualna, Pan Bóg obdarza powołaniem i to też kwestia tego, jak my na to powołanie odpowiemy. Ja odpowiedziałem pozytywnie. Trwałem w tym, rozeznawałem, umacniałem się w swojej decyzji. Seminarium trwa sześć lat i to właśnie czas, aby podjąć decyzję, czy to właściwy dla danej osoby kierunek. Ja czuję się potrzebny jako kapłan; myślę, że bagaż doświadczeń mi w tym pomaga, mając na myśli środowisko, z jakiego wyszedłem. To wszystko budowało mnie, aby być dla ludzi. A właśnie jako kapłan w sposób szczególny będę mógł się w tym realizować, aby posługiwać wśród wszystkich: katolików i tych, którzy Boga nie znają – puentuje.

Ks. Wojciech Hejczyk został mianowany wikariuszem parafii Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Głubczycach. Dekret wejdzie w życie z dniem 24 sierpnia 2022 r.

(mad)

eprasa.pl 6b83b9b176

Wielkie święto w kuźniańskiej parafii. Prymicja ks. Przemysława Pawlaka

„Wszystkie wasze troski przerzućcie na Niego, gdyż Jemu zależy na Was" – ten fragment z 1. Listu św. Piotra (1 P 5,7) przyjął na swoje kapłańskie powołanie mieszkaniec Kuźni Raciborskiej ks. Przemysław Pawlak, który 4 czerwca w Katedrze św. Apostołów Piotra i Pawła w Gliwicach przyjął święcenia, a 5 czerwca w kuźniańskim kościele pw. św. Marii Magdaleny odprawił pierwszą mszę świętą.

Z domu przy ul. Piaskowej do kościoła odprowadził go uroczysty orszak złożony z kapłanów, służby liturgicznej, pocztów sztandarowych oraz licznych wiernych. Trasa, którą szła procesja została odświętnie udekorowana.

Kazanie podczas Eucharystii wygłosił inny kuźniański duchowny – ks. Krzysztof Wycisk, który wyświęcony został sześć lat temu. Schodząc z ambony, wręczył nowemu kapłanowi obraz przedstawiający Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata.

Ks. Przemysław Pawlak urodził się 31 sierpnia 1997 r. Jest absolwentem II Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza w Raciborzu oraz Wyższego Międzydiecezjalnego Seminarium Duchownego w Opolu. Jego rodzice to Beata i Radosław. Ma dwoje rodzeństwa: brata Damiana i siostrę Dominikę.

Opat Kurzeja wzorem

Tematem jego pracy magisterskiej była postać ojca Adalberta Kurzei, duchownego wywodzącego się z Kuźni Raciborskiej, a przez długie lata pełniącego swą duszpasterską posługę w klasztorze w Maria Laach w Niemczech. – Cieszę się, że pisałem o nim. Życiorys, a zwłaszcza uwzględnienie jego działalności pojednania polsko-niemieckiego i odnowy liturgicznej bardzo mnie urzekły. Chciałbym dodać, bo to na mszy nie padło, że kielich, na którym odprawiałem dzisiejszą mszę, był podarowany parafii właśnie przez opata Kurzeję, więc było to dla mnie bardzo sentymentalne – powiedział nam po wyjściu z kościoła ks. Przemysław Pawlak.

Dlaczego seminarium?

– Jeżeli chodzi o powołanie, to w zasadzie od dziecka – mówi nowy kuźniański kapłan. – Ci, którzy gdzieś tam mnie kojarzą za takiego bajtla, to zawsze, gdy padało pytanie: „Kim chcesz zostać, jak będziesz duży?", to odpowiadałem, że księdzem. I to gdzieś wzrastało, ale pierwsze, głębokie decyzje, to był czas liceum, kiedy już faktycznie trzeba było się zastanowić: powołanie czy nie, bo inne plany też się pojawiały w myśli. Ostatecznie zdecydowałem się na seminarium. Doszedłem do wniosku, że to jest moje powołanie i jestem szczęśliwy – dodaje ks. Przemysław, który w sierpniu kapłańską posługę pełnić będzie w parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bytomiu-Szombierkach.

Bartosz Kozina

Ksiądz Przemysław wychodzi ze swojego rodzinnego domu *FOT. BARTOSZ KOZINA (2)*

Błogosławieństwo dla rodziców

Kuźnia Raciborska punkrockiem stoi. Na „Wodniku" odbył się „Czad on the water"

Sześć kapel zaprezentowało się w sobotę, 4 czerwca na terenie ośrodka wodno-rekreacyjnego „Wodnik" w Kuźni Raciborskiej, gdzie po raz trzeci odbyła się muzyczna impreza pn. „Czad on the water", będąca spadkobierczynią słynnego „Czadu u Poldka".

Organizatorem wydarzenia było Stowarzyszenie Inicjatyw Muzycznych SiM z Kuźni Raciborskiej, współorganizatorem zaś Miejski Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji, który od ubiegłego roku administruje „Wodnikiem".

Wśród zespołów, które rozgrzewały przybyłą publiczność znalazły się: Rät King, Warhlack, Snake Eyes (z charyzmatyczną wokalistką Martą Buczkowską na czele), Insekt oraz Nauka o Goownie. Wieczór bezapelacyjnie należał natomiast do pochodzącej z Płocka formacji Farben Lehre. Ze sceny popłynęły utwory z nowych albumów, jak i te, które znalazły się na płytach ponad 20 lat temu. Szalejąca pod sceną publiczność za sprawą wokalisty Wojciecha Wojdy usłyszała takie hity, jak: „Stacja wolność", „Terrorystan", „Achtung 2012", „Matura", „Alibaba", „Spodnie z GS-u" czy „Anioły i demony".

Na terenie imprezy, poza strefą gastronomiczną, znalazły się również namioty, w których można było nabyć koszulki i wydawnictwa związane z gwiazdą sobotniego wieczoru, a także kubki, „pieszczochy" czy obuwie, które sprzedawał Tomasz „Falon" Jaworski z legendarnej grupy Psy Wojny.

Bartosz Kozina

Lider Farben Lehre Wojciech Wojda nawiązał doskonałą łączność ze zgromadzoną pod sceną publicznością *FOT. BARTOSZ KOZINA (2)*

Fanka mocnego brzmienia Ania kolekcjonuje pałeczki od perkusistów. Tu autograf składa bębniarz zespołu Rät King

ZAPYTAJ PRAWNIKA: Kurator dla osoby niepełnosprawnej

NATALIA LEWANDOWSKA-FAC

radca prawny, mediator

Omawiane dziś zagadnienie sprowadza się do odpowiedzi na pytanie co ma zrobić osoba niepełnosprawna, która potrzebuje pomocy przy prowadzeniu swoich spraw? Dla takiej osoby ustanawia się kuratora, jeśli potrzebuje ona pomocy do prowadzenia wszelkich spraw albo spraw określonego rodzaju lub do załatwienia poszczególnej sprawy. Zakres obowiązków i uprawnień kuratora określa sąd opiekuńczy. Kurator może być ustanowiony na wniosek tej osoby lub organizacji pozarządowej, do której zadań należy ochrona praw osób niepełnosprawnych, a także udzielanie im pomocy za zgodą osoby niepełnosprawnej. Zakres uprawnień kuratora każdorazowo ustala sąd. Sądem właściwym w takich sprawach jest sąd miejsca zamieszkania osoby niepełnosprawnej. Kiedy kuratela staje się zbędna sąd na żądanie osoby niepełnosprawnej uchyla ją. Ale uwaga! Przez niepełnosprawność rozumieć należy trwałą lub okresową niezdolność do wypełniania ról społecznych z powodu stałego lub długotrwałego naruszenia sprawności organizmu, w szczególności powodującą niezdolność do pracy. Chodzi tu nie tylko o ślepotę, głuchotę, brak kończyny, ale czasami również częściowy paraliż lub obłożną długotrwałą chorobę. Ale nie mieści się już w tej kategorii choroba psychiczna lub niedorozwój umysłowy, gdyż dla osób z takimi dysfunkcjami przewidziane jest w polskim systemie prawnym ubezwłasnowolnienie. Kwestia ta jednak zawsze podlega ocenie sądu i zdarza się, że stan osłabienia władz umysłowych np. spowodowany wiekiem, czasem może być potraktowany jako niepełnosprawność uzasadniająca powołanie kuratora.

eprasa.pl 6b83b9b176

Jest termin kolejnego spotkania w sprawie asfalciarni w Kornicach

Wkrótce prezydent Raciborza Dariusz Polowy ma ogłosić decyzję, czy spółka miejska pozostaje przy swoim, czy wycofuje się z planów budowy tzw. asfalciarni w Kornicach przy ul. Przemysłowej, w miejscu dawnego punktu skupu buraka cukrowego, przy wylocie na Maków.

Wkrótce prezydent Raciborza Dariusz Polowy ogłosi decyzję co dalej z wytwórnią mas bitumicznych w Kornicach *FOT. DAWID MACHECKI*

Przyjedzie TVP, będzie spotkanie

Wójt Andrzej Wawrzynek poinformował, że kolejne spotkanie odbędzie się w Centrum Społeczno-Kulturalnym w Pietrowicach Wielkich. To odpowiedź na ogromne zainteresowanie poprzednim zebraniem, które zorganizowano w świetlicy wiejskiej w Kornicach. Przyszło wtedy tyle mieszkańców, że część osób musiała stać na dworze. Odbędzie się 15 czerwca, o 19.00.

Wcześniej temat nagłośni Telewizja Polska SA w programie „O co chodzi". Ma być realizowany „na żywo" z Makowa, przy ul. Staszica. Spotkanie zaplanowano na 17.00.

– Wszystkie zainteresowane osoby zapraszam do udziału w spotkaniach – zachęca wójt Wawrzynek.

Mieszkańcy zapowiadają: wyjdziemy na ulice

Przypomnijmy, asfalciarnię w Kornicach wybudować chce spółka miejska – Przedsiębiorstwo Robót Drogowych, gdzie 100 proc. udziałów ma Racibórz, a prezydent pełni rolę zgromadzenia wspólników. Urząd Gminy w Pietrowicach Wielkich jest jedną ze stron w postępowaniu o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla przedsięwzięcia, bo obok znajduje się nieruchomość należąca do samorządu. Wobec tego wójt z mocy prawa został wyłączony od udziału w postępowaniu. Samorządowe Kolegium Odwoławcze do załatwienia tej sprawy wyznaczyło prezydenta Raciborza. Z tym nie zgodzili się w Pietrowicach Wielkich. Do premiera Mateusza Morawieckiego trafiło pismo w sprawie stanowiska SKO. Zauważono, że PRD to miejska spółka, prezydent niejako stał się adwokatem we własnej sprawie.

Na ostatnim spotkaniu w Kornicach było gorąco. – Chce nam Pan zafundować smród i raka? – pytali mieszkańcy prezydenta Raciborza. Włodarz zapowiedział wówczas, że spotka się z prezesem PRD Krzysztofem Wrazidło, aby przedyskutować ten temat. – Przyjrzę się tej sprawie także pod względem ekonomicznym. Czy lokowanie tej inwestycji akurat na skraju Subregionu (Zachodniego Województwa Śląskiego – przyp. red.) rzeczywiście jest najsensowniejsze, analizując, jaka jest droga dowozu (asfaltu – przyp. red.) do miejsc, w których są wykonywane prace przez PRD. Bo PRD wykonuje także prace na terenie Rybnika, powiatu wodzisławskiego, a na Opolszczyźnie robi ich mniej. Może się okazać, że to nie jest sensowne miejsce pod względem lokalizacji jako rozwiązanie ekonomiczne – powiedział.

Mieszkańcy oczekują na spotkanie z raciborskim włodarzem. Zapowiedzieli, że jeśli zapadnie decyzja o budowie, to wyjdą nawet na ulice. Wójt Wawrzynek powiedział, że samorząd szuka różnych form prawnych, aby taka inwestycja nie powstała w Kornicach. – Będziemy robić wszystko – podkreślił. Przewodniczący rady Piotr Bajak stwierdził, że jeśli będzie musiał, to stanie z widłami w ręce, by uchronić mieszkańców przed wytwórnią mas bitumicznych w tym miejscu.

(mad)

Zuzanna Ulman wymalowała sobie pierwsze miejsce

Zuzanna Ulman ze szkoły w Nędzy okazała się najlepsza w pierwszej grupie wiekowej *FOT. SP W NĘDZY*

Sukces uczennicy ze Szkoły Podstawowej im. Powstańców Śląskich w Nędzy. Zajęła pierwsze miejsce w corocznym konkursie plastycznym organizowanym przez Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.

To konkurs pn. „Bezpiecznie na wsi mamy, bo ryzyko upadków znamy", na który nadesłano 879 prac, a wybrano 20 najlepszych. Działanie ma na celu promowanie wśród uczniów szkół podstawowych pochodzących z terenów wiejskich, pozytywnych zachowań związanych z pracą i zabawą na terenie gospodarstwa rolnego.

Wśród laureatów nagrodzonych w I grupie wiekowej (klasy 0 – 3) najwyższe miejsce zajęła Zuzanna Ulman – uczennica klasy 2 SP w Nędzy. – Zuzia, pod opieką wychowawczyni Sylwii Linek, sprostała niełatwemu zadaniu zobrazowania tematu – mówią w placówce.

Z powiatu raciborskiego uhonorowana została również Marcelina Matuszek, uczennica Szkoły Podstawowej w Krzyżanowicach, która zajęła drugie miejsce w kolejnej kategorii wiekowej – klasy 4 – 8.

(mad)

Szkoła w Rudniku z ważnym wsparciem

„Szkoła ze zdrowym podejściem" – to projekt, na który Zespół Szkolno-Przedszkolny w Rudniku otrzymał wsparcie finansowe w ramach programu Erasmus+.

Projekt obejmuje dwa zagraniczne szkolenia dla nauczycieli – w Chorwacji i Niemczech, w zakresie nauczania i uczenia się na świeżym powietrzu, oraz podejścia społecznego, emocjonalnego i cyfrowego. Dodatkowo placówka zorganizuje wyjazd dla uczniów i nauczycieli do partnerskiej szkoły w Chorwacji.

– Placówce w Rudniku zależy na wzmocnieniu stanu emocjonalnego, fizycznego i psychicznego uczniów po zdalnym nauczaniu i podniesieniu podstawowych kompetencji cyfrowych. Poprawie jakości nauczania i uczenia się. Zwiększeniu wiedzy na temat Unii Europejskiej i wspólnych wartości oraz podniesieniu jakości świadczonych usług edukacyjnych placówki w kontekście europejskim – tłumaczy Weronika Żymełka, dyrektor szkoły.

Dodaje, że udział nauczycieli w zagranicznych wyjazdach i szkoleniach z zakresu zdrowia psychicznego i nauki na świeżym powietrzu da możliwość znalezienia i wdrożenia konkretnych metod i narzędzi w celu pomocy psychologiczno-pedagogicznej oraz emocjonalno-społecznej dla uczniów szkoły. – Udział w projekcie przyczyni się także nie tylko do poprawy jakości nauczania, ale także wzmocni wizerunek placówki pod względem europejskiego wymiaru nauczania – wyjaśnia pani dyrektor.

Szkole przyznano 20 716,00 euro. Projekt potrwa 18 miesięcy.

(oprac. d)

eprasa.pl 6b83b9b176

Inwestycja w ekologię za prawie 20 mln złotych. Ponad 1500 instalacji OZE zamontowano w czterech gminach

– To pierwsza tego typu zakończona inwestycja w województwie śląskim – mówi wójt Kornowaca Grzegorz Niestrój o projekcie „Łączy nas energia. Montaż instalacji OZE w budynkach mieszkalnych". W ramach zadania w czterech gminach: w Kornowacu, Gorzycach, Lubomi i Piekarach Śląskich zamontowano 1522 instalacje OZE. Zadanie kosztowało 19 748 330,00 zł, przy czym 16 786 080,49 zł pochodziło z dofinansowania.

■ Jako że liderem projektu była gmina Kornowac, tam też podsumowano inwestycję. W spotkaniu uczestniczyli: wicewójt Gorzyc Daniel Kurasz, wicemarszałek Wojciech Kałuża, Janina Żurek z wydziału ochrony środowiska, gospodarki odpadami i rolnictwa Urzędu Miasta Piekary Śląskie, wójt Kornowaca Grzegorz Niestrój i wójt Lubomi Czesław Burek *FOT. UG KORNOWAC*

Środki przyznano w ramach konkursu ogłoszonego przez Urząd Marszałkowski w Katowicach. W wyniku renegocjacji Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2014 – 2020, Komisja Europejska wyraziła zgodę na zwiększenie alokacji przeznaczonej w programie na dofinansowanie inwestycji w OZE. Dzięki takiej decyzji możliwy był wybór kolejnych 10 projektów z listy rezerwowej.

– To 1522 instalacje OZE, które zamontowano w czterech gminach. Jak to przy realizacji bywa, nie obyło się bez problemów, ale udało się zakończyć to zadanie z sukcesem – mówi wójt Grzegorz Niestrój.

W ramach projektu wykonano montaż odnawialnych źródeł energii tj. instalacje fotowoltaiczne, kolektory słoneczne, pompy ciepła oraz kotły na biomasę. W efekcie zastosowanie odnawialnych źródeł energii przełoży się na zmniejszenie kosztów eksploatacyjnych związanych z zaopatrzeniem obiektów w energię elektryczną oraz cieplną na terenie czterech gmin. Montaż instalacji OZE pozwoli na zmniejszenie emisji do atmosfery szkodliwych związków i substancji, co przełoży się na lepszą jakość powietrza na terenie Subregionu Zachodniego i Centralnego, gdyż projekt ma charakter ponadlokalny. Dodatkowo zwiększeniu ulegnie efektywność oraz niezależność energetyczna obiektów. W Kornowacu zrealizowano 375 instalacji, w Gorzycach – 244, w Lubomi – 491, a w Piekarach Śląskich 412.

(mad)

156 tysięcy złotych dla KGW w Rudniku. Na co panie przeznaczą pieniądze?

■ Wśród pań zrzeszonych w KGW Rudnik zapanowała ogromna radość *FOT. KGW RUDNIK*

„Rudnickie Jabłonki" z Koła Gospodyń Wiejskich w Rudniku nie dają o sobie zapomnieć. Odniosły kolejny sukces, pozyskując wysoką dotację na realizację proekologicznego projektu.

156 tysięcy złotych wpłynie na konto Koła Gospodyń Wiejskich w Rudniku na realizację projektu pt.: „Nie marnuję – wykorzystuję! Rudniczanki na Tropie". Inicjatywa znalazła się w grupie 287 najwyżej ocenionych projektów złożonych do rządowego Funduszu Inicjatyw Obywatelskich NOWEFIO, na który wpłynęło 3100 różnych pomysłów.

– KGW w Rudniku po raz pierwszy startowało w tym konkursie i od razu odniosło sukces. Na 110 możliwych do uzyskania punktów otrzymaliśmy 105,5 punktów. Na 281 organizacji tylko dziewięć Kół Gospodyń Wiejskich w Polsce otrzymało takie dofinansowanie – komentuje Beata Stępień, przewodnicząca Koła.

Projekt będzie promował ideę zero waste, którą panie chcą upowszechnić wśród mieszkańców gminy, i skutecznie ją wdrożyć w swoich gospodarstwach.

– Sporo pieniędzy zostanie przeznaczonych na tzw. rozwój instytucjonalny KGW. Zostaną zakupione: sprzęt komputerowy, meble, sprzęt nagłaśniający, telewizor i inne wyposażenie do siedziby świetlicy wiejskiej w Rudniku – wyjaśnia przewodnicząca. Zapowiada, że na terenie gminy odbędzie się szereg inicjatyw ekologicznych, m.in.: Sobotnia Kawiarenka Naprawcza, Mobilny Kuferek czy Torba Bumerang.

– Projekt będzie objęty patronatem merytorycznym Polskiego Stowarzyszenia Zero Waste z Warszawy. Partnerami będą Urząd Gminy Rudnik, Ochotnicza Straż Pożarna w Rudniku, sołtys gminy Rudnik, Klub Seniora w Rudniku, Biblioteka w Rudniku, sklep wielobranżowy w Rudniku Renata Kowacz, rudnickie przedszkole i szkoła oraz mieszkańcy gminy Rudnik, których rudniczanki już zapraszają do współpracy – dodaje Beata Stępień.

(oprac. d)

Znów zabrzmi muzyka w Starym Opactwie. Kto wystąpi na festiwalu?

Klasztory cysterskie w Rudach i Jemielnicy, założone w połowie XIII w., rychło stały się ważnymi ośrodkami kultury muzycznej na Górnym Śląsku, oddziałując wydatnie na cały region, zresztą nie tylko muzycznie, ale również w innych dziedzinach kultury.

– Jeśli chodzi o muzykę liturgiczną, pierwotnie skupiano się w tych ośrodkach na monodii liturgicznej w formach chorałowych, ale później stały się one także ważnymi centrami muzyki wielogłosowej – przypomina ks. Bogdan Kicinger, dyrektor festiwalu „Muzyka w starym opactwie" w Rudach, którego XXVII edycja zbliża się wielkimi krokami.

Co w tym roku? Na początek koncert dyplomantów Diecezjalnej Szkoły Muzycznej II st. i Studium Muzyki Kościelnej w Gliwicach, który odbędzie się w niedzielę 19 czerwca, o 17.00 w Bazylice Matki Boskiej Pokornej. – Dyplomanci naszych diecezjalnych szkół muzycznych już od 2001 roku inaugurują Festiwal, który stwarza im możliwość zaprezentowania swoich dotychczasowych osiągnięć. Ich koncerty gromadzą licznych słuchaczy, wśród których nie brak członków rodzin młodych organistów; koncert dla szerokiej publiczności zaraz po zdobyciu dyplomu to przecież nie lada szansa. Koncerty są również dla grona pedagogów okazją do radości z owoców swojej pracy. Do chwili obecnej w inauguracyjnych koncertach uczestniczyło ogółem 111 dyplomantów i dyplomantek – mówi ks. Kicinger.

Na drugim z tegorocznych koncertów, czyli 27 lipca, wystąpi Mateusz Goniowski. Jest to tegoroczny absolwent Akademii Muzycznej w Katowicach, klasy organów prof. Juliana Gembalskiego, rodem raciborzanin, organista Parafii Św. Jana Chrzciciela na Ostrogu. – Cieszy fakt, że oto kolejny wychowanek naszych szkół organistowskich zdobywa pełne wykształcenie akademickie w dziedzinie organów (obok Brygidy Tomali z Babic i Marioli Brzoski z Zawady Książęcej). I jest bardzo realna nadzieja, że wkrótce będzie ich więcej – dodaje dyrektor.

Później odbędą się jeszcze trzy koncerty, zaprezentują się: Brygida Tomala (21 sierpnia), Mariola Brzoska (18 września) i chłopięcy chór „Pueri Cantores Sancti Nicolai" (16 października).

– Oby już nic nie przeszkodziło w realizacji naszych planów. Przeżyjmy piękne spotkanie z muzyką, zwłaszcza że przez ostatnie dwa lata tak niewiele mieliśmy okazji do takich przeżyć – puentuje ks. Bogdan Kicinger.

(oprac. d)

eprasa.pl 6b83b9b176

Mieszkańcy gminy Pietrowice Wielkie mają dosyć remontu drogi na Kietrz, bo kierowcy gnają przez wsie

Kolejni mieszkańcy gminy Pietrowice Wielkie skarżą się na wzmożony ruch przez ich wioski, w związku z remontem drogi wojewódzkiej na Kietrz. Oczekują rozwiązań, które zwiększą bezpieczeństwo.

Choć marzymy o drogach płaskich jak stół, to kiedy dochodzi już do remontu jakiegoś traktu, narzekamy na utrudnienia w ruchu. Kierowcy podróżujący na linii Kietrz – Racibórz przez Pietrowice Wielkie z dnia na dzień musieli wybrać objazdy, kiedy zamknięto dla nich drogę wojewódzką nr 416. W efekcie ruch wzmógł się na innych drogach, na co narzekają w: Samborowicach, Gródczankach, Makowie i w Pawłowie.

▲ O problemach miejscowych w związku z remontem drogi na Kietrz mówią m.in. sołtys Gródczanek Jan Mikołajczyk oraz radna z Makowa Monika Kapłanek-Grzybek. Wójt Andrzej Wawrzynek zapewnia, że samorząd podejmuje działania, aby ulżyć sąsiadom z Kietrza, ale i mieszkańcom gminy. *FOT DAWID MACHECKI*

Temat powraca

Ilona Gawlica, radna z Samborowic, a zarazem wiceprzewodnicząca pietrowickiej rady ostatnio alarmowała, że w związku z większym ruchem zaczyna obrywać się pobocze innej drogi wojewódzkiej – nr 916. Zachęcała wójta Andrzeja Wawrzynka do stosownej interwencji u zarządcy drogi, w Zarządzie Dróg Wojewódzkich w Katowicach. Radna sygnalizowała, że należy przeprowadzić tam remont. Włodarz zapewniał, że podejmie działania.

Na ostatniej sesji wójt powiedział, że do samorządu zwróciła się z prośbą o pomoc burmistrz Kietrza Dorota Przysiężna-Bator, aby dla kierowców wyznaczyć objazdy. To krok, którego oczekiwali w pietrowickim samorządzie. Na poprzednich obradach Andrzej Wawrzynek powiedział wprost, że z zaskoczeniem przyjął remont tej drogi, bo nikt do urzędu nie zwrócił się z prośbą, aby wyznaczyć stosowne objazdy. W efekcie postanowiono o udostępnieniu dla ruchu dróg transportu rolnego do 3,5 ton, ale pod warunkiem, że szkody, które wyrządzą podróżujące tam samochody, po przywróceniu ruchu na DW nr 416, zostaną wyremontowane przez Kietrz. – Trzeba wesprzeć sąsiadów – uważa wójt. Co ważne, pierwszeństwo na tego typu drogach mają rolnicy.

Była już kolizja

Jan Mikołajczyk, sołtys Gródczanek, czyli wsi, przez którą przebiega jeden z objazdów, nie kryje obaw. – Jest to droga wąska, kręta, nie mieszczą się tam samochody, żeby się minąć; muszą cofać, zjeżdżają na bok, psują pobocza, asfalt się sypie – opowiada o gminnym trakcie. Mało tego, dostrzega, że kierowcy podróżujący przez Gródczanki nie zważają na ograniczenia prędkości. – Dopiero to się zaczyna, a już była kolizja. Co będzie dalej? Nie wiadomo – rozkłada ręce.

– Władze naszej gminy starają się pomóc, udostępniając drogi transportu rolnego. Po to, aby samochody mogły skrócić czas dojazdu do pracy, do szkoły – zauważa przewodniczący rady Piotr Bajak, prosząc o uszanowanie tej decyzji. Z jego wiedzy wynika, że droga na Kietrz ma być zamknięta do lipca, potwierdza to ZDW w Opolu, podając na swojej stronie internetowej, że trakt będzie zamknięty do 31 lipca, a prace na nim potrwają do 28 kwietnia przyszłego roku. Przewodniczący Bajak apeluje do kierowców: zwalniajcie tam. Tam prędkość powyżej 40 km/h jest niedopuszczalna. Tam trzeba wykazać się dużą kulturą jazdy.

Wójt Andrzej Wawrzynek wyjaśnia, że na spotkaniu z burmistrz Kietrza zastrzegał, że ruch przez Gródczanki musi być ograniczany. – Jeżeli mieszkańcy Kietrza, ale i nasi, nie będą się dostosowywać, to zamkniemy. To jest nasza dobra wola – tłumaczy. Wyjaśnia, że samorząd udostępniając drogi dla ruchu, nie tylko postawi tam stosowne znaki, ale też załata dziury. – Chcemy to poprawić – zapowiedział na sesji, kiedy pytał o to radny i sołtys Lekartowa Piotr Parys.

Cierpią też w Makowie i Pawłowie

Monika Kapłanek-Grzybek, radna z Makowa, zwraca z kolei uwagę, że w związku z remontem tej drogi, wzmożony ruch odczuwają także mieszkańcy wioski, których reprezentuje w radzie oraz sąsiedniego Pawłowa, bo część kierowców utrudnienia objeżdża przez Tłustomosty. – Ta droga wiodąca od skrzyżowania z województwem opolskim, przez Maków do Pawłowa jest rozjeżdżona. Brak tam twardego pobocza, nie spełnia wymogów drogi powiatowej, gdyż jest za wąska – mówi. Do wójta Wawrzynka zwraca się z apelem, aby w przyszłości wspólnie z powiatem znaleźć środki na remont tej drogi.

Wójt Wawrzynek problemy makowian zna. Na sesji zapowiedział spotkanie z Moniką Mużelak, dyrektorką Powiatowego Zarządu Dróg, aby poprawić w tym miejscu bezpieczeństwo. – Dzięki naszym staraniom fragment drogi od Makowa do Pawłowa, który był mocno zdewastowany, uległ naprawie. Też myślimy o wniosku, aby drogę od Tłustomostów, w kierunku Pawłowa wyremontować. Na pewno będziemy szukać różnych sposobów i możliwości, aby stan drogi poprawić – wyjaśnia.

(mad)

Jest nowe święto państwowe. Czy będzie wolne od pracy?

Prezydent Andrzej Duda podpisał ustawę o ustanowieniu Narodowego Dnia Powstań Śląskich. 20 czerwca po raz pierwszy będziemy obchodzili ogólnopolskie święto upamiętniające uczestników powstań śląskich.

– Nie byłoby tej wielkości i postępu w II Rzeczypospolitej, gdyby nie było możliwości, które dawał Górny Śląsk i jego zasoby oraz wielcy patrioci, którzy dla Polski pracowali – przypomniał Prezydent RP podczas uroczystości. Odbyła się w siedzibie Akademii Muzycznej w Katowicach, gdzie swą pierwszą siedzibę miał Sejm Śląski.

Kancelaria Prezydenta RP w komunikacie prasowym podkreśliła, że uchwalenie ustawy to efekt apelu, z którym do Prezydenta RP zwrócili się przedstawiciele władz regionalnych ze Śląska i Opolszczyzny, „o to, by ustanowić dzień, który będzie upamiętnieniem powstań śląskich i oddaniem hołdu wszystkim, którzy przyczynili się do tego, że przed 100 laty Śląsk w swej części – część Górnego Śląska – wróciła do macierzy”.

2 maja ustawę przyjął Sejm. 18 maja za ustanowieniem Narodowego Dnia Powstań Śląskich opowiedział się Senat. Ustawa upamiętnia uczestników powstań śląskich oraz wydarzenie, które miało miejsce 20 czerwca 1922 roku, kiedy wojska polskie zostały przywitane na Śląsku entuzjastycznie przez mieszkańców Śląska.

– Mamy dwa nowe święta narodowe związane ze zwycięskimi powstaniami – powstania wielkopolskiego i powstań śląskich. Wiąże je nie tylko czas, ale niezwykła wartość o charakterze fundamentalnym dla odradzającego się państwa polskiego – zaznaczył Andrzej Duda, nawiązując do przyjętej w ubiegłym roku ustawy o ustanowieniu Narodowego Dnia Zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego.

Narodowy Dzień Powstań Śląskich to święto państwowe, które ma upamiętniać trzy zrywy z lat 1919 – 1921 i uczcić pamięć ich „bohaterskich uczestników, którzy wywalczyli przyłączenie części Górnego Śląska do odrodzonej Rzeczypospolitej”.

Nowe święto nie będzie dniem wolnym od pracy.

(KPRP, oprac. mad)

eprasa.pl 6b83b9b176

Andrzej Beracz jest autorem makiety baszty więziennej w Raciborzu *FOT. MARIUSZ WEIDNER (4)*

Gliwiczanin Andrzej Klik imponował swoimi dziełami

137 miniatur na wystawie modelarskiej Skrzydlatego Raciborza

Głównie modele kartonowe pojawiły się na pierwszej takiej wystawie w Raciborzu. W weekend 4 i 5 czerwca przygotowano szeroki zestaw – od klasycznych pociągów, czołgów czy samolotów po tzw. bezszkieletowce. Na wystawie pojawili się m.in. pasjonat modeli kolejarskich i modelarz z 30-letnim stażem, który pokazał modele Big Bena i Queen Mary 2.

Inicjatorem wystawy jest Andrzej Beracz, syn słynnego raciborskiego modelarza Wolfganga Beracza. – Mamy tutaj modele wykonane w różnych technikach, najwięcej jest modeli kartonowych, a to mój „konik", ale do obejrzenia są również eksponaty wykonane inną techniką – mówił nam organizator.

Andrzej Beracz wrócił do swojej pasji z dzieciństwa. Kleił wtedy papierowe projekty z pisma „Mały Modelarz". – Teraz, po latach musiałem się nauczyć od nowa tych podstaw. Kiedyś wycinało się modele nożyczkami, albo żyletką i kleiło tym co było, a teraz jest wszystko specjalistyczne i praca nad modelem jest bardziej dokładna – wyjaśnił pan Andrzej.

„Małego Modelarza" znajdował jako dziecko w kioskach Ruchu. Biegał od jednego do drugiego żeby zdobyć ten magazyn. – Kleiłem to, co tam znajdowałem. Obecnie też jeszcze się ukazuje, ale wybór takich źródeł jest dużo większy teraz niż wtedy. Jeśli chodzi o modelarstwo kartonowe to Polska jest potęgą. Mamy dużo opracowań na różnym poziomie, ja radzę zacząć od tych bardzo prostych – stwierdził Beracz.

Organizatorzy wystawy chcieli pokazać modele wykonane przez najmłodszych adeptów tej techniki. Pojawiła się nowa technika, tzw. bezszkieletowce – nie ma w nich nic co je wzmacnia, a bryła jest wykonana tylko z kartek papieru. – Tylko wyobraźnia ogranicza to, co można wykonać z papieru. Oczywiście jest klasyka – pociągi, pojazdy pancerne, samoloty, łódki, budowle – opowiadał nam A. Beracz, który stworzył m.in. kartonową basztę z Raciborza, także pokazaną w RCK.

Oprócz prac biorących udział w wystawie, pojawiły się na nich seniorskie, profesjonalne prezentacje jako eksponaty pokazowe.

Konkurs na najlepsze modele skierowano do dzieci i młodzieży w wieku od 8 do 16 lat, w podziale na 3 grupy – skrzaty, młodzicy, juniorzy. Na koniec wystawy w niedzielę zaplanowano ogłoszenie wyników.

Nie zabrakło stanowiska modelarza kartonowego, na którego wyposażeniu muszą być mata, linijka i nożyki. Obowiązuje technika skalpelowa, nożyki są bardzo ostre i trzeba uważać. – Mówi się o nas samuraje kartonów. Takie określenie krąży – uśmiechał się A. Beracz.

Wrażenie robiły modele Big Bena czy Bramy Krakowskiej z Namysłowa. Ich autorem jest Andrzej Klik z Gliwic. Przywiózł też statek Queen Mary 2, który dymi z kominów i ma wgrane oryginalne nagranie z wpłynięcia do portu. – Ktoś był uprzejmy mi przesłać dźwięk z tego momentu, a kolega elektronik stworzył mi program, dołożył oświetlenie – mówił nam modelarz, który od 30 lat para się modelarstwem. – Zaczynałem od dziecka, czytając „Świerszczyka" czy „Płomyk". Jak kleiłem modele, to mój domek musiał się świecić, a jak zrobiłem kolejkę to ona musiała jeździć – mówił nam A. Klik.

W RCK znalazło się stoisko z zaprzyjaźnionego klubu z Kędzierzyna-Koźla. Tamtejsi modelarze specjalizują się w modelarstwie plastikowym. Oni pomogli w ocenie prac wystawionych na pierwszej takiej wystawie w Raciborzu. **(ma.w)**

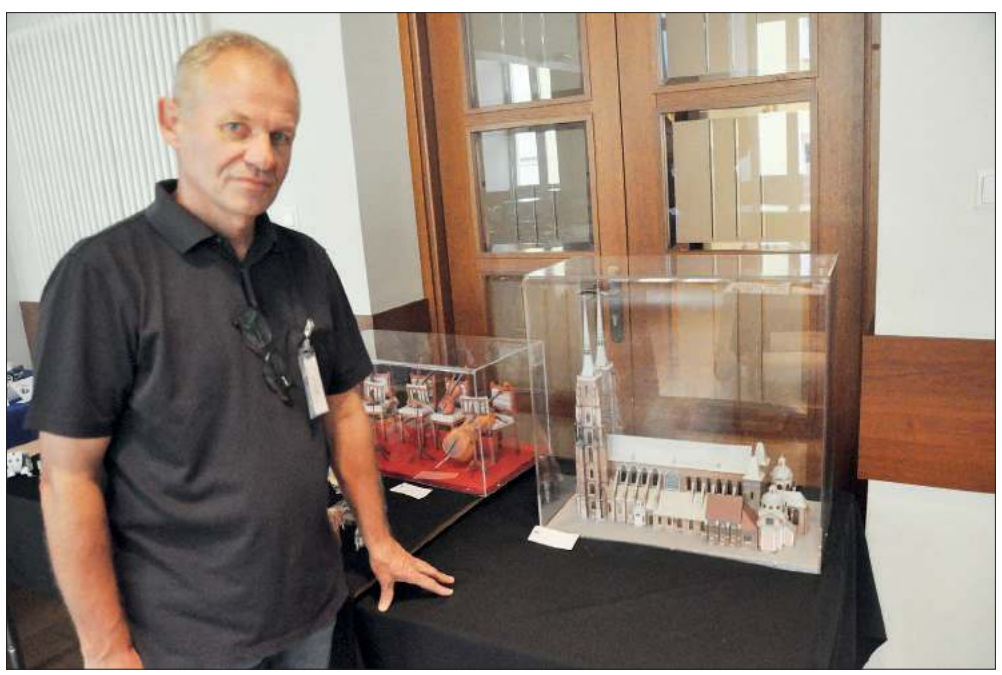

Marek Łysakowski to jeden z najbardziej doświadczonych raciborskich modelarzy

Marcin Jakubiec prowadzi portal Kartonowakolej.pl. Przywiózł na wystawę modele pociągów

eprasa.pl 6b83b9b176

W czasach niepewności pamiętajmy o sukcesach z naszej historii.

Wystawa na 100-lecie Senatu RP

W listopadzie tego roku minie 100 lat od pierwszego posiedzenia Senatu RP. Zdaniem senator Ewy Gawędy, wciąż za mała jest w społeczeństwie wiedza o tej izbie wyższej i uznała, że warto ją upowszechnić. Na wystawę umieszczoną na Zamku Piastowskim w Raciborzu zaprosiła dyrektorów szkół, oświatowców jak i młodzież.

– Na tym właśnie mi zależy najbardziej, żeby młode pokolenie skorzystało z tych informacji, chciałabym w nich wzniecić iskierkę do pogłębiania wiedzy na temat Senatu, na temat organów państwowych – mówiła 3 czerwca na zamku senator Gawęda.

Na otwarciu wystawy na Zamku Piastowskim głos zabrała jako pierwsza jej inicjatorka – pani senator. Oto jej przemowa:

– Obecne czasy niepewności, lęku, wojna przy granicy to czas, który uważam, że trzeba przypominać w takich czasach. Jako naród potrafiliśmy ciężko pracować i walczyć. Przeżyliśmy zabory, a po 20 latach wolności straszną okupację i później reżim komunistyczny. Dopiero od 30 lat żyjemy w wolnym kraju, Polska jest nasza. Jednak jesteśmy nieufni do organów państwowych, np. do Senatu. W końcu jak zaufać czemuś czego do końca nie znamy? Dlatego chcę przybliżyć jak funkcjonuje ta izba, czym jest w strukturze władzy państwowej.

W tym tygodniu spłynęły do nas ważne informacje – premier Mateusz Morawiecki poinformował, że środki z programu Polski Ład trafią do samorządów. Do mojego okręgu wyborczego trafi tak 310 mln zł, Racibórz też z nich skorzysta.

2 lipca w Wodzisławiu Śląskim zaplanowano uroczyste przypomnienie przyłączenia Górnego Śląska do Polski i będzie przemarsz wojsk, rekonstrukcja wydarzeń, koncerty, na które zapraszam już teraz – podsumowała Ewa Gawęda.

Szacunek dla pokoleń

Wicestarosta Powiatu Raciborskiego Marek Kurpis – pełnił rolę współgospodarza wydarzenia w imieniu starosty i zarządu. Przekazał na ręce pani senator symboliczny bukiet kwiatów, doceniając, że piastuje ona funkcję w izbie wyższej i wykazuje troskę o sprawy ważne dla powiatu. Przypomniał, że Senat, jaki powstał w dwudziestoleciu międzywojennym, działał w warunkach trudnych, bo z różnych części Polski w zaborach stworzono jeden organizm. – Niech te kwiaty będą wyrazem szacunku dla wszystkich pokoleń senatorów, które pracowały na znaczenie tej izby parlamentu – stwierdził M. Kurpis.

Dr Radosław Niklewicz wygłosił krótką prelekcję o tematyce historycznej

Senator RP Ewa Gawęda sprowadziła do Raciborza wystawę o dziejach Senatu

Wsród gości pojawili się także samorządowcy ziemi wodzisławskiej
FOT. MARIUSZ WEIDNER (4)

Wsród zwiedzających pojawiła się szefowa raciborskiej SOWY – Joanna Stanisz-Cebula

Rada nadworna

Rys historyczny przybliżył zebranym historyk dr Radosław Niklewicz. Zaczął swą przemowę od podkreślenia roli Mieszka IV Laskonogiego zwanego księciem Polaków. Już przy jego boku zbierała się rada nadworna, organ doradczy – protoplasta Senatu. Te rady rodziły się na przełomie średniowiecza i renesansu.

Zaznaczył też, że I RP zakończyła swój żywot wskutek rozbiorów, ale wcześniej istniała tam rada królewska, by doradzać królom, a później powstała izba poselska i król obradował z senatorami. To był sejm walny, gdzie zdarzały się kłótnie i przepychanki, ale ten organ pozwalał przywoływać rozsądek, zapewniał równowagę.

Ogromny sukces

– Bardzo rzadko narody dźwigają się po okresie niebytu, a Polski nie było przez 123 lata. Dlatego był to ogromny sukces, że odzyskała niepodległość. Już po dwóch latach ten sukces został zagrożony, bo na Polskę najechała bolszewicka armia. To było latem 1920 roku. Państwo z mozołem tworzone musiało się zmierzyć z nawałą. Teraz łatwiej nam sobie wyobrazić co czuli wówczas Polacy. Wojska rosyjskie najechały niedawno Ukrainę, były pod Kijowem, bombardują miasta i nikt nie wie jak daleko Putin może się posunąć. Wtedy rodzące się państwo polskie wystawiło armię liczącą około miliona żołnierzy. Obecnie armia polska liczy 150 tys. żołnierzy. Piłsudski wyparł bolszewików. Wtedy ustalono jak Państwo ma wyglądać. Powołano sejm, uchwalono konstytucję, dała dwuizbowy parlament. Tak powołano senat – ostoję rozsądku i konsensusu. Ponad 100 senatorów w tym 4 kobiety. Wówczas dopuszczono płeć piękną do organów władzy. Życzę wszystkim, by zawsze na straży prawa stała wyższa izba parlamentu jaką jest Senat – podsumował dr Niklewicz.

(ma.w)

eprasa.pl 6b83b9b176

TEST NA ŻÓŁTYM RO

Powstało Miasteczko Ruchu Drogow

To jest miejsce, gdzie można uczyć dzieci bezpiecznej jazdy rowerem. Rodzice powinni zabierać tu swe pociechy, żeby nabrały wprawy, zanim wyjadą w miasto – z takim przesłaniem wyartykułowanym przez policjanta Piotra Bednarka otwarto nowy miejski obiekt w Raciborzu.

Na oficjalne otwarcie miasteczka, przygotowane przez SP18 i wydział edukacji magistratu przybyli dyrektorzy szkół miejskich, radni oraz funkcjonariusze straży miejskiej i policji.

Inwestycja powstała, jak stwierdził dyrektor SP18 Mariusz Kaleta – w sportowym tempie, w ciągu tygodnia.

Kaleta zaznaczył, że placówka zgodziła się „oddać" stare miasteczko pod lokalizację pumptracka, ale postawiono warunek, że taki obiekt pojawi się w innym miejscu szkoły.

Łatwiej wejść w reżim

– Miasteczko wygląda przecudnie, ma piękne kolory – mówił na miejscu prezydent Dariusz Polowy.

Zaznaczył, że choć to on przecina wstęgę, to nowa inwestycja nie jest wyłączne jego zasługę. – Że takie coś się wydarzyło, to efekt pracy całej rzeszy ludzi, którzy przyłożyli do tego rękę. Wielkie podziękowania dla pana dyrektora. I to nie jest tylko słowo „dziękuję", ale jest też wymiar materialny – powiedział włodarz i wręczył Mariuszowi Kalecie ciężkawą torbę z urzędu. Podkreślił, że to nagroda za to, że tak sprawnie udało się przeprowadzić tę małą inwestycję.

– Wymiar praktyczny jest tu bardzo ważny, bo młodzi ludzie łatwiej wejdą w reżim ruchu drogowego i łatwiej będzie im się odnaleźć w rzeczywistości drogowej – powiedział prezydent Polowy.

Ograniczone zaufanie

Wspomniał o swoim najmłodszym synu, który jest uczniem 7 klasy. – On ma taki zimny chów i dosyć wcześnie musiał się nauczyć sam przemieszczać z Ocic na Rynek, ale ma kolegów, którzy dopiero w tej 7 klasie zaczynają się wprawiać w takie dłuższe trasy rowerowe z domu, bo z oporem podchodzili do tego jak się zachować na drodze, jak się poruszać. Takie miasteczko im pomoże, choć młodzież musi wiedzieć, że nawet jak ma pierwszeństwo, a jedzie ciężarówka to powinni stosować zasadę ograniczonego zaufania – podkreślił Dariusz Polowy.

Władza duchowa

Wraz z miasteczkiem pojawiły się dwa rowery przekazane szkole przez katowicki Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego. Na nich będą prowadzone egzaminy na kartę rowerową.

– Wszystko co czynimy na tym świecie, czynimy na chwałę Bożą. Dlatego nie mogło dziś zabraknąć przedstawiciela władzy duchowej – stwierdził D. Polowy i zaprosił do poświęcenia nowego obiektu księdza Artura Juzwę z parafii Matki Bożej.

– Boże, strzeż wszystkich którzy będą tutaj jeździć – powiedział kapłan i pokropił miasteczko i zgromadzonych wodą święconą.

Ósemka do nawracania

Oficjalnego przecięcia wstęgi dokonała uczennica Agnieszka Szałek z prezydentem Polowym.

Mariusz Kaleta poinformował, że miasteczko ma wymiary 40 m na 20 m, posiada 50 znaków, sygnalizację świetlną, trasę z progiem zwalniającym, zaporą kolejową i ścieżką rowerową oraz ósemką do nawracania.

Miasteczko pojawiło się w miejscu starego boiska asfaltowego przy szkole.

Dodatkowo umieszczono przy nim 8 gier i zabaw świetlicowych, dla uczniów klas 1 – 3 i dzieci uczęszczających do świetlicy szkolnej. Wykonano je z premarków termoplastycznych.

Agnieszka Szałek towarzyszyła prezydentowi miasta w inauguracyjnym przejeździe po miasteczku *FOT. MARIUSZ WEIDNER (5)*

Pierwszy prezydent

Mariusz Kaleta zauważył, że problemem mogą być znaki drogowe, które nie są przytwierdzone na stałe, podobnie jak sygnalizacja. – Nie chcemy tego codziennie chować i wynosić, ale zdaję sobie sprawę, że po nocy może ich brakować – zauważył szef placówki.

Trasę w miasteczku przejechali jako pierwsi podopieczni Iwony Kuźmicz z klasy sportowej 5a.

Namówiono prezydenta, by jako pierwszy wjechał do miasteczka. Ten wahał się, wspominając, że jego zastępca Dawid Wacławczyk nabawił się kontuzji na pumptracku. Podjął jednak wyzwanie.

Sonia Sokół z firmy Smart Plac z Rybnika, która wykonała miasteczko, wyjaśniła, że zamysł projektowy był taki, aby wykorzystać jak największą liczbę elementów, z którymi młodzież spotka się na drogach. Dlatego pojawiło się m.in. skrzyżowanie czterowlotowe z sygnalizacją świetlną. **(ma.w)**

Ksiądz Artur Juzwa dokonał poświęcenia obiektu

Dariusz Polowy dał się namówić na pierwszy przejazd po nowym obiekcie

eprasa.pl 6b83b9b176

WERZE
wego w SP18

Nie tylko do egzaminów

Miasteczko będzie służyć do egzaminów praktycznych na kartę rowerową. Tak mówił o nim Piotr Bednarski z Komendy Powiatowej Policji w Raciborzu:

Powstało bardzo fajne miejsce, zbliżone do warunków drogowych, a ruch na drogach jest coraz większy. Cieszę się, że każda remontowana droga w Raciborzu zyskuje ścieżkę rowerową i tu też jest ona także wymalowana. Pamiętajmy, że ten plac nie służy tylko do egzaminów, do turniejów z wiedzy o ruchu drogowym. Chciałbym, żeby był inspiracją dla rodziców, aby przychodzili z dziećmi je uczyć zasad ruchu drogowego, zapoznawać je ze znakami, rozwiązaniami drogowymi. Żeby dzieci mogły tu z nimi poćwiczyć. Bo karta rowerowa to tylko dokument, ale trzeba nauczyć się poruszać zgodnie z przepisami i bezpiecznie – podsumował policjant.

Prezydent Polowy podziękował dyrektorowi Kalecie za sprawne przeprowadzenie małej inwestycji

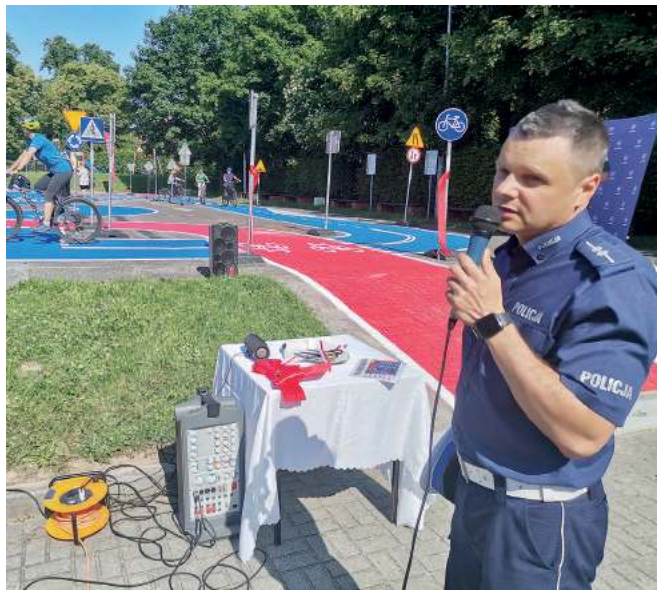

Funkcjonariusz Piotr Bednarek z KPP w Raciborzu zachęca rodziców z dziećmi do odwiedzania miasteczka

Tatry trzeba mądrze zdobywać.
Ekipa Kuśnierza była na Gęsiej Szyi

W ostatni weekend maja raciborskie PTTK zabrało miłośników turystyki górskiej na dwudniową wyprawę. – Od upałów po opady śniegu – taka aura towarzyszyła uczestnikom wyjazdu w Tatry. Było ich 40.

Udający się na wyprawy z Kuśnierzem potrafią zawędrować naprawdę wysoko

Od 27 maja do 29 maja odbywała się wyprawa górska z PTTK oddział Racibórz pod patronatem honorowym starosty raciborskiego.

Raciborzanie udali się wpierw do Palenicy Białczańskiej i weszli do schroniska w Dolinie Pięciu Stawów Polskich 1672 m.n.p.m. Po przerwie na odpoczynek zarządzono powrót tą samą drogą do autokaru. Nim udano się na obiadokolację i nocleg do Białki Tatrzańskiej.

W sobotę rano uczestnicy wyprawy wyjechali do Doliny Chochołowskiej. – Stamtąd weszliśmy na szczyt Starobociański Wierch 2176 m n.p.m. i wróciliśmy do ośrodka. Tam czekała na nas obiadokolacja i nocleg. Trzeci dzień rozpoczął się od wyjazdu do miejscowości Wierch Poronec. Ekipa Kuśnierza udała się na Rusinową Polanę 1210 m n.p.m., a po odpoczynku jeszcze na Gęsią Szyję 1489 m n.p.m. Stamtąd wrócono do miejscowości Brzeziny, gdzie czekał autokar. Wieczorem wycieczkowicze byli z powrotem w Raciborzu.

– W wyprawie brało udział 40 osób. Najstarszy uczestnik był z rocznika 1949, a najmłodszy z 1984, to dwaj mężczyźni – podsumował Andrzej Kuśnierz.

Tatrzańska wyprawa odbywała się i w słońcu i w śniegu

PTTK 4 czerwca zaprosił turystów z Raciborza do Radziejowej, a od 16 do 19 czerwca organizuje wyprawę w Bieszczady. **(opr. m)**

Zdjęcie przy słupku zrobiono w najwyższym miejscu tej wyprawy – Starobociańskim Wierchu

Tatry są najpiękniejsze, a Bieszczady popularne

– Czy Tatry są według pana najpiękniejszymi górami w Polsce?

– Niewątpliwie tak właśnie jest, ale Tatry trzeba mądrze zdobywać. Moim zdaniem najlepszy do tego jest okres od czerwca do września, chyba że ktoś jest wytrawnym taternikiem. Wtedy może tam się wybierać także w innych miesiącach. Zawsze to powtarzam: trzeba mieć szacunek do gór. Wypadków nie brakuje, wystarczy chwila nieuwagi i nieszczęście gotowe. A zdarza się nawet najlepszym.

– Na fotorelacjach z wyprawy uczestnicy raz są skąpani w słońcu i upale, a innym razem prawie się trzęsą z zimna – pogoda była w tej wyprawie tak zmienna?

– Pogoda w górach zawsze jest zmienna. Dokonuje się to czasami z godziny na godzinę. My doświadczyliśmy takich zmian w ciągu tych trzech dni wyprawy. Od słonecznej aury po opady śniegu. Najchłodniej było w piątek przy wejściu do Schroniska Dolina Pięciu Stawów Polskich, a najcieplej w trzeci dzień na Rusinowej Polanie.

– Proszę wskazać jakiś fragment tej wyprawy w Tatry, który pańskim zdaniem jest szczególnie godzien polecenia.

– Polecam wspaniałe widoki ze szczytu Starobociański Wierch 2176 m.n.p.m. Warto obejrzeć także Wodospad Siklawa. Jednak sądzę, że kiedy jest sprzyjająca pogoda, to w Tatrach niemal w każdym miejscu tych gór jest zachwycająco.

– Czy uczestnicy proszą pana by wracać w miejsca waszych wypraw, które najbardziej ich zachwycają?

– Staram się pytać uczestników o to, zwłaszcza pod koniec każdego roku. W kolejnych latach właśnie w taki sposób próbuję przygotowywać rozpiskę wyjazdów w najbardziej pożądanych kierunkach. Na pewno będziemy powtarzać Bieszczady w przyszłym roku, chociaż w tym miesiącu tam się wybieramy. Co do pozostałych zaproponowanych w tym czy poprzednim roku, to jeszcze zobaczymy.

eprasa.pl 6b83b9b176

Mateusz Kłosek kolejny raz wrócił na fotel prezesa Eko-Okien

Jak wynika z nieoficjalnych informacji, właściciel fabryki okien z Kornic, 12. najbogatszy Polak na liście Forbsa znów stoi na czele Eko-Okien SA. Od marca spółką kierowała Joanna Łyko.

To już piąty raz jak M. Kłosek przejmuje stery w swojej firmie, odkąd zaczęła ona swą działalność w Kornicach.

Ostatnio kierował zarządem Eko-Okien przed rokiem, kiedy fabrykę w gminie Pietrowice Wielkie odwiedził premier Mateusz Morawiecki. Kłosek tak mówił wtedy o wizycie:

– Pan premier wielokrotnie zwracał mi uwagę na to, że jest to firma rodzinna, że pracuje tutaj wiele rodzin, wiele osób młodych. Chciałbym, aby firma nadal się rozwijała. Dopóki wszyscy będą oddawać jej tyle serca jak dotychczas, to na pewno tak się stanie.

Chcą być najwięksi

W portalu forumbranżowe.pl podano, że Eko-Okna planują przychody miesięczne na poziomie miliarda złotych. Eksperci szacują, że firma byłaby wtedy największym producentem okien w Europie.

Przypomnijmy, że Eko-Okna rozbudowują już nie tylko swoje hale w Kornicach, ale tworzą kolejne zakłady o powierzchni po 100 tys. mkw w Wodzisławiu Śląskim i Kędzierzynie-Koźlu.

W związku z tym trwa rekrutacja i spółka chce zwiększyć zatrudnienie z obecnych 10 tys. osób do 20 tys. pracowników.

W jej flocie – jak podano w podcaście Branżowisko – spodziewanych jest 700 nowych pojazdów.

Inwestycje o takim zakresie szacowane są na kwotę od miliarda do dwóch miliardów złotych.

Zapowiadane jest przy tym podwojenie produkcji okien z obecnych 8 do 18 tys. sztuk dziennie.

Mają potencjał i argumenty

– Choć czeka nas spowolnienie w budowlance, to Eko-Okna mają potencjał i argumenty do wykupienia dużego, krajowego producenta okien. Bo rynek przestanie rosnąć i trzeba rozpychać się na obecnym – mówili w Branżowisku Paweł Gregorczyk i Paweł Klos.

O poglądach prezesa Kłoska na przyszłość firmy można dowiedzieć się z materiału Eko-Okien zrealizowanego na tegorocznych Targach BUDMA (rynek polski jest dla Eko-Okien drugim rynkiem po niemieckim). – Podstawowy cel firmy to jej rozwój, droga do ciągłego doskonalenia się. Ta droga jest celem. Chcę, żeby to Eko-Okna kreowały rynek, żeby nowe rozwiązania wychodziły z firmy polskiej, nie tylko z zachodu. Chcemy obsługiwać klientów nie tylko w Europie. W nowo wybudowanej hali produkujemy wyroby drewniane. To jest część naszej oferty, a drewno stanowi kilkanaście procent w rynku światowym stolarki okiennej. Teraz to ma być jeden z filarów naszej oferty – stwierdził właściciel Eko-Okien.

Matuesz Kłosek przed rokiem też był prezesem Eko-Okien. Wówczas zakład odwiedził premier Mateusz Morawiecki *FOT. DAWID MACHECKI*

Jak podał Forbes, majątek Mateusza Kłoska wzrósł w poprzednim roku aż o 454 proc. i właściciel Eko-Okien stał się jedną z największych gwiazd słynnej Listy Najbogatszych Polaków. Przedsiębiorca znalazł się na 12. pozycji z majątkiem wycenianym na 3,8 mld zł. **(ma.w)**

Ruch Hołowni kręci się wokół rodziny

Najważniejsze założenia programowe zaprezentowali 6 czerwca, podczas konferencji prasowej w centrum Rybnika, regionalni liderzy partii Polska 2050 Szymona Hołowni.

Konferencję poprowadził Łukasz Osmalak koordynator rozwoju struktur w okręgu wyborczym nr 30 obejmującym obszar miast na prawach powiatu Jastrzębia-Zdroju, Rybnika i Żor oraz powiatów mikołowskiego, raciborskiego, rybnickiego i wodzisławskiego.

Podczas wydarzenia liderzy zaprezentowali założenia Polski 2050 w temacie edukacji, ochrony zdrowia, ekologii czy transformacji energetycznej.

Na konferencji wystąpił Alan Wolny – lider powiatu raciborskiego. Jak stwierdził: woli mniejsze czyny niż większe słowa. Wskazał, że w Polska 2050 nie ma myślenia o kadencji, ale o pokoleniu i nie chodzi o powierzchowne działania, a strategię na lata. – W środku tych zmian jest rodzina. Dla rodziców, dla dzieci niezbędna jest dobra opieka zdrowotna i samorządne samorządy, które budują przyjazną przestrzeń do życia, do budowania rodziny – mówił Wolny.

Podkreślił, że sympatycy Hołowni chcą czystego zbalansowanego środowiska dla swoich dzieci, aby mogły kontynuować zapoczątkowane przez rodziców zmiany. – Wszystko co robimy kręci się wokół rodziny – podsumował A. Wolny. **(red)**

Kolejne Zielone Pracownie powstaną w powiecie raciborskim

Raciborska „Czwórka" i Szkoła Podstawowa im. Powstańców Śląskich w Nędzy doczekają się „Zielonych Pracowni". Placówki znalazły się w gronie 70 szkół z terenu województwa śląskiego, które otrzymały wsparcie w ramach ósmej edycji konkursu. Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach przeznaczył na ten cel prawie 2,8 mln zł – najwięcej w historii konkursu.

Finał wraz z uroczystym wręczeniem symbolicznych dyplomów potwierdzających dofinansowanie, odbył się na zamku w Ogrodzieńcu. W plenerowej gali udział wzięło ponad tysiąc osób – zaproszonych gości, przedstawicieli gmin i miast oraz zwycięskich szkół, ale przede wszystkim uczniów z całego województwa.

70 projektów ze 129 zgłoszeń

– Ten konkurs organizujemy po to, aby wzrastała świadomość ekologiczna, bo edukacja od najmłodszych lat jest bardzo istotna. Im więcej postaw ekologicznych nauczymy się w młodości, tym mniej problemów ze środowiskiem będziemy mieli w późniejszych latach. To jest cel, który chcemy osiągnąć realizując program Zielonych Pracowni – wyjaśnia Tomasz Bednarek, prezes WFOŚiGW w Katowicach.

Na tegoroczny konkurs Zielona Pracownia wpłynęło 129 zgłoszeń, z których wybranych zostało 70 projektów. Celem konkursu jest dofinansowanie w formie dotacji wniosków dotyczących utworzenia pracowni na potrzeby nauk przyrodniczych, biologicznych, ekologicznych, geograficznych, chemiczno-fizycznych czy geologicznych w klasach 4-8 szkół podstawowych oraz w szkołach średnich. Maksymalna kwota dotacji nie może przekroczyć 40 tys. zł.

Racibórz i Nędza ze wsparciem

Wśród szkół, które otrzymały wsparcie, znalazła się Szkoła Podstawowa nr 4. – Mam nadzieję, że zaprojektowana zielona pracowania „Kasprowy" będzie służyć rozbudzaniu ciekawości poznawczej uczniów, ich kreatywnemu rozwojowi oraz stosowaniu w praktyce zdobytych wiadomości i umiejętności. W efekcie staną się młodymi ludźmi, którzy patrząc w sposób naukowy dostrzegą piękno świata przyrody i świadomie będą dbać o jego zachowanie, kierując się proekologicznymi wyborami i postawami – mówi autorka projektu Anna Wacławczyk. W ramach tego rozdania placówka otrzymała 39 090,00 zł.

Wsparcie trafiło też do Szkoły Podstawowej im. Powstańców Śląskich w Nędzy, na zrealizowanie „Laboratorium talentów", bo tak tam nazwali to zadanie. Podstawówka otrzymała maksymalną kwotę dofinansowania – 40 000 zł.

Ogłoszenie wyników odbyło się 7 czerwca podczas pikniku ekologicznego na zamku w Ogrodzieńcu. Laureatom pogratulowała m.in. senator Ewa Gawęda.

439 pracowni

W WFOŚiGW przypominają, że to już ósma edycja konkursu Zielona Pracownia. Wyliczono, że dzięki tym dofinansowaniom w szkołach województwa śląskiego powstało 439 pracowni, których realizacja pochłonęła ponad 16,5 mln zł.

(oprac. mad)

eprasa.pl 6b83b9b176

■ Aldona Krupa-Gawron stworzyła od podstaw imprezę, na którą zjeżdżają się mażoretki ze Śląska i okolic *FOT. MARIUSZ WEIDNER (6)*

■ Dyrektor Zamku Piastowskiego Krystyna Niklewicz usłyszała od starosty, że odczarowała zamek, który tętni życiem

■ Muzyka Queen łączy pokolenia. Mażoretki chętnie sięgały po stylistykę legendarnej grupy.

Mażoretki potrafią zawrócić w głowie

Zamek mażoretkami żyje – mówił z dumą starosta raciborski, który 11 czerwca wręczał dyplomy i puchary dziewczętom biorącym udział w 2. Mażoretkowym Zawrocie Głowy zorganizowanym na Zamku Piastowskim. To druga edycja imprezy dla Śląska, Opolszczyzny i pogranicza, którą wymyślono przed rokiem, by w czasie obostrzeń pandemicznych młodzież mogła zaprezentować się na żywo.

Dyrektor zamku – Krystyna Niklewicz, o której starosta Grzegorz Swoboda mówił ze sceny, że odczarowała obiekt i dzieją się na nim nieustannie jakieś imprezy – cieszyła się, że na imprezie mażoretek jest „kolorowo i dostojnie, a przy tym z wielką dyscypliną uczestniczek". – W zamku utworzyliśmy garderoby, w poszczególnych salach i działa to jak w zegarku – uśmiechała się szefowa zamku.

Każdy występ motywuje

Włodarz powiatu, który sam kiedyś tańczył w zespole folklorystycznym u Aldony Krupy-Gawron, wie jakie emocje towarzyszą występom scenicznym. – Każdy taki występ jednocześnie motywuje i dostarcza ogromnych emocji. Ja się cieszę z mobilizacji rodziców tancerek, bo dużo pomagają i kibicują dziewczętom. Ta pasja do tańca chroni je przed uzależnieniem od telefonów, internetu, a to ważne dla ich przyszłości – podkreślił starosta Swoboda.

Krupa-Gawron przyznała, że za drugim razem łatwiej jest zorganizować tę samą imprezę. Teraz istnieje ona pod kuratelą nowego Związku Sportowego Mażoretek. Ten powstał z inicjatywy instruktorek tańca i był strzałem w dziesiątkę.

– Teraz potrafimy sobie nawzajem pomagać, zwłaszcza organizacyjnie, a kiedyś się w ogóle nie znaliśmy. Rywalizowaliśmy, trudno było się polubić. Teraz współpracujemy w ramach jednego związku, wspomagamy się, cudowna jest ta atmosfera, a to wszystko dla dzieci – podkreśliła A. Krupa-Gawron.

Chcą przetrwać

Mażoretkowy Zawrót Głowy to nieoficjalne mistrzostwa Śląska wraz z Opolszczyzną i pograniczem.

– Odczuwamy trudności, bo w tle jest wojenna sytuacja, a my się przyjaźnimy z tancerzami z Ukrainy. Finanse rodzin też są uszczuplane przez drożyznę. To trudności, z którymi się spotykamy, ale liczymy, że przetrwamy te niełatwe czasy – mówiła Nowinom pani Aldona.

■ Jury drugiego „zawrotu" miało międzynarodowy, czeski skład

Związek mażoretek jest w kontakcie z dwoma największymi światowymi organizacjami mażoretek i wśród marzeń jest organizacja Mistrzostw Europy i Mistrzostw Świata mażoretek. – Warunki ku temu są – zapewnia Krupa-Gawron.

Miejsce w sercu

Na zamkowej imprezie była obecna Marta Jabłońska – szefowa Związku Sportowego Mażoretek. – Bardzo się wszyscy wspieramy i kibicujemy wzajemnie. Sama zaczynałam przygodę z mażoretkami jako sześciolatka i przeszłam przez kolejne etapy rozwoju w tym sporcie. Dlatego cieszę się, że ruch mażoretkowy wciąż jest w moim sercu. Trzeba to pokochać, zapewniam – warto spróbować. Będąc mażoretką, można podróżować, rozwijać się i zachować przepiękny wygląd przez długie lata – podkreślała pani prezes.

Przez 10 lat aktywnie działała w środowisku mażoretek obecna radna miejska Justyna Henek-Wypior. – Tak jak chłopcy wierzą tylko w futbol, tak i dziewczyny coś takiego, swojego mają. Żeby wyglądać tak pięknie na scenie, potrzeba naprawdę wiele godzin treningów i zajęć z akrobatyki. To jest bogate zaplecze, którego nie widać bezpośrednio – powiedziała nam pani Justyna. **(ma.w)**

■ Na scenie prezentował się m.in. tworkowski Uśmiech

■ Gospodarze – mażoretki Zara – uzyskały m.in. nagrodę Złoty Zawrót Głowy

eprasa.pl 6b83b9b176

Zamknęli go w katakumba do piersi. Tak powstał nowy a

Nowa publikacja Ryszarda Frączka oraz ojca Bruno Neumanna to album pt. „Bazylika Metropolitalna obrządku łacińskiego we Lwowie”. Frączek promował ją wśród raciborzan, korzystając z gościnności muzeum. Takich spotkań autorskich ma już kilkanaście w całej Polsce.

– Lwów to polskie miasto – podkreślił znany raciborski samorządowiec i przedsiębiorca. Udowadniał swą tezę, przytaczając fakty historyczne, przywołując sylwetki i związki polskich królów ze Lwowem.

Ryszard Frączek, pracując nad albumem, zamieszkał w katedrze. – Chodziłem po niej całej, po strychu, po katakumbach, a zacząłem swoją wędrówkę od chrzcielnicy – opowiadał zebranym.

Wspomniał, jak na strych szedł cały kwadrans, ale było warto zobaczyć jak „sześciu chłopa dzwoni na sumę”.

– A w katakumbach mnie zamknęli, bo o mnie zapomnieli, że tam wszedłem. Spędziłem w nich całą noc, bo się zamyśliłem. To niesamowite miejsca, rozciągają się w licznych korytarzach – dzielił się w muzeum swoimi doświadczeniami.

Przyzwyczajeni do wojny

W lutym Frączek pojechał na Ukrainę na miesiąc. Przejechał wtedy kilka tysięcy kilometrów z darami zebranymi w kościele NSPJ w Raciborzu. Później wrócił jeszcze na 3 tygodnie. – Ludzie tam żyją z tą wojną, przyzwyczaili się. Dobrze, że Kresowiacy też im pomagają. Pomocy potrzeba wschodniej Ukrainie, bo ta zachodnia ma spokój – oznajmił pan Ryszard.

Na spotkanie z Frączkiem przyszedł m.in. były wiceprezydent miasta Adam Dzyndra. Urodził się na lwowskim rynku („to nie moja zasługa – śmiał się, gdy bohater wieczoru o tym powiedział publiczności).

Spotkanie zaczęło się od przemówienia Joanny Maksym-Benczew dyrektor RCK. Ta mieszkała kiedyś z Frączkiem przy jednej ulicy i sprzedawała z nim książki w kościele.

– Kresy łączą wielu raciborzan. Nasi rodzice pochodzili z Kresów, tych dotkniętych tragedią i tych mniej nią dotkniętych. Pamięć o Kresowiakach, o Lwowie – miejscu tak ważnym dla naszej historii, jest podtrzymywana przez Ryśka. Reprezentujemy kolejne pokolenie i niesiemy w sobie obowiązek przypominania, że część raciborzan ma tam swoje korzenie – mówiła szefowa centrum kultury.

Podziw i przerażenie

Głos zabrał również rektor PWSZ Paweł Strózik. Przyznał, że z podziwem potraktował wyprawę Frączka na tereny objęte wojną.

– Jednocześnie widziałem w tym ryzyko i nie kryłem przerażenia, a co będzie, jak się coś stanie i autor nie będzie mógł wrócić? Ryszard Frączek wykazał prawdziwą miłość do Kresów. Pamiętajmy, że to może być jeden z ostatnich momentów, by uwiecznić tę historię w jej obecnym kształcie, bo śladów historii może wkrótce nie być wskutek działań wojennych – podkreślił Strózik.

Dyrektor Muzeum Romuald Turakiewicz nazwał album pięknym i podkreślił, że zawiera słowo wstępne metropolity lwowskiego.

– To wspaniałe miejsce naszego państwa, opisane przez pana Frączka, aktywistę w pozytywnym znaczeniu tego słowa – mówił szef placówki.

■ Adrian Plura był w krótkim czasie na dwóch spotkaniach na temat Kresów – z profesorem Nicieją na zamku i z R. Frączkiem w Muzeum *FOT. MARIUSZ WEIDNER (5)*

Przybyły na promocję albumu Szymon Szrot – dyrektor biura poselskiego Michała Wosia, odczytał list polityka Solidarnej Polski.

Frączek podsumował te wystąpienia. – Jeszcze nikt mi tyle dobrego słowa nie nagadał co wy – śmiał się gospodarz wieczoru. Dodał, że występuje w muzeum jako „prosty Polak, który czuje sentyment i o tym mówi, ale nie jest historykiem”.

Bogactwo treści

Po wykładzie Frączka na temat bazyliki przemówiła m.in. Justyna Kiedrowska – aptekarka i miłośniczka tematyki kresowej. Polecała album, argumentując, że jest to wydawnictwo wyjątkowe.

Ryszard to mój kolega, znamy się, dał mi egzemplarz wcześniej. Jestem zaszczycona, że takie wspaniałe wydawnictwo jest dziełem raciborzanina, a nawet dwóch – bo widać tu duży wkład pracy brata Ryśka – Kazimierza.

Jeśli sięgniemy po jakikolwiek album dotyczący katedry, a mam takich kilka w domu, to w większości jest dużo zdjęć, ale marnie podpisanych, skrótowo i symbolicznie. Kaplica taka

■ Justyna Kiedrowska uznała album Frączka za najlepsze wydawnictwo o katedrze jakie zna

■ Rektor PWSZ Paweł Strózik przyznał, że jednocześnie podziwiał Frączka, jak i martwił się czy ten wróci z Ukrainy

■ Ryszard Frączek prezentował w Muzeum swoje doświadczenia z Ukrainy. Podczas fotografowania wzięto go za szpiega, przykładano mu lufę karabinu

eprasa.pl 6b83b9b176

ach, przystawiali pistolet
album Ryszarda Frączka

i taka i nic więcej. Mam też inne wydawnictwo ze szczegółowym opisem, ale bez zdjęć.

Album Ryszarda daje nam wszystko, zawiera bardzo szczegółowy opis i świetne zdjęcia. Zachwyca bogactwem zawartych treści. W ciszy domowej można przejrzeć album, siedząc przy na stole i można przenieść się w czasie i duchem te 500 km stąd i chłonąć to piękno, tę historię – mówiła J. Kiedrowska.

Lwów coś w sobie ma

O zabranie głosu poproszono jeszcze dr Adama Szecówkę, pracownika naukowego m.in. raciborskiej i wrocławskiej uczelni. Ten był dwa razy we Lwowie i wie, że sporo bezcennych zabytków przetrwało w bazylice opisanej przez Frączka. Opowiadał, jak dzwonił do kolegi i Frączek oddzwonił mu ze Lwowa. Spokojnym głosem wyjaśnił, że tam, gdzie jest, trwa wojna na dobre.

– Prowadziłem często rozmowy z przyjaciółmi z Niemiec i Rosji i zastanawialiśmy się co by było gdybyśmy tak jako narody wrócili na swoje dawne miejsca, czyli Niemcy wzięliby Śląsk i Pomorze, a Polacy powrócili na wschód. Każdy byłby u siebie. Jak się o tym mówi ludziom o dwa pokolenia starszym to widać, że ich związek emocjonalny z ziemiami wschodnimi jest ogromny. Genetycznie i mentalnie to przechodzi na kolejne pokolenia, tam do Lwowa i tamtych terenów ich coś ciągnie. Bo Lwów coś w sobie ma. Ja nie przeżyłem tego jak Rysiek. Muszę pojechać tam znów, by przeżyć, zapłakać – powiedział A. Szecówka.

Frączek stwierdził, że kiedy będąc w katedrze, poczuje się kroki Maksymiliana Kolbego, siostry Faustyny i innych świętych, to on życzy każdemu, by zapłakał, wzruszył się.

– Żeby powiedzieć wtedy: tutaj jest Polska, tu jest mój kraj. Bo Lwów to jest miejsce, bez którego Polska nie byłaby Polską. W tym albumie zawarłem to, co tam przeżyłem i to, czego tam dotknąłem – podsumował autor.

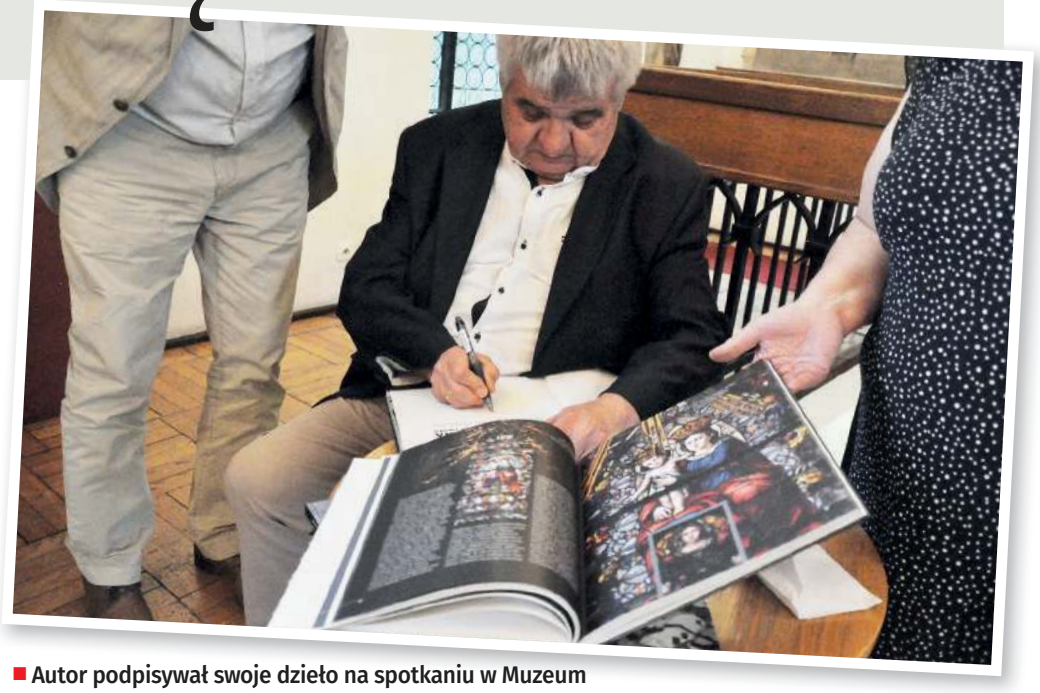

Autor podpisywał swoje dzieło na spotkaniu w Muzeum

Publikacja na spotkaniu autorskim kosztowała 70 zł. Jak zaznaczył R. Frączek, w księgarniach jej cena wynosi nieco więcej.

(ma.w)

REKLAMA

eprasa.pl 6b83b9b176

LegenDariusz, książka o Kostce i wieszanie Listka – Olkowicz w bibliotece

Olkowicz to długoletni dziennikarz Przeglądu Sportowego i autor książek o Robercie Lewandowski, Adamie Nawałce i Michale Listkiewiczu. Był już w tym roku w Raciborzu na jubileuszu Unii. Tym razem przybył tu na spotkanie autorskie. Mówił m.in. o swojej karierze w „PS", „LegenDariuszu" i potrzebie wydania książki o Hubercie Kostce.

Publika nie była tak liczna, jak na ostatnim spotkaniu dla fanów futbolu, gdy przyjechał do Raciborza Michał Listkiewicz. Dyrektor biblioteki Małgorzata Szczygielska przyznała, że liczyła na wyższą frekwencję ze strony Unii Racibórz. Ta była reprezentowana przez trenerów Dawida Plizgę i Marka Hanzela oraz prezesa Kamila Paruzela i piłkarzy.

Olkowicz chwalił tych, którzy przyszli do książnicy, bo niemal wszyscy zadali mu pytania i toczyły się dyskusje, a z tym bywa gorzej w większych grupach.

Czołowy dziennikarz piłkarski pogratulował unitom awansu do IV ligi. Jest zaprzyjaźniony z piłkarzem i trenerem Dawidem Plizgą, od początku obserwuje projekt zaproponowany Raciborzowi przez trenera z Rakowa Częstochowa – Marka Śledzia.

O czym rozmawiał z kibicami z Raciborza? Oto niektóre z wątków spotkania.

O Wiśle Kraków

Zdaniem dziennikarza, klub przedobrzył z liczebnością obcokrajowców i dlatego spadł z ekstraklasy. Sprowadzeni do słynnego polskiego klubu cudzoziemcy nie zdawali sobie sprawy z jego mistrzowskich tradycji. – Zabrakło mapy jak wyjść z labiryntu porażek i dziś Wisła chce więcej Polaków, czujących wagę tego klubu – zauważył Ł. Olkowicz. Jego zdaniem teraz Wisła stawiająca na przewagę Polaków w składzie ma szansę wyjść z kryzysu, bo jest tam kilku młodych graczy, którzy mogą dać lepszą przyszłość klubowi.

O Marku Śledziu

Czy ten opuści Raków Częstochowę i przeniesie się do Legii Warszawa, by tam prowadzić akademię? – To już przesądzone – uważa dziennikarz. – Będzie miał do was dalej – dodał. Olkowicz uważa Śledzia za jednego z nielicznych autorytetów szkolenia piłkarskiego w Polsce. – Trzeba go wycisnąć jak cytrynę, jeśli chodzi o współpracę z Unią. Jako jeden z nielicznych w kraju trzyma się zasady, że w szkoleniu wynik powinien być tylko efektem a nie celem – stwierdził.

Do wspólnego zdjęcia ze znanym dziennikarzem stanął bibliotekarz z Żorskiej – Marek Walczuch *FOT. MARIUSZ WEIDNER (3)*

O piłce jako boiskowej walce

– Mówi się, że jest piłka nożna i polska piłka nożna. Że nasz futbol opiera się na walce, na przepychaniu się, fizyczności. Ciekawą obserwacją podzielił się były piłkarz Górnika Zabrze Paweł Bochniewicz, który teraz występuje w Holandii. Kiedy u nas piłka cały czas fruwa, nie kontrolujesz jej, obowiązuje zasada: kopnij, a coś się wydarzy, to pierwszy jego mecz w Holandii, był taki, że nie było prawie żadnego dośrodkowania, a cała gra toczyła się po ziemi – opowiadał Olkowicz.

Co jest ważniejsze w futbolu – mięśnie czy mózg?

Hiszpanie dowodzą, że jednak to drugie, oni myślą na boisku tak szybko, że zawsze mają ogromną przewagę nad rywalem.

Gdyby mógł napisać swoje książki jeszcze raz, to od której by zaczął?

Ja nigdy nie jestem zadowolony z tego co zrobię. Z tego mojego tutaj wystąpienia też nie będę zadowolony. Z jednej strony to pomaga, ale może też zżerać człowieka. Zawsze można coś zmienić, choćby szyk zdania.

Frajdę sprawiła mi książka o Adamie Nawałce. To było jak porozrzucane puzzle, które trzeba ułożyć w całość – mówił dziennikarz „Przeglądu".

Opowiedział historię z GKS-u Katowice, o trenujący tam wtedy Adamie Nawałce. Klub nie płacił piłkarzom i ich myśli uciekały od pracy. Zaczęli się buntować, mówili: nie wychodzimy na trening. Nawałka zamknął się z nimi w szatni i powiedział: panowie rozumiem, natomiast musimy skoń-

eprasa.pl 6b83b9b176

czyć robotę. Walczcie o swoje nowe kontrakty. Ale oni nie chcieli. On się uparł, że dziś wyjdą na trening, pojadą na mecz.

– Pasja do piłki to za mało, dziś potrzebna jest obsesja – to była jego maksyma. GKS trenował, grał i wielu tych piłkarzy zmieniło klub, a dla Nawałki to była trampolina do dalszej pracy, która dała mu później funkcję selekcjonera. Może bez tego przełamania buntu w Katowicach nie byłoby późniejszego Nawałki – selekcjonera? – zastanawiał się pan Łukasz.

O swoich marzeniach

Olkowicz chciał być piłkarzem, ale takim, który chciał grać w Lidze Mistrzów. Szybko się zorientował, że do takiego poziomu nie dojdzie. Szczytem była IV liga. – Dlatego przeskoczyłem na dziennikarstwo. Pamiętam jak zacząłem od jeżdżenia na tę IV ligę. Przegląd Sportowy publikował taką małą moją notkę, a ja byłem z tego przeszczęśliwy. Właśnie tam, w tej IV lidze starałem się zrozumieć tę piłkę. Działacze kręcili mną, wtedy jak chcieli, a ja jak pelikan to łykałem. Później awansowałem z pisaniem przez kolejne ligi coraz wyżej.

Przez 8 lat z Piotrkiem Wołosikiem pracowałem z reprezentacją. I nadal nie rozumiem polskiej piłki – oznajmił autor artykułów i książek.

– Ludzie cały czas chcą być dziennikarzami. Przychodzą do nas młodzi, co mają 18 lat i chcą na kadrę od razu jechać, ale to nie ta droga. Mówimy im, że nie chodzi nam o kolejny artykuł kto jest lepszy – Messi czy Ronaldo? Mówimy, żeby ten młody kandydat na dziennikarza pojechał do piłkarzy z III, z II ligi, poznał piłkarzy, trenerów i ich opisał. Ale mało jest do tego chętnych, choć perełki się zdarzają – przyznał Olkowicz.

O książce „Listek"

Czy było łatwo go namówić na zwierzenia? Wiele wydawnictw o to zabiegało. Np. Wyborcza chciała to opisać, bo to jest ciekawa historia. Ja musiałem zdjąć okulary, przez które go podziwiałem. Choć jako 10-latek, to chciałem, żeby go powiesili, za odebranie Legii mistrzostwa.

Zdecydowało spotkanie nieformalne, kolacja, jakieś winko i szczera rozmowa. On zaproponował przejście na Ty i wtedy poszło.

O Misji Futbol

Prowadzę program, którego ekspertem jest Darek Szpakowski. Przyznam, że z tym nie potrafiłem sobie poradzić, że to mój kolega. Do dziś nie umiem się przyzwyczaić do mówienia doń po imieniu. Jak ja go widzę, to jakbym telewizor oglądał. Wymyśliliśmy, że będziemy go nazywać „LegenDariusz" Szpakowski.

Szefowanie Misji Futbol jest nowością dla mnie, tak samo jak głos wydawcy w słuchawce, który podpowiada co robić. Mam trenera, z którym pracuję nad retoryką i to mi dużo daje. Wiem ile jeszcze roboty przede mną. Będą wakacje i ten miesiąc poświęcę, żeby dokręcić śrubę, być w tym lepszym. Dużo mi dają podcasty, klimat radia, dwie osoby. Wcześniej nie ceniłem tej atmosfery radiowej, teraz się nią zachwycam.

Szanse kadry na MŚ w Katarze?

6 razy na 7 turniejów nam się nie udało, więc dlaczego teraz miałoby być inaczej? Wiem, że trener Michniewicz najbardziej obawia się meczu z Meksykiem.

W seniorskiej piłce ważny jest wynik. I niech kadra gra brzydko, ale wygra. Sądzę, że trener Nawałka byłby lepszy w roli selekcjonera, ale wybrano inaczej. Michniewicz powoli odtwarza młodzieżówkę, jak wyzdrowieje, to zagra w niej Bartosz Kapustka. Dziennikarze i kibice, przez media społecznościowe potrafią zgnoić selekcjonera – tak było z Janasem, Brzęczkiem i Nawałką. Pamiętam radę Roberta Lewandowskiego dla Bartka Kapustki, jak zaczęło się o nim robić głośno. – Nie czytaj tego, co o tobie napiszą – radził mu.

▲ Marian Kotala zapytał autora książek o „Lewym" i „Listku" o możliwość napisania książki o Hubercie Kostce

O swoich planach

To, nad czym pracuję, to będzie reportaż. O pierwszym morderstwie policjanta w III RP. Na ulicy go zastrzelili, zaraz po 1989 roku. Jak w filmie „Psy", że strzelali tam go policjantów jak do kaczek. To było w Bytomiu, policjanci byli nieprzygotowani, gangsterka im uciekła, strzelali do nich z broni maszynowej. Policja była od złodziejaszków, od kiboli. Ten policjant był wtedy ubrany w marynarkę, pod krawatem. Miał broń, ale nie zdążył zareagować. Nikt ich nie uczył jak strzelać do bandytów. Byłem u taty zabitego. To rodzic, który stracił dziecko. Mimo upływu lat było ciężko i rozmowę trzeba było przerwać. Po takim czymś trzeba kilku dni, żeby to wszystko sobie ułożyć w głowie.

Książka o Hubercie Kostce

Przed spotkaniem z czytelnikami biblioteki był w Markowicach u Huberta Kostki, bo jak jedzie w te okolice, to nie wyobraża sobie, by go nie odwiedzić. Czy może powstać o nim książka? – Mglista jest szansa na jakąś publikację, a ja na jakiś czas wyleczyłem się z pisania książek – odparł pytany o taki projekt. Olkowicz przyznaje, że Kostka od lat jest na aucie polskiej piłki, a tak być nie powinno. Ten zasłużony piłkarz i trener mógłby opowiedzieć o 50 – 60 ostatnich latach rodzimego futbolu i powinno się to wykorzystać. – On powinien mieć swoją książkę i są dziennikarze, którzy by to dźwignęli. Autobiografia Huberta Kostki to opowieść o jedenastokrotnym mistrzu Polski, złotym medaliście olimpijskim.

Czy i jak można naprawić ekstraklasę?

Słowo „strategia" – tego nie ma w ekstraklasie i tu tkwi przyczyna jej słabości. Dobrze zarządzanym klubem jest np. Piast Gliwice. Działacze innych klubów powinni nauczyć się utrzymać linię jego funkcjonowania. Nie można działać od sasa do lasa, bo to się nie uda. Trzeba zminimalizować w tym przypadek, a postawić na strategię i ją realizować.

Fenomen programów internetowych jak Kanał Sportowy

„Przegląd Sportowy" miał wszystko, wyprzedzał inne media. Kiedy pracował w nim jeszcze Michał Pol, to był dział wideo. Zamiast go rozwijać, zlikwidowano go. Teraz z lidera stał się outsajderem. Ja chodzę do Kanału, do Meczyków. Musimy gonić konkurencję, choć to ona powinna nas. Najdalej uciekł wszystkim Kanał Sportowy.

O szkoleniu najmłodszych (z trenerem Plizgą)

Polska nie produkuje piłkarzy kreatywnych. Trener powinien pokazać dziecku zagrania, ale nie umie tego zrobić, bo zna tylko teorię. Wiek między 8 a 12 lat to w szkoleniu piłkarskim tzw. złoty wiek. Na logikę to właśnie tam trzeba specjalistów, a ich nie ma. Są za to ludzie, którzy dopiero mają się uczyć. Problemem jest poziom wynagrodzeń. Niemcy robią tak: do dzieci trafiają doświadczeni trenerzy i są dobrze opłacani. U nas dopiero na poziomie CLJ czy już seniorów trener zaczyna zarabiać.

Trener teoretyk nic nie pokaże. Za mało jest praktyków w grupach dziecięcych. Owszem, oni wszystko rozrysują, pokażą taktykę, ale piłki przyjąć nie potrafią.

(ma.w)

▼ Na spotkanie z Olkowiczem przyszła delegacja Unii Racibórz m.in. z trenerami Plizgą i Hanzelem

eprasa.pl 6b83b9b176

Skrzypaczki zamiast sędziów, melomani na ławie oskarżonych. Koncert w sądzie zaczął Dni Raciborza

Organizujemy wydarzenie artystyczne w sali sądowej, bo taki jest zamysł, aby zapraszać raciborzan w nieoczekiwane miejsca w święto miasta – mówiła Karolina Kunicka szefowa wydziału promocji w magistracie. Obecny na koncercie Unique String Quartet były europoseł i znany komentator polityczny Marek Migalski życzył wszystkim, by do sądu przychodzili wyłącznie, by słuchać muzyki.

Za najlepszą recenzją pomysłu z koncertem w sądzie posłużyło ogromne zainteresowanie tym wydarzeniem. Trzeba było zorganizować dodatkowy koncert tego samego dnia, by dać szansę kolejnym, licznym chętnym.

– To nie tylko wydarzenie kulturalne, duchowa uczta, ale też kolejna okazja, by zobaczyć to miejsce nie będąc tu na rozprawie. Odrestaurowana sala jest perełką architektoniczną, w ogóle jeśli chodzi o zabytki Raciborza. Cieszę się, że kolejne osoby mogą poczuć piękno tej sali – mówiła Nowinom prezes sądu rejonowego Marzena Korzonek.

Podkreśliła, że jej osobiste pasje muzyczne nie mają tu nic do rzeczy, bo chce zrobić z tego miejsca dobry użytek. – Jest to miejsce o dużej wartości, po prostu dzieło sztuki. Niestosownym byłoby zamykać je tylko dla uczestników postępowań sądowych – zaznaczyła M. Korzonek.

Obserwując zainteresowanie niedawną „Nocą w sądzie", wie, że tego oczekują mieszkańcy. – Sąd jest otwarty na obywatela, to nie jest instytucja zamknięta – podkreśliła.

Jej zdaniem dźwięki kwartetu smyczkowego komponują się z pięknymi wnętrzami. Korzonek lubi tematy filmowe. Szczególnie muzykę z filmów: „Zabić księdza" A. Holland, „Nietykalni" Briana De Palmy czy „Narodziny gwiazdy" z Lady Gagą.

Wśród publiczności spotkaliśmy profesora Uniwersytetu Śląskiego Marka Migalskiego, który organizację koncertu w sądzie uznał za fantastyczny pomysł. – Każdy powinien kontaktować się z sądem tylko przy okazji koncertów – uśmiechał się raciborzanin. Jego ulubiona muzyka filmowa to utwory z gangsterskiej epopei „Dawno temu w Ameryce" czy klasycznego westernu „Dawno temu na Dzikim Zachodzie".

Anna Kokolus z Raciborskiego Centrum Kultury była w sali sądowej, a jednocześnie koncertowej po raz pierwszy. – To zestawienie: trudne rozprawy w obliczu Temidy, a tu nagle koncert muzyczny, stanowi dodatkowy smaczek Dni Raciborza. Przyznaję, że ta sala rzeczywiście potrafi oszołomić – stwierdziła.

Prezes PTTK Racibórz Andrzej Kuśnierz zaznaczył, że trzeba korzystać z tak rzadkich okazji, jak taki koncert, a jego zdaniem sala jest odpowiednia na projekty artystyczne.

▶ Na ławie oskarżonych zasiedli, ale jako publiczność koncertu, m.in. dyrektorki RCK Joanna Maksym-Benczew i Anna Kokolus oraz były europoseł, profesor uniwersytecki Marek Migalski *FOT. MARIUSZ WEIDNER (4)*

▶ Sala sądu wypełniła się do ostatniego miejsca

▶ Kwartet smyczkowy zaprezentował tematy muzyczne ze znanych filmów i seriali

▶ Otwarcia Dni Raciborza dokonał wiceprezydent Dawid Wacławczyk z naczelniczką Karoliną Kunicką

Jedna z twórców programu tegorocznych Dni Raciborza przyznała, że od roku urzędnicy starają się podczas święta miejskiego uruchamiać nowe miejsca wydarzeń kulturalnych. – Muzyka klasyczna pasuje do tego wnętrza, a będzie filmowo, serialowo, a nawet bajkowo – mówiła przed rozpoczęciem wydarzenia.

Pierwszy zastępca prezydenta miasta przypomniał, że był na oficjalnym otwarciu „tego pięknego miejsca", a wcześniej Miejska Konserwator Zabytków Maria Olejarnik na bieżąco zachwycała się jego remontem. – Mówiła, że to jest cacko i dobrze byłoby, żeby zwykli śmiertelnicy mogli je zobaczyć – wyjaśnił Dawid Wacławczyk. Z filmowej muzyki wrażenie robi na nim temat z serialu „Gra o tron"

Maria Olejarnik także zasiadła w ławach dla publiczności. Podkreśliła w rozmowie z Nowinami, że odrestaurowana sala sądu rejonowego jest bardzo wartościowym miejscem dla Raciborza. – Zostało pieczołowicie odtworzone, według fotografii i przykładów. Tak powstały drzwi, posadzki z cokolikami i te piękne polichromie z orłem pruskim – mówiła nam pani konserwator.

Wiceprezydent Wacławczyk, rozpoczynając w sądzie Dni Raciborza stwierdził, że idea z zeszłego roku sprawdziła się. – Świadomie zrezygnowaliśmy wtedy z formatu imprezy masowej, by przygotować kilkanaście zróżnicowanych propozycji dla różnych grup odbiorców. Żeby Dni Raciborza nie były masówką kupowaną w agencji eventowej, ale by święto miasta wpisało się w tkankę kulturalną, zabytkową i tożsamościową miasta. Kładziemy nacisk na wydarzenia oryginalne i niecodzienne. Przecież mało kto mógł dotąd wysłuchać koncertu muzyki klasycznej w sali sądowej – zaznaczył.

Zachęcał przy okazji do pomocy uchodźcom z Ukrainy jak i mieszkańcom partnerskiego miasta Tyśmienicy. – Zebraliśmy prawie 150 tys. zł poza przekazanymi tam darami. Ta zbiórka pieniężna umożliwiła zakup lekarstw, sprzętu medycznego i żywności. Dziś dla nas ten koncert to sytuacja piękna i bezpieczna, ale proszę o gest solidarności z tymi, którzy bronią się przed agresją rosyjską – podsumował D. Wacławczyk. **(ma.w)**

eprasa.pl 6b83b9b176

III LIGA
(PZPN - GRUPA 3)

XXXIII kolejka (10/11.06.2022)

Foto-Higiena Gać – Odra Wodzisław Śl.	**0:5** (0:2)
Pniówek Pawłowice – Goczałkowice	**1:2** (1:2)
Zagłębie Lubin II – Stal Brzeg	**3:2** (2:0)
Polonia Bytom – Piast Żmigród	**5:0** (1:0)
Ślęza Wrocław – Miedź Legnica II	**4:1** (1:0)
MKS Kluczbork – Warta Gorzów Wlkp.	**3:0** (1:0)
Gw. Tarnowskie Góry – Carina Gubin	**0:0**
Lechia Zielona Góra – Górnik Zabrze II	**3:2** (1:2)
Rekord B-B – Karkonosze Jelenia Góra	**2:1** (1:1)

Przełożony mecz XXXIV kolejki (07.06.2022)

Stal Brzeg – Rekord Bielsko-Biała	**2:6** (0:4)

TABELA

1. Zagłębie Lubin II	33	76	84:40
2. Ślęza Wrocław	33	66	81:36
3. Polonia Bytom	33	65	66:33
4. Rekord Bielsko-Biała	34	62	70:43
5. Goczałkowice-Zdrój	33	53	46:40
6. Miedź Legnica II	33	52	54:60
7. Górnik Zabrze II	33	48	47:48
8. Stal Brzeg	34	46	51:47
9. Pniówek Pawłowice	33	44	51:54
10. Lechia Zielona Góra	33	42	45:43
11. MKS Kluczbork	33	42	54:56
12. Odra Wodzisław Śląski	33	40	46:63
13. Gwarek Tarnowskie Góry	33	39	43:48
14. Carina Gubin	33	39	39:45
15. Warta Gorzów Wlkp.	33	36	40:52
16. Piast Żmigród	33	35	44:74
17. Karkonosze Jelenia Góra	33	30	39:65
18. Foto-Higiena Gać	33	15	26:79

XXXIV kolejka (15.06.2022)

Odra Wodzisław Śląski – Polonia Bytom (śr 17:30), Carina Gubin – Pniówek Pawłowice (śr 17:30), Górnik Zabrze II – Gwarek Tarnowskie Góry (śr 17:30), Goczałkowice-Zdrój – MKS Kluczbork (śr 17:30), Karkonosze Jelenia Góra – Lechia Zielona Góra (śr 17:30), Miedź Legnica II – Foto-Higiena Błyskawica Gać (śr 17:30), Piast Żmigród – Zagłębie Lubin II (śr 17:30), Warta Gorzów Wlkp. – Ślęza Wrocław (śr 17:30).

B KLASA
(PODOKRĘG RYBNIK)

XXV kolejka (11/12.06.2022)

Rowień – Wilchwy	**1:1** (0:0)
Czuchów – Szczejkowice	**1:6** (1:3)
Krostoszowice – Grabownia-Golejów	**1:5** (0:2)
Kamień – Gołkowice	**3:3** (1:2)
Jejkowice II – Godów	**3:1** (0:1)
Gotartowice – Szczerbice	**1:0** (1:0)
Kleszczów – Dębieńsko	**0:3** (wo)

TABELA

1. Szczejkowice	24	59	74:19
2. Szczerbice	24	52	59:21
3. Gotartowice	24	51	70:43
4. Wilchwy	24	49	98:36
5. Krostoszowice	24	37	58:45
6. Gołkowice	24	35	60:44
7. Grabownia-Golejów	24	34	52:45
8. Rowień	24	32	50:52
9. Czuchów	24	31	53:62
10. Godów	24	29	45:58
11. Dębieńsko	24	25	37:51
12. Jejkowice II	24	24	44:91
13. Kamień	24	18	29:71
14. Kleszczów*	24	0	10:101

**Drużyna wycofana przed rundą wiosenną.*

XXVI kolejka (16.06.2022)

Szczerbice – Czuchów (cz 17:00), Grabownia-Golejów – Gotartowice (cz 17:00), Wilchwy – Krostoszowice (cz 17:00), Gołkowice – Rowień (cz 17:00), Godów – Kamień (cz 17:00), Dębieńsko – Jejkowice II (cz 17:00), Szczejkowice – pauza.

XVI zaległa kolejka (18/19.06.2022)

Czuchów – Gołkowice (sb 15:00), Krostoszowice – Jejkowice II (sb 16:00), Szczejkowice – Grabownia-Golejów (nd 17:00), Gotartowice – Godów (nd 17:00), Dębieńsko – Szczerbice (nd 17:00), Rowień – Kamień (nd 17:00), Wilchwy – pauza.

JUNIORZY MŁODSI B2
(PODOKRĘG RYBNIK)

Zaległe mecze XIII kolejki (11/12.06.2022)

Jejkowice – Orzepowice	**1:2** (0:2)
Palowice – Żory	**2:4** (1:0)
Łaziska – Rydułtowy	**0:11** (0:6)

TABELA KOŃCOWA

1. Czerwionka	20	53	125:30
2. Rydułtowy	20	52	126:28
3. Orzepowice	20	40	86:43
4. Żory	20	38	94:52
5. Palowice	20	32	75:53
6. Jejkowice	20	30	50:49
7. Rapid Wodzisław Śląski	20	12	42:71
8. Łaziska	20	6	19:190
9. Radlin*	10	13	50:32
10. Bełk*	10	3	19:67
11. Leszczyny*	10	0	8:79

**Drużyny wycofane przed rundą wiosenną.*

IV LIGA
(ŚLĄSKI ZPN - GRUPA 2)

XXX kolejka (11.06.2022)

Decor Bełk – Podbeskidzie Bielsko-B. II	**4:0** (2:0)
ROW Rybnik – Czechowice-Dziedzice	**1:3** (0:1)
Spójnia Landek – Unia Turza Śląska	**2:0** (1:0)
Piast Gliwice II – Czarni Gorzyce	**4:0** (2:0)
LKS Bestwina – Orzeł Łękawica	**3:4** (2:2)
Drzewiarz Jasienica – GKS Tychy II	**1:0** (1:0)
Kuźnia Ustroń – LKS Czaniec	**2:0** (2:0)
mecz został rozegrany 31.05.2022 r.	
Czarni-Góral Żywiec – Unia Książenice	**0:3** (wo)

Zaległy mecz XIX kolejki (08.06.2022)

LKS Czaniec – Decor Bełk	**2:3** (2:3)

TABELA KOŃCOWA

1. GKS Tychy II	30	64	85:29
2. Decor Bełk	30	64	64:37
3. Unia Turza Śląska	30	55	64:42
4. Czechowice-Dziedzice	30	54	64:35
5. Piast Gliwice II	30	52	62:42
6. Kuźnia Ustroń	30	50	49:36
7. LKS Czaniec	30	48	55:42
8. Orzeł Łękawica	30	44	56:51
9. Spójnia Landek	30	41	50:47
10. Drzewiarz Jasienica	30	39	38:54
11. ROW Rybnik	30	38	64:65
12. Podbeskidzie Bielsko-B. II	30	37	41:48
13. Unia Książenice	30	34	58:74
14. Czarni Gorzyce	30	29	35:68
15. LKS Bestwina	30	18	38:84
16. Czarni-Góral Żywiec*	30	7	17:86

**Drużyna wycofana przed rundą wiosenną.*

IV LIGA
(ŚLĄSKI ZPN)

Mecze barażowe o awans do III ligi (18/21.06.2022)

Raków Częstochowa II – GKS Tychy II (sb 17:00), GKS Tychy II – Raków Częstochowa II (wt 17:00).

Mecze barażowe o utrzymanie w IV lidze (18/21.06.2022)

Przemsza Siewierz – Czarni Gorzyce (sb 17:00), Czarni Gorzyce – Przemsza Siewierz (wt 17:00).

C KLASA
(PODOKRĘG RACIBÓRZ - GRUPA 1)

XXII kolejka (11.06.2022)

Bolesław – Bojanów	**6:2** (4:0)
Ocice Racibórz II – Wojnowice	**1:8** (1:5)
Owsiszcze II – Brzezie	**0:9** (0:4)
mecz zakończony w 75 minucie z powodu zdekompletowania drużyny gospodarzy	
Tworków II – Płonia Racibórz	**2:0** (1:0)
mecz został rozegrany 19.03.2022 r.	
Studzienna II – Borucin II	**0:3** (wo)
Krzanowice II – pauza	

TABELA

1. Wojnowice	20	46	69:27
2. Tworków II	20	42	53:27
3. Brzezie	19	40	65:31
4. Bolesław	20	38	65:37
5. Krzanowice II	19	37	74:41
6. Borucin II	20	29	55:47
7. Bojanów	19	20	37:52
8. Płonia Racibórz	20	19	51:64
9. Owsiszcze II	19	15	26:75
10. Ocice Racibórz II	20	12	33:97
11. Studzienna II*	20	13	18:48

**Drużyna wycofana przed rundą wiosenną.*

Zaległe mecze XIII kolejki (16/18.06.2022)

Krzanowice II – Brzezie (cz 15:00), Owsiszcze II – Bojanów (sb 17:00).

C KLASA
(PODOKRĘG RACIBÓRZ - GRUPA 2)

XXII kolejka (11/12.06.2022)

Pstrążna – Czernica II	**5:1** (3:0)
Olza – Rzuchów	**6:0** (2:0)
Turza Śląska II – Dzimierz	**3:2** (3:2)
Rogów II – Czyżowice II	**7:0** (7:0)
mecz zakończony w 46 minucie z powodu zdekompletowania drużyny gości	
Ruda Kozielska – Nowa Wieś II	**3:0** (wo)
drużyna gości oddała mecz walkowerem	
Zawada II – pauza	

TABELA

1. Turza Śląska II	19	47	84:20
2. Pstrążna	19	40	65:32
3. Ruda Kozielska	19	39	46:24
4. Dzimierz	19	34	49:40
5. Czernica II	19	29	57:41
6. Rogów II	19	27	51:38
7. Olza	19	22	43:39
8. Zawada II	19	22	33:58
9. Czyżowice II	20	18	44:68
10. Rzuchów	19	14	39:67
11. Nowa Wieś II	19	6	12:96

XIII zaległa kolejka (18/19.06.2022)

Pstrążna – Turza Śląska II (sb 17:00), Zawada II – Nowa Wieś II (sb 17:00), Rogów II – Rzuchów (sb 17:00), Olza – Dzimierz (sb 17:00), Ruda Kozielska – Czernica II (nd 17:00), Czyżowice II – pauza.

KLASA OKRĘGOWA
(ŚLĄSKI ZPN - GRUPA 3)
(PODOKRĘG RACIBÓRZ I RYBNIK)

XXXII kolejka (11.06.2022)

Nędza – Krzyżanowice	**2:2** (2:2)
Tworków – Forteca Świerklany	**3:1** (0:0)
Rymer Rybnik – Płomień Połomia	**2:4** (1:2)
Krzanowice – Gwiazda Skrzyszów	**3:4** (2:1)
Granica Ruptawa – Silesia Lubomia	**5:2** (2:0)
Jastrzębie II – Pierwszy Chwałowice	**2:5** (0:1)
Zameczek Czernica – Unia Racibórz	**1:4** (1:3)
Jedność Jejkowice – Naprzód Borucin	**0:3** (0:1)
Raszczyce – pauza	

TABELA

1. Unia Racibórz	31	68	110:48
2. Tworków	31	61	80:44
3. Raszczyce	30	58	87:58
4. Forteca Świerklany	30	52	74:39
5. Krzyżanowice	30	51	65:47
6. Naprzód Borucin	29	49	64:48
7. Jastrzębie II	30	48	83:61
8. Pierwszy Chwałowice	30	48	70:69
9. Nędza	30	44	68:57
10. Gwiazda Skrzyszów	30	38	60:84
11. Jedność Jejkowice	30	37	53:59
12. Płomień Połomia	30	37	56:69
13. Zameczek Czernica	30	36	57:94
14. Granica Ruptawa	30	33	46:67
15. Krzanowice	29	28	54:91
16. Rymer Rybnik	30	24	28:65
17. Silesia Lubomia	30	12	34:89

Zaległy mecz XXIX kolejki (16.06.2022)

Naprzód Borucin – Krzanowice (cz 15:00).

Przełożone mecze XXXIV kolejki (16.06.2022)

Jastrzębie II – Tworków (cz 11:00), Jedność Jejkowice – Krzyżanowice (cz 15:00).

XXXIII kolejka (18/19.06.2022)

Unia Racibórz – Raszczyce (sb 15:00), Forteca Świerklany – Jastrzębie II (sb 17:00), Naprzód Borucin – Rymer Rybnik (sb 17:00), Gwiazda Skrzyszów – Nędza (sb 17:00), Płomień Połomia – Zameczek Czernica (sb 17:00), Pierwszy Chwałowice – Krzanowice (nd 13:00), Krzyżanowice – Granica Ruptawa (nd 17:00), Silesia Lubomia – Jedność Jejkowice (nd 17:00), Tworków – pauza.

C KLASA
(PODOKRĘG RYBNIK)

XXII kolejka (11/12.06.2022)

Świerklany – Gaszowice II	**0:2** (0:1)
Polaris Żory – Chwałęcice	**1:9** (1:6)
Ruptawa II – Krostoszowice II	**8:0** (5:0)
Szeroka – Jastrzębie-Bzie	**3:0** (wo)
drużyna gości oddała mecz walkowerem	
Rój – Chwałowice II	**0:3** (wo)
drużyna gospodarzy oddała mecz walkowerem	
Gołkowice II – Skrbeńsko	**0:3** (wo)

TABELA

1. Chwałęcice	21	52	81:24
2. Szeroka	21	51	80:42
3. Chwałowice II	21	42	63:35
4. Gaszowice II	21	42	54:27
5. Jastrzębie-Bzie	21	40	57:25
6. Ruptawa II	21	35	74:37
7. Skrbeńsko	21	29	45:37
8. Krostoszowice II	21	21	41:62
9. Świerklany	21	21	39:61
10. Rój	21	18	32:69
11. Polaris Żory	21	9	30:123
12. Gołkowice II*	21	9	20:74

**Drużyna wycofana przed rundą wiosenną.*

XIII zaległa kolejka (16.06.2022)

Jastrzębie-Bzie – Świerklany (cz 11:00), Gaszowice II – Skrbeńsko (cz 13:30), Ruptawa II – Rój (cz 17:00), Szeroka – Chwałęcice (cz 17:00), Polaris Żory – Chwałowice II (cz 17:00), Krostoszowice II – pauza.

JUNIORZY STARSI A1
(PODOKRĘG RYBNIK I RACIBÓRZ)

X zaległa kolejka (12.06.2022)

Jastrzębie – Baranowice	**6:3** (3:0)
Studzienna – Rudy	**11:0** (11:0)
mecz zakończony w 46 minucie z powodu zdekompletowania drużyny gości	
Wilchwy – Krzyżanowice	**3:0** (wo)
drużyna gości oddała mecz walkowerem	
Jejkowice – Rydułtowy	**0:3** (wo)
Forteca Świerklany – pauza	

TABELA KOŃCOWA

1. Wilchwy	16	36	88:22
2. Forteca Świerklany	16	36	48:13
3. Studzienna	16	34	62:33
4. Jastrzębie	16	31	65:28
5. Rydułtowy	16	31	50:24
6. Krzyżanowice	16	24	27:30
7. Rudy	16	9	18:111
8. Baranowice	16	4	18:80
9. Jejkowice*	16	6	14:49

**Drużyna wycofana przed rundą wiosenną.*

A KLASA
(PODOKRĘG RACIBÓRZ)

XXIX kolejka (11/12.06.2022)

Czyżowice – Pawłów	**13:1** (10:1)
Syrynia – Rogów	**4:2** (2:2)
Lyski – Studzienna	**5:5** (3:2)
Bełsznica – Nowa Wieś	**2:4** (1:1)
Chałupki – Grzegorzowice	**2:4** (1:2)
Pietrowice Wielkie – Rudy	**1:1** (0:1)
Kobyla – Kornowac	**1:0** (1:0)
Zawada Książęca – Nieboczowy	**2:0** (1:0)

TABELA

1. Czyżowice	28	77	140:21
2. Syrynia	28	66	100:46
3. Studzienna	28	57	65:40
4. Nowa Wieś	28	51	82:60
5. Pietrowice Wielkie	28	44	48:39
6. Lyski	28	44	81:73
7. Rogów	28	42	66:58
8. Grzegorzowice	28	42	68:71
9. Pawłów	28	41	66:72
10. Zawada Książęca	28	36	56:70
11. Rudy	29	32	56:66
12. Nieboczowy	29	28	55:79
13. Chałupki	28	28	50:88
14. Bełsznica	28	22	42:75
15. Kornowac	28	16	46:91
16. Kobyla	28	15	27:99

XVIII zaległa kolejka (16.06.2022)

Czyżowice – Syrynia (cz 14:00), Studzienna – Grzegorzowice (cz 14:00), Lyski – Nowa Wieś (cz 14:00), Pietrowice Wielkie – Kornowac (cz 14:00), Bełsznica – Kobyla (cz 14:00), Zawada Książęca – Pawłów (cz 14:00), Chałupki – Rogów (cz 17:00).

XXX kolejka (18/19.06.2022)

Grzegorzowice – Zawada Książęca (sb 15:30), Nowa Wieś – Pietrowice Wielkie (sb 16:00), Pawłów – Bełsznica (sb 16:00), Rogów – Czyżowice (sb 17:00), Nieboczowy – Lyski (sb 17:00), Studzienna – Kobyla (sb 17:00), Rudy – Chałupki (sb 17:00), Kornowac – Syrynia (nd 14:00).

JUNIORZY MŁODSI B1
(PODOKRĘG RACIBÓRZ)

XII kolejka (12.06.2022)

Krzyżkowice – Borucin	**3:1** (0:1)
Gmina Lubomia – Markowice	**4:1** (1:0)
Ocice Racibórz – Kuźnia Raciborska	**1:3** (1:1)
Kornowac – pauza	
Pietrowice Wielkie – pauza	

TABELA

1. Pietrowice Wielkie	9	25	46:9
2. Gmina Lubomia	9	22	41:17
3. Kuźnia Raciborska	10	19	34:17
4. Markowice	10	13	26:24
5. Borucin	10	12	38:46
6. Ocice Racibórz	9	9	26:28
7. Krzyżkowice	10	8	23:42
8. Kornowac	9	3	9:60

XIII kolejka (15.06.2022)

Markowice – Kornowac (śr 18:00), Borucin – Pietrowice Wielkie (mecz przełożony na 25.06.2022, sb 11:00), Ocice Racibórz – pauza, Gmina Lubomia – pauza.

XIV kolejka (19.06.2022)

Gmina Lubomia – Borucin (nd 11:00), Krzyżkowice – Ocice Racibórz (nd 11:00), Pietrowice Wielkie – Kuźnia Raciborska (nd 11:00), Kornowac – pauza, Markowice – pauza.

JUNIORZY MŁODSI B1
(PODOKRĘG RYBNIK I RACIBÓRZ)

X kolejka (12.06.2022)

Szczerbice – Kokoszyce	**3:4** (2:0)
GMKS Nędza – Rymer Rybnik	**3:2** (2:1)
Marklowice – Odra Centrum Wodzisław Śląski II	**1:6** (1:4)

TABELA

1. Odra Centrum Wodzisław II	9	25	44:4
2. GMKS Nędza	9	19	22:15
3. Rymer Rybnik	9	14	32:14
4. Szczerbice	9	10	27:36
5. Marklowice	9	7	18:35
6. Kokoszyce	9	3	10:49

I zaległa kolejka (17/19.06.2022)

Rymer Rybnik – Odra Centrum Wodzisław Śląski II (pt 18:00), Szczerbice – GMKS Nędza (nd 10:00), Marklowice – Kokoszyce (nd 10:00).

TRAMPKARZE C1
(PODOKRĘG RACIBÓRZ)

X kolejka (07/11.06.2022)

Gracz Lyski – Rudnik	**6:2** (3:2)
Grzegorzowice – Gorzyce	**3:1** (2:1)
Płonia Racibórz – Wojnowice	**4:7** (2:3)

TABELA KOŃCOWA

1. Gracz Lyski	10	28	62:11
2. Grzegorzowice	10	22	63:17
3. Rudnik	10	14	29:23
4. Gorzyce	10	11	21:26
5. Wojnowice	10	9	28:59
6. Płonia Racibórz	10	3	11:78

A KLASA (PODOKRĘG RYBNIK)

XXXII kolejka (11/12.06.2022)

Kokoszyce – Radlin	**1:2** (1:1)
Mszana – Niewiadom	**2:1** (1:0)
Orzepowice – Marklowice	**3:4** (1:1)
Radziejów-Popielów – Żory	**4:1** (2:1)
Bełk II – Jankowice	**3:3** (1:1)
Gaszowice – Łaziska	**5:1** (4:0)
Ochojec – Boguszowice	**2:4** (1:3)
Czerwionka – Stanowice	**2:5** (1:3)
Baranowice – Rydułtowy	**5:3** (2:1)

TABELA

1. Radlin	32	75	89:22
2. Gaszowice	32	66	100:47
3. Ochojec	32	63	90:51
4. Mszana	32	62	68:39
5. Boguszowice	32	57	88:65
6. Orzepowice	32	54	80:54
7. Marklowice	32	49	61:49
8. Jankowice	32	46	76:62
9. Stanowice	32	46	72:67
10. Łaziska	32	44	60:82
11. Rydułtowy	32	41	68:69
12. Bełk II	32	40	71:81
13. Niewiadom	32	38	76:77
14. Baranowice	32	34	46:63
15. Żory	32	33	47:86
16. Radziejów-Popielów	32	31	57:89
17. Kokoszyce	32	26	42:97
18. Czerwionka	32	9	38:129

XXXIII kolejka (15/16.06.2022)

Rydułtowy – Czerwionka (śr 17:30), Radlin – Jankowice (cz 17:00), Ochojec – Bełk II (cz 17:00), Boguszowice – Gaszowice (cz 17:00), Marklowice – Baranowice (cz 17:00), Stanowice – Mszana (cz 17:00), Niewiadom – Radziejów-Popielów (cz 17:00), Łaziska – Orzepowice (cz 17:00), Żory – Kokoszyce (cz 17:00).

XXXIV kolejka (18.06.2022)

Gaszowice – Ochojec (sb 17:00), Bełk II – Radlin (sb 17:00), Jankowice – Żory (sb 17:00), Mszana – Rydułtowy (sb 17:00), Kokoszyce – Niewiadom (sb 17:00), Radziejów-Popielów – Stanowice (sb 17:00), Baranowice – Łaziska (sb 17:00), Orzepowice – Boguszowice (sb 17:00), Czerwionka – Marklowice (sb 17:00).

TRAMPKARZE C1
III LIGA WOJEWÓDZKA
(PODOKRĘG RYBNIK I RACIBÓRZ)

XIV kolejka (11.06.2022)

Żory – Stanowice	**4:0** (2:0)
Czerwionka – Palowice	**2:4** (1:3)
Jastrzębie II – Gmina Lubomia	**7:0** (1:0)
Forteca Świerklany – Gaszowice	**6:1** (3:0)

1. Jastrzębie II	13	34	73:17
2. Forteca Świerklany	13	29	53:16
3. Palowice	13	28	44:32
4. Żory	13	19	34:28
5. Czerwionka	12	16	36:40
6. Gmina Lubomia	13	8	23:51
7. Gaszowice	12	7	31:57
8. Stanowice	13	7	23:76

II zaległa kolejka (14/20.06.2022)

Jastrzębie II – Palowice (wt 18:30), Żory – Gmina Lubomia (sb 9:30), Czerwionka – Forteca Świerklany (sb 10:00), Gaszowice – Stanowice (pn 18:00).

TRAMPKARZE C1
(PODOKRĘG RYBNIK)

XIV kolejka (10/13.06.2022)

Moszczenica – Kleszczów	**3:0** (3:0)
Rymer Rybnik – Czuchów	**9:1** (2:0)
Mszana – Rydułtowy	**0:19** (0:9)
Champions Rybnik – Boguszowice	(pn 18:00)

1. Rydułtowy	13	36	105:22
2. Boguszowice	13	30	94:22
3. Rymer Rybnik	14	27	68:32
4. Czuchów	13	19	52:44
5. Moszczenica	13	16	46:27
6. Champions Rybnik	12	16	41:47
7. Kleszczów	13	10	27:90
8. Mszana	13	0	7:156

Zaległe mecze II kolejki (15/18.06.2022)

Rydułtowy – Kleszczów (śr 18:00), Moszczenica – Czuchów (sb 10:00), Champions Rybnik – Mszana (sb 10:00).

TRAMPKARZE MŁODSI C2
(PODOKRĘG RYBNIK - GRUPA A)

X kolejka (11.06.2022)

Świerklany – Żory	**1:8** (1:3)
Odra Centrum Wodzisław Śląski – Jastrzębie II	**3:3** (1:2)
Rydułtowy – pauza	

TABELA

1. Jastrzębie II	8	20	59:11
2. Rydułtowy	8	19	63:15
3. Żory	8	12	41:52
4. Odra Centrum Wodzisław	7	2	17:59
5. Świerklany	7	1	9:52

Zaległy mecz I kolejki (15.06.2022)

Świerklany – Odra Centrum Wodzisław Śląski (śr 17:30).

B KLASA (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

XXVIII kolejka (11/12.06.2022)

Markowice – Pszów	**7:1** (1:1)
Zawada – Pietraszyn	**8:3** (6:1)
Gorzyce II – Górki Śląskie	**0:3** (0:2)
Ocice Racibórz – Cyprzanów	**4:0** (3:0)
Owsiszcze – Zabełków	**0:1** (0:0)
Adamowice – Krzyżkowice	**4:5** (2:2)
Gamów – Kuźnia Raciborska	**6:2** (2:1)
Buków – Zwonowice	**3:0** (wo)
drużyna gości oddała mecz walkowerem	

TABELA

1. Zabełków	28	63	79:32
2. Ocice Racibórz	28	58	89:48
3. Markowice	28	57	72:33
4. Zawada	28	56	80:51
5. Pietraszyn	28	51	87:61
6. Owsiszcze	28	45	61:38
7. Gorzyce II	28	41	77:59
8. Krzyżkowice	28	41	69:57
9. Buków	28	41	49:52
10. Gamów	28	41	60:70
11. Górki Śląskie	28	36	55:55
12. Cyprzanów	28	31	57:80
13. Kuźnia Raciborska	28	29	55:91
14. Pszów	28	24	42:70
15. Adamowice	28	17	45:111
16. Zwonowice	28	9	32:101

XXIX kolejka (16.06.2022)

Zabełków – Pietraszyn (cz 17:00), Górki Śląskie – Ocice Racibórz (cz 17:00), Gamów – Zawada (cz 17:00), Kuźnia Raciborska – Gorzyce II (cz 17:00), Cyprzanów – Markowice (cz 17:00), Pszów – Adamowice (cz 17:00), Krzyżkowice – Buków (cz 17:00), Zwonowice – Owsiszcze (cz 17:00).

XXX kolejka (18/19.06.2022)

Zawada – Zabełków (sb 14:00), Ocice Racibórz – Kuźnia Raciborska (sb 14:00), Gorzyce II – Gamów (sb 14:00), Pietraszyn – Zwonowice (sb 14:00), Owsiszcze – Krzyżkowice (sb 14:00),, Buków – Pszów (sb 16:00), Markowice – Górki Śląskie (sb 17:00), Adamowice – Cyprzanów (nd 14:00).

TRAMPKARZE MŁODSI C2
III LIGA WOJEWÓDZKA
(PODOKRĘG RYBNIK I RACIBÓRZ)

XIV kolejka (11/12.06.2022)

Szczerbice – Rogów	**3:3** (2:1)
GMKS Nędza – Markowice	**1:1** (0:1)
Winners Gołkowice – Moszczenica	**4:2** (2:2)
WSP Wodzisław Śląski – Jastrzębie	**2:1** (1:1)

TABELA

1. WSP Wodzisław Śląski	13	36	87:14
2. Jastrzębie	13	36	46:13
3. Szczerbice	13	20	45:35
4. Moszczenica	13	16	45:37
5. Winners Gołkowice	13	14	25:57
6. Rogów	12	12	16:32
7. Markowice	12	12	20:38
8. GMKS Nędza	13	1	9:67

Zaległy mecz V kolejki (15.06.2022)

Rogów – Markowice (śr 17:00).

Zaległe mecze II kolejki (17/19.06.2022)

Rogów – Moszczenica (pt 17:30), Winners Gołkowice – Jastrzębie (sb 10:00), Markowice – WSP Wodzisław Śląski (nd 10:00), GMKS Nędza – Szczerbice (nd 11:00).

TRAMPKARZE MŁODSI C2
(PODOKRĘG RACIBÓRZ)

XI kolejka (11/15.06.2022)

Unia Racibórz – Czyżowice	**4:3** (3:1)
Rafako Racibórz – Studzienna	**12:1** (6:0)
Krzyżkowice – Tworków	(śr 17:00)
Czernica – pauza	

TABELA

1. Czyżowice	10	24	49:24
2. Krzyżkowice	9	19	42:18
3. Tworków	8	18	62:12
4. Unia Racibórz	9	18	47:20
5. Czernica	9	10	21:23
6. Rafako Racibórz	10	6	31:43
7. Studzienna	9	0	4:116

XII kolejka (18.06.2022)

Tworków – Rafako Racibórz (sb 10:00), Czyżowice – Czernica (sb 10:00), Studzienna – Unia Racibórz (sb 10:00), Krzyżkowice – pauza.

TRAMPKARZE MŁODSI C2
(PODOKRĘG RYBNIK - GRUPA B)

X kolejka (11.06.2022)

Rowień – Jejkowice	**5:2** (4:0)
UKS Ruptawa – Gotartowice	
(mecz nie odbył się z powodu nieprzygotowanego do gry boiska)	
Gołkowice – pauza	

TABELA

1. Rowień	8	24	49:10
2. UKS Ruptawa	7	12	66:28
3. Jejkowice	7	9	50:31
4. Gotartowice	6	9	27:10
5. Gołkowice	8	0	0:113

Zaległy mecz I kolejki (18.06.2022)

Gotartowice – Jejkowice (sb 10:00).

(ak)

eprasa.pl 6b83b9b176

MOTORYZACJA

KUPIĘ

• Skup samochodów osobowych i dostawczych oraz złomowanie. Dojeżdżam do sprzedającego w dniu zgłoszenia. 501-011-090.

• Skup Aut - Złomowanie. Racibórz, tel. 664-087-328. Dojazd do klienta, gotówka, najlepsze ceny, legalna firma.

MASZYNY ROLNICZE

• Kupię ciągniki i maszyny rolnicze, tel. 602-811-423.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

• Sprzedam 3-pokojowe mieszkanie, 55,50 m kw., loggia 6,60 m kw., piwnica, IX p. (winda na piętrze), wymienione okna plastikowe i instalacja elektryczna, świetna lokalizacja, Racibórz, Żorska, 784-499-755.

POSZUKUJĘ DO WYNAJĘCIA

• Wezmę w dzierżawę grunty rolne. Tel. 794-474-490.

PRACA

DAM PRACĘ

• Euro Labora Racibórz. Austria, Niemcy, Holandia, Szwajcaria – już od 10 lat pomagamy znaleźć najlepszą pracę! Zadzwoń: 32-417-20-56, praca@euro-labora.com; www.euro-labora.com (cert nr 14601).

• Przedsiębiorstwo Majnusz zatrudni do prostej pracy fizycznej na hali w Raciborzu. Umowa o pracę. CV można składać osobiście w siedzibie firmy przy ul. Piaskowej 11, telefonicznie pod numerem 32-415-96-65 lub przez e-mail: sekretariat@majnusz.pl.

• Zatrudnimy osobę do sprzątania pokoi hotelowych i restauracji na umowę zlecenie. Miejsce pracy Rzuchów, Gościniec Zodiac, tel. 32-421-32-73.

• Zatrudnię murarza, tynkarza, płytkarza, ocieplenia budynków, 695-638-650.

RÓŻNE

• www.garaze-bramy.pl. Garaże blaszane, tynkowane, ocieplane i bramy, drzwi garażowe na wymiar. Zamów pomiar. Tanio, 504-050-764.

• Sprzedam blachę trapezowa ocynkowaną T55, o grubości 0,75 mm, wym. 6 x 0,9 m, nie używana, Cena 150 zł za arkusz, tel. 604-116-589.

• Sprzedam belki drewniane, zdrowe z rozbiórki, grubość 24x18 cm, dł. 8 m oraz belki 14 x10 cm, dł. 8 m., tel. 604-116-589.

• Kupię mały piec do podgrzewania wody do łazienki (zlecę wybudowanie nowego), tel. 513-258-582.

TOWARZYSKIE

• Justyna, 500-157-296.

USŁUGI REM.-BUD.

• Kominy, uszczelnianie, frezowanie, remonty dachów, renowacje, dekarz, tel. 513-611-500.

• Profesjonalne usługi wykończeniowe, remonty łazienek, zabudowy g.-k., gładź, malowanie, krótkie terminy, pomiar, wycena gratis, 515-304-042.

• Komplex-Dach, pokrycia dachowe-pełen zakres usług dekarskich, ocieplanie dachów styropapą, wykończenia wnętrz, solidnie, tanio, FV, 606-118-496.

• Malowanie dachów, elewacji. Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, montaż rynien, 514-666-992.

• Roboty remontowo-budowlane w pełnym zakresie + ocieplenia budynków, remonty dachów. Wykonywanie nadzorów budowlanych, 695-638-650.

ZDROWIE

DIAGNOSTYKA USG

• Rezonans magnetyczny, tomograf komputerowy bez kolejki. Zaprasza Medhouse Diagnostyka. Konieczna uprzednia rejestracja. www.diagnostyka.medhouse.pl.

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzkiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna 602-695-679.

LARYNGOLOGIA

• Dr n. med. Jolanta Grabowska, specjalista laryngolog, pn. i czw. 15.30 – 18.00. Dostępne badanie tympanometryczne słuchu, Racibórz, Podwale 14/3, rejestracja 501-287-739.

OKULISTYKA

• Racibórz, Długa 17, 32-415-15-94. Anna Tapper-Barto, wtorek, środa 15.00 – 17.00., piątek, 11.00 – 14.00.

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

- motoryzacja – **15 zł**
- biznes – **15 zł**
- gastronomia – **15 zł**
- kredyty, pożyczki – **15 zł**
- nieruchomości – **15 zł**
- matrymonialne – **10 zł**
- nauka – **10 zł**
- różne – **10 zł**
- podaruję – **10 zł**
- zguby – **10 zł**
- praca – **15 zł**
- towarzyskie – **30 zł** *
- transport – **15 zł**
- turystyka – **15 zł**
- noclegi – **15 zł**
- usługi rem.-bud.– **15 zł**
- usługi – **15 zł**
- wróżby – **15 zł**
- zdrowie – **15 zł**
- zwierzęta – **15 zł**

Ogłoszenie podwójne (16 do 30 słów) + 10 zł!

*** Ogłoszenia w kategorii „towarzyskie" przyjmujemy tylko w redakcji po weryfikacji danych osobowych. (Kategoria nie jest dostępna na portalu dla darmowych ogłoszeń).**

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
ul. Tadeusza Kościuszki 32 A
47-400 Racibórz
Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00
Tel. 32 415 47 27
lub naszą stronę w Internecie:
ogloszenia.nowiny.pl

ZA 5 ZŁOTYCH wyróżnij swoje ogłoszenie

POGRUBIENIE*

• Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.

Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*

• Kupię kota w butach (czerwone kozaki).

Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*

• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.

Czcionka biała, tło czarne

APLA*

• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.

Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*

• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.

Czcionka niebieska

* – Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobą w dowolny sposób.

AUTOPROMOCJA

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie
www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: 32 415 47 27
SKLEP nowiny.pl

~~45,00 zł~~ 20,90

~~59,90 zł~~ 20,40

~~29,90 zł~~ 19,85

~~40,00 zł~~ 19,85

~~18,90 zł~~ 10,40

~~25,00 zł~~ 12,50

nowiny RACIBORSKIE

Redakcja: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4500 egz.; e-mail: nr@nowiny.pl; http://nowiny.pl
Reklama: Marek Kuder, 608 678 209, m.kuder@nowiny.pl; Monika Pilch, 662 073 063, m.pilch@nowiny.pl; Ewa Koczwara, 662 058 475, e.koczwara@nowiny.pl.

Redaktor naczelny: Mariusz Weidner, m.weidner@nowiny.pl, 600 082 304
Dziennikarze: Wojciech Żołneczko, 662 056 265, w.zolneczko@nowiny.pl; Dawid Machecki, 662 074 637, d.machecki@nowiny.pl,

Redakcja techniczna: Jerzy Oślizły, j.oslizly@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Paweł Okulowski, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Izba Wydawców Prasy
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych
Druk: Drukarnia Polskapresse Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy

eprasa.pl 6b83b9b176

AquaBrax
KLUB JEŹDZIECKI
SZYMOCICE

KOLONIE I PÓŁKOLONIE 2022

Wakacje z końmi

W PROGRAMIE

Lekcje jazdy konnej
Zajęcia teoretyczne
(z zakresu pielęgnacji, opieki, żywienia i treningu koni)
Zajęcia sportowe i rekreacyjne
Zajęcia artystyczne
Zajęcia praktyczne
(nauka jazdy konnej, nauka siodłania i czyszczenia koni, opieka stajenna)
Konkursy, Basen,
Gry i zabawy
(terenowe, edukacyjne)
Dyskoteka, ognisko
Przejażdżka bryczką
Lekcje woltyżerki i lonżowania

Kiedy?

I TURNUS
27 czerwca - 6 lipca `22
II TURNUS
11 lipca - 20 lipca `22
III TURNUS
25 lipca - 03 sierpnia `22
IV TURNUS
8 sierpnia - 18 sierpnia `22
V TURNUS
22 sierpnia - 31 sierpnia `22

CENA TURNUSU
kolonie 2800 zł | półkolonie 2350 zł

Zapraszamy dzieci
Na kolonie od 10 roku życia Na półkolonie od 8 roku życia

ZAPISY I INFORMACJE
MARKETING@BRAXTON.PL
WWW.BRAXTON.PL
TEL. 32 415 75 85

ostromed
CENTRUM MEDYCZNE

NASI SPECJALIŚCI:

Kompleksowa diagnostyka USG
lek. Witold Ostrowicz
specjalista radiologii i diagnostyki obrazowej; badania USG dla pacjentów przyszpitalnych poradni specjalistycznych wykonujemy bezpłatnie

Poradnia ginekologiczno-położnicza
lek. Tomasz Chmura
specjalista ginekologii i położnictwa
lek. Michał Kłosiński
specjalista ginekologii i położnictwa

Poradnia kardiologiczna
dr n. med. Karolina Macioł-Skurk
specjalistka kardiologii na Oddziale Klinicznym Kardiologii w Śląskim Centrum Chorób Serca w Zabrzu; porady kardiologiczne; UKG; Holter EKG

Poradnia nefrologiczna

Poradnia chorób metabolicznych
lek. Joanna Siemiątkowska
specjalista nefrologii i chorób wewnętrznych; leczenie chorób nerek, tarczycy, cukrzycy

Poradnia diabetologiczna

Poradnia internistyczna
lek. Justyna Jaśnikowska
specjalista chorób wewnętrznych i specjalista diabetolog

Gabinet psychologiczny
mgr Anna Pańczyk
specjalista psychologii dziecka i rodziny; pomoc psychologiczna dla dzieci i dorosłych

Poradnia hepatologiczna
lek. Anna Kusaj-Potysz
specjalista chorób zakaźnych; choroby zakaźne i choroby wątroby

Poradnia alergologiczna

Poradnia chorób płuc

Poradnia internistyczna
dr n. med. Łukasz Labus
specjalista alergolog, specjalista chorób płuc, specjalista chorób wewnętrznych

Szpitalny punkt pobrań krwi
tel. 32 755 50 07; tel.kom. 539 149 649

Punkt szczepień przeciw COVID-19
lek. Jakub Ostrowicz
koordynator punktu szczepień

Poradnia chirurgiczna
lek. Aleksander Chlubek
specjalista chirurgii ogólnej

Poradnia internistyczna
lek. Bożena Sienkiewicz
specjalista chorób wewnętrznych

Poradnia urologiczna
lek. Jacek Madejski
specjalista urolog

Poradnia dermatologiczna
lek. Agnieszka Honisz
specjalista dermatologii i wenerologii

Poradnia otolaryngologiczna
lek. Jacek Wałek
specjalista otolaryngolog

Poradnia ortopedyczna
lek. Michał Jaśnikowski
specjalista ortopedii i traumatologii

Poradnia neurologiczna
lek. Izabela Brandenburg
specjalista neurologii

Poradnia zdrowia psychicznego
lek. Radosław Wilk
specjalista psychiatrii

Poradnia dietetyczna
mgr Magdalena Kopel
dietetyk kliniczny

Life-Ratownictwo i Pielęgniarstwo
transport sanitarny i medyczny pacjentów na badania; usługi pielęgniarskie w domu pacjenta; tel. 602 622 840; 505 751 858

Centrum Fizjoterapii Fizjo-Med
dr Marek Sroka, mgr Paweł Lociński
tel. 32 454 34 58

tel. 32 724 24 20
tel. kom. 604 347 669
ul. Jana Kasprowicza 1
Racibórz
www.ostromed.pl

SZUKASZ PRACY W REGIONIE?

WEJDŹ NA
PRACA.NOWINY.PL
Twój lokalny serwis z ogłoszeniami o pracę
praca nowiny.pl
ŁĄCZYMY PRACOWNIKÓW I PRACODAWCÓW W CAŁYM REGIONIE

SACHSE
AGENCJA PRACY TYMCZASOWEJ
(CERTYFIKAT NR 5950)
POSZUKUJE DO PRACY
w Austrii i Niemczech:
hydraulików, elektryków, ślusarzy, spawaczy, mechaników, techników CNC, stolarzy, malarzy, dekarzy – blacharzy, tapicerów z językiem niemieckim
Kontakt: tel. 602392876
raciborz@sachse.pl | www.sachse.eu

Największy portal informacyjny w regionie
nowiny.pl

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny art

Już 15 lat na rynku!

WYKONUJEMY:
Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje
Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn – pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

eprasa.pl 6b83b9b176

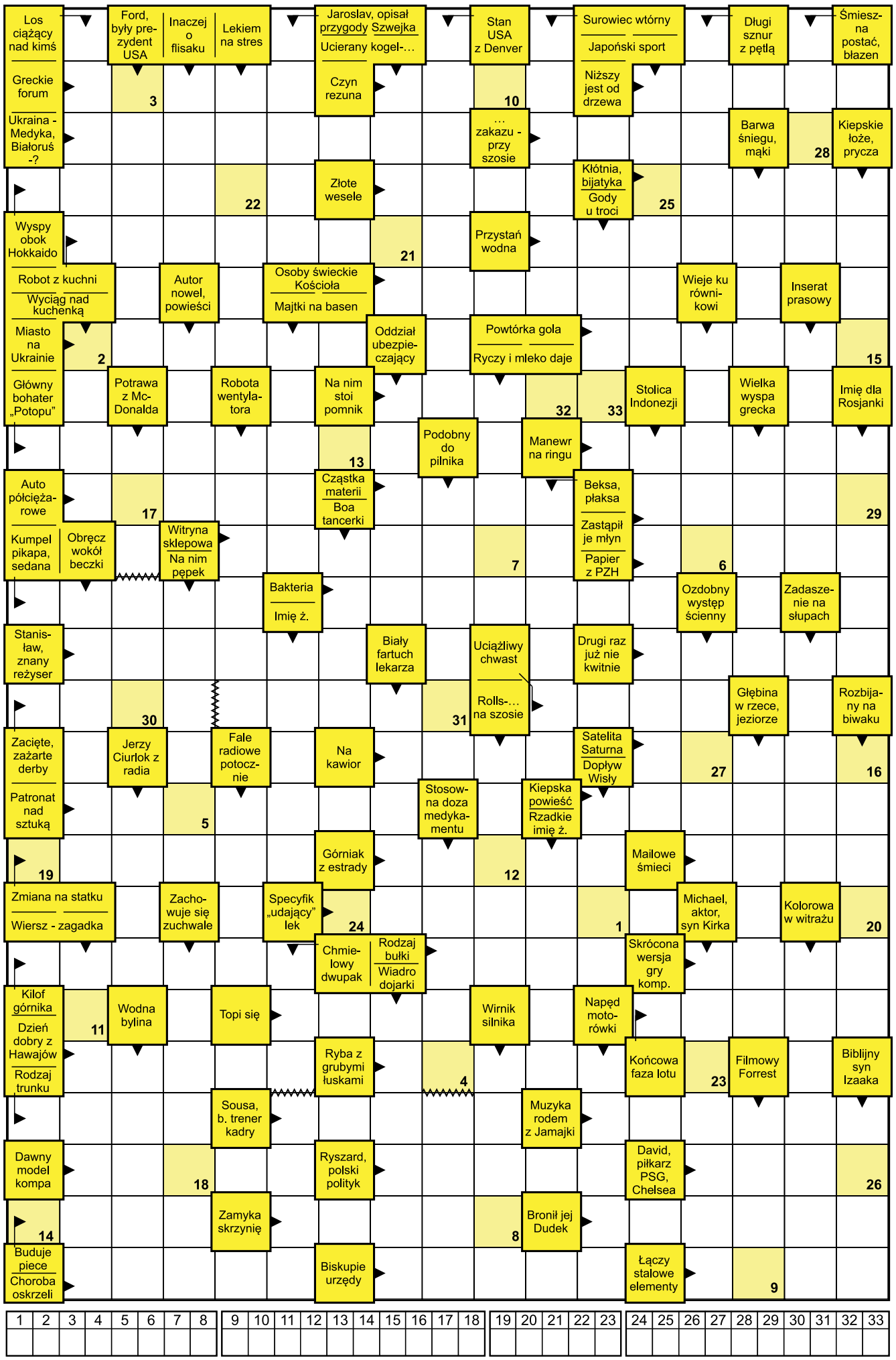

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33

HOROSKOP

BARAN 21.03 – 20.04
Życie uczuciowe tak się uspokoi, że możesz zacząć narzekać na nudę. Jednak zamiast szukać dziury w całym, ciesz się tym brakiem zawirowań, warto wybrać się na spotkanie, koncert, czy wystawę.

BYK 21.04 – 20.05
Byki bez pary będą urocze, nawet podczas kupowania pieczywa wpadną komuś w oko. Wymienicie się mejlami i poflirtujcie. Nawet jeśli masz bezlitosnego szefa i nic mu się z reguły nie podoba, to teraz będzie z ciebie zadowolony.

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06
Bliźnięta single rozprawią się z przeszłością i definitywnie wykasują kilka numerów z telefonu. Czas na nowe znajomości. W pracy pokazuj się na zebraniach, wygłaszaj opinie i komentuj wydarzenia. Zabłyśniesz.

RAK 22.06 – 22.07
Staniesz się wymagający i kapryśny. Może lepiej byś unikał drażliwych tematów, gdyż nie przekonasz swojego partnera do swojego punktu widzenia. Szef będzie od Ciebie więcej wymagać, ale też pokażesz, że można na ciebie liczyć.

LEW 23.07 – 22.08
Uczuciowe sprawy będą teraz biec spokojnym rytmem. Partner nie będzie Cię denerwować, nawet jego pomysły i propozycje Ci się spodobają. Nie obawiaj się otwarcie mówić, co twoim zdaniem można byłoby w firmie poprawić.

PANNA 23.08 – 22.09
Będziesz mogła liczyć na bliską ci osobę, a w związku będzie więcej zgody i miłości. Dojdziesz do wniosku, że lepiej jest tak jak jest. Pilnuj swoich zysków i nie pozwól, aby ktoś leniwy i skąpy przejął dowodzenie. Twoje pomysły są najlepsze.

WAGA 23.09 – 22.10
Będziesz miała wielkie powodzenie, bo staniesz się bardzo pewna siebie i zdecydowana. Samotne wagi rzucą się w wir towarzyskich atrakcji. Spotykaj się z wpływowymi osobami, nie wykręcaj się przed pracowniczym piknikiem czy grillem.

SKORPION 23.10 – 21.11
Będziesz pomagać partnerowi w jego zawodowych sprawach i porządkować różne ważne rzeczy. Sprawi ci to wielką przyjemność. Poświęć trochę czasu na dokształcanie i zdobywanie potrzebnych wiadomości a efekty szybko cię zaskoczą.

STRZELEC 22.11 – 21.12
Zapowiada się mnóstwo sercowych niespodzianek. Jeśli masz przy boku ukochaną osobę, to właśnie ty przejmiesz inicjatywę. Będziesz teraz zdecydowany na awans lub zmianę pracy. Rozmawiaj z szefem, składaj CV.

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01
Okazje do flirtów przytrafiać ci się będą każdego dnia. Nawet, gdy od dawna jesteś w stałym związku, trudno ci będzie odgonić się od wielbicieli. Wiele ważnych spraw będzie w tym tygodniu zależeć od znajomości i wpływowych ludzi.

WODNIK 20.01 – 18.02
Jeśli jesteś samotny, masz przed sobą kolejny dobry tydzień na ciekawe znajomości. Pod koniec tygodnia nie wychodź za wcześnie z pracy i przestrzegaj regulaminu, bo szkoda byłoby z byle powodu podpaść szefowi.

RYBY 19.02 – 20.03
Powodzenie będzie ci sprzyjać, dlatego nie przejmuj się żadnymi plotkami, tylko słuchaj swojego serca i intuicji. Cierpliwością uzyskasz teraz o wiele więcej, a za dodatkową pracę należeć ci się będą większe pieniądze.

opracowała Prudence • www.wrozbyonline.pl

HUMOR

☺ ☻ ☺

Przyszła baba do lekarza i mówi:
– Panie doktorze, mam cukrzycę, kamicę nerkową, nadciśnienie, powiększoną tarczycę, jaskrę, kamienie w pęcherzyku żółciowym, nadkwasotę, niedowład prawej ręki, grzybicę, miażdżycę, łuszczycę, niedosłuch, reumatyzm, skoliozę...
– Mój Boże! – załamuje ręce lekarz.
– A czego pani nie ma? – pyta.
– Nie mam zębów, panie doktorze.

☺ ☻ ☺

Prezes wielkiej korporacji pyta się swoich pracowników co kupili sobie za 13–ą pensję. Zaczepia dyrektora:
– No i jak tam, dyrektorze? Co pan sobie kupił za 13–ę?
– Nowiutkie Audi A8.
– A resztę?
– Ulokowałem na koncie w banku szwajcarskim.
Podchodzi do kierownika:
– I jak u pana, kierowniku? Na co pan wydał 13–ę?
– A kupiłem używanego Poloneza...
– A resztę?
– Wrzuciłem na książeczkę oszczędnościową.
Podchodzi wreszcie do robotnika:
– Co pan sobie kupił za 13–ę?
– Kapcie.
– A resztę?
– Babcia dołożyła.

☺ ☻ ☺

Wielka kumulacja. Stoi dziennikarz pod budką Lotto i robi wywiady. Podjeżdża facet trabantem, dziennikarz przyskakuje i pyta:
– Co pan zrobiłby z tą wygraną.
Facet myśli i mówi:
– No to większe mieszkanie, poloneza...
– A reszta?
– Reszta na konto.
Podjeżdża facet polonezem. Dziennikarz pyta:
– A co pan by zrobiłby...
– No, to jakiś dom, mercedes...
– A reszta?
– Reszta na konto.
Podjeżdża facet Merolem 600 SEL. Dziennikarz ponawia pytanie...
– Taaak, no to spłaciłbym skarbowy, potem ZUS...
– A reszta?
– A reszta niech czeka...!

eprasa.pl 6b83b9b176